

NIE dla UE dwóch jakości. TAK dla UE równości

W weekend odbyły się dwie konwencje regionalne organizowane przez PiS – z udziałem lidera ugrupowania Jarosława Kaczyńskiego i premiera Mateusza Morawieckiego

s.5

Poniedziałek
29/04/2019

cena **2,50** zł

#100 (2317)
NAKLAD 50 374
INDEKS 100625
WYDANIE 1
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

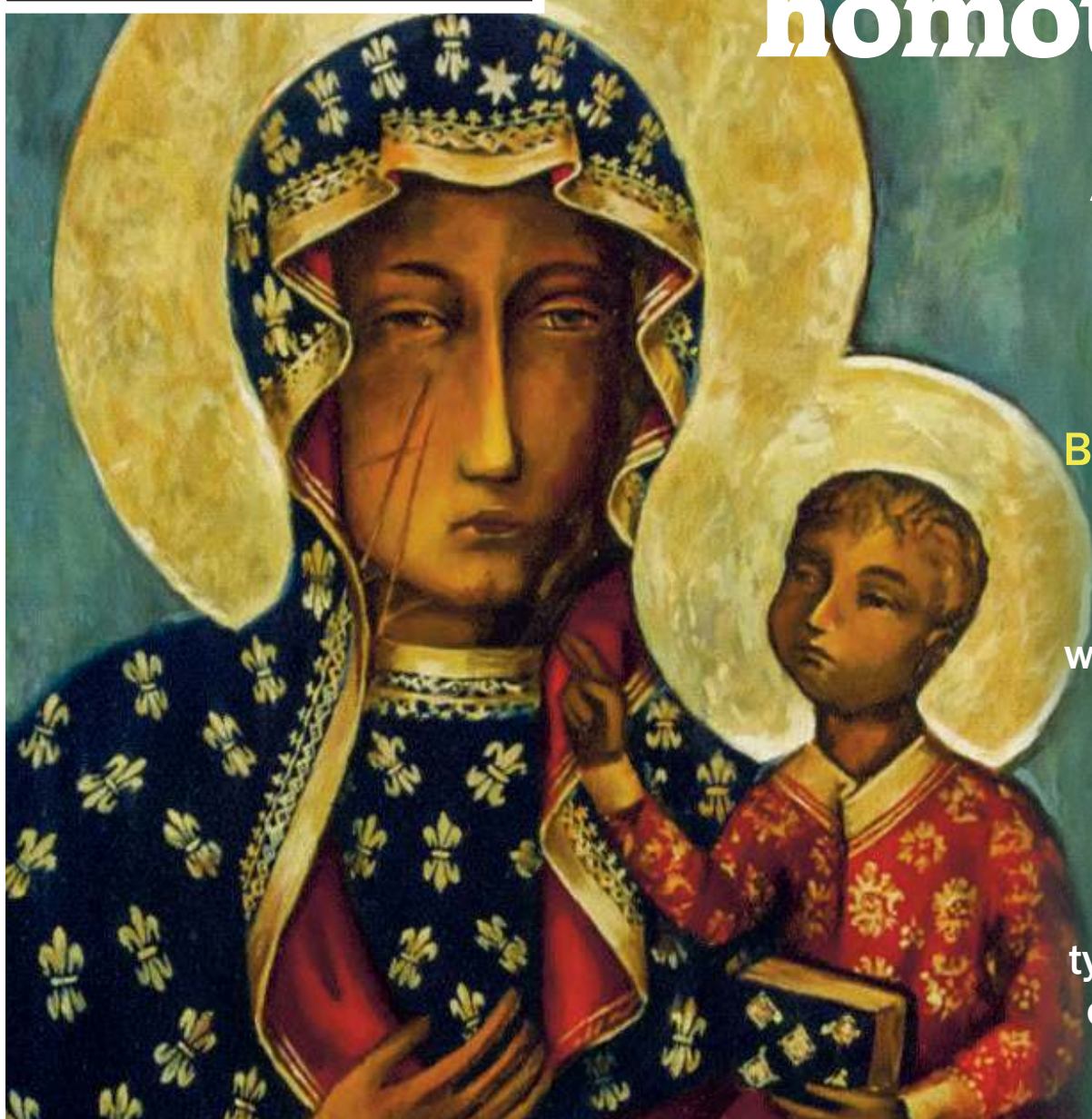
**Otwarty Dialog
i profesor z Armii Czerwonej**

s.4

Atak homoterrorystów na świętość Polaków

BARBARZYŃSTWO \ Matka Boska z Dzieciątkiem, a nad nimi tęczowe, symbolizujące ruch LGBT aureole – setki takich obrazków przyklejono w nocy z piątku na sobotę na kościele pw. św. Maksymiliana Kolbego w Płocku. Przerobione wizerunki znalazły się również na toaletach toi toi oraz śmietnikach. Jednak to nie wszystko – w ciągu ostatniego tygodnia proboszcz tej płockiej parafii otrzymał kilka wulgarnych pogróżek.

s.3



fot. Wikipedia/d

POLSKA

s.3

Korwin-Mikke chce pozwać Sakiewicza

W kwietniowym numerze „Gazety Polskiej” opublikowano tekst Tomasza Sakiewicza dotyczący działań Konfederacji. Wywołał poruszenie, a nawet chyba wściekłość zwolenników narodowców, bo szybko pojawiły się groźby.

ŚWIAT

s.6

Do Ameryki bez wiz

Polskę odwiedził kongresmen Partii Demokratycznej Mike Quigley, który zajmuje się m.in. tworzeniem prawa ustanawiającego progi wizowe. – Jesteśmy bardzo blisko momentu, kiedy Polska może zostać objęta programem ruchu bezwizowego, bliżej niż kiedykolwiek wcześniej – powiedział w rozmowie z PAP.

GOSPODARKA

s.9

Stanowcze „nie” dla likwidacji węgla

Jako niebezpieczną określili politycy PiS wypowiedź Grzegorza Schetny o zlikwidowaniu węgla jako paliwa do domów i mieszkań. Wiceminister Grzegorz Tobiszowski przypomniał trudną sytuację sektora wydobywczego za rządów koalicji PO i podkreślił, że obecnie kondycja branży jest znacznie lepsza.

W JUTRZEJSZYM WYDANIU CODZIENNEJ



**FORUM
POLSKIEJ
GOSPODARKI**

PARTNERZY WYDANIA



Bank Polski



Rada Gospodarcza
STREFA WOLNEGO SŁOWA



LISIEWICZ \ ZNP nie mógł wziąć udziału w oświatowym okrągłym stole, bo musiałby ujawnić swoje poglądy, program, co byłoby dla niego samobójstwem. Wyszłoby na jaw, że nikt z merytorycznych dyskutantów ich nie popiera.

s.2

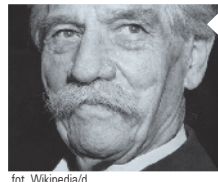


CZARNECKI \ Niektórzy wieszczą koniec Europy chrześcijańskiej. Ale to, czy zachowa ona swój chrześcijański charakter, zwłaszcza w naszym regionie, w naszej ojczyźnie, zależy głównie od nas. Zależy od Polaków – a więc Europejczyków.

s.15



@29_04 kod 20837119_01_18 issn



Albert Schweitzer
(1875–1965) niemiecki duchowny luterński, teolog, filozof, muzykolog i lekarz, laureat Pokojowej Nagrody Nobla

\\ Najpiękniejsza przyjaźń istnieje między ludźmi, którzy wiele od siebie oczekują, ale niczego nie żądają. \\



POGODA

Poniedziałek 29.04		Deszcz	
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Angelina, Antonia, Bogusława, Ermentruda, Hugo, Jakub, Katarzyna, Krystyn, Marian, Myslimir, Paulin, Piotr, Robert, Roberta, Sewer, Tertulia, Tychik	
05:10	19:56		
Gdańsk	Lublin		
15°C / 8°C	13°C / 9°C		
Katowice	Kraków		
11°C / 9°C	13°C / 10°C		
Łódź	Poznań		
14°C / 8°C	18°C / 8°C		
Warszawa	Wrocław		
15°C / 10°C	10°C / 9°C		
Wtorek 30.04		Deszcz	
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Afrodyzja, Andrea, Balladyna, Benedykt, Chwalisława, Donat, Eutropiusz, Hildegarda, Jakub, Kwiryn, Lilla, Pius, Pomponiusz, Rozamunda, Wawrzyniec	
05:08	19:57		
Gdańsk	Lublin		
14°C / 7°C	11°C / 7°C		
Katowice	Kraków		
14°C / 7°C	13°C / 9°C		
Łódź	Poznań		
16°C / 6°C	17°C / 7°C		
Warszawa	Wrocław		
17°C / 7°C	15°C / 8°C		

JERZY LUBACH

A jeśli to nie komik?...

Część specjalistów wieszczy, że wybór Wołodymyra Zełenskigo na prezydenta Ukrainy zwiastuje także radykalną zmianę w polityce zagranicznej – również wobec Polski. A ponieważ stosunki między naszymi państwami przez ostatnich parę lat były jeśli nie złe, to kiepskie, oznaczałoby to ich zdecydowaną poprawę. Naprawdę wybitny znawca tematu, dyrektor Studium Europy Wschodniej UW Jan Malicki mówi o dwóch błędach wszystkich dotychczasowych rządów ukraińskich: postawienie na Berlin zamiast Warszawy w „drodze na Zachód” oraz wyniesienie na sztandary nowego państwa nie Petlury lub „Niebiańskiej Sotni” poległych na Majdanie, ale OUN-UPA. Zełenski ma szansę to odwrócić, uświadamiając ogół Ukraińców, że choćby polska walka z Nord Streamem 2 jest w interesie Ukrainy, a od wymarzonego patronatu Niemiec nic nigdy nie wyszło.

Rafał Zawistowski



BOGDAN DOBOSZ

Macron nie przekonał rodaków

Dwa sondaże już po pożarze katedry Notre Dame pokazały, że obóz rządzący we Francji słabnie. Pojedynek o pozycję lidera w majowych wyborach do PE toczy się od dawna pomiędzy Marine Le Pen (Zjednoczenie Narodowe – RN), a Emmanuelem Macronem (Republika w Drodze – LREM). Po raz pierwszy od rozpoczęcia oficjalnej kampanii jednak RN wyprzedza LREM. Sondaż dla „Paris Matcha” i TV CNews daje narodowcom 22,5 proc. (+1), a LREM – 22 proc. Pozostałe partie są w stagnacji. Dwucyfrowy wynik mają jeszcze tylko centroprawicowi republikańscy. Tymczasem partia Le Pen ma jeszcze „rezerwy”, bo bez osobnej listy żółtych kamizelek ich część „antysystemowych” głosów przypadnie Zjednoczeniu Narodowemu, a reszta – radykalnej lewicy ze „Zbuntowanej Francji”. Macron traci także osobiście. Liczba Francuzów zadowolonych z jego działań spadła do najniższego poziomu od początku kadencji. Według OpinionWay tylko 27 proc. jest usatysfakcjonowanych jego działaniami – to wobec marca spadek o 5 proc. Wydawało się, że po katastrofie Notre Dame prezydent zjednoczy Francuzów, a tymczasem pożar budzi więcej pytań niż odpowiedzi.



Marcin Wolski

Przejdą, nie przejdą?

Blokuje narodowców prezydent Trzaskowski. Strach, że naród ich ujrzy i wyciągnie wnioski. To zagrazi Platformie jak najgorsza z afer. Tusk potępi i skarci za faszyzm Mosbacher... A biedni narodowcy? Mam dziś dla nich radę. Puszczą ich, gdy przebiorą się za love-paradę.



Leszek Galarowicz

Niechlubny rekord świata

Dla większości krakowskich radnych Agnieszka Radwańska okazała się za młoda i niewystarczająco godna tytułu honorowej obywatelki Krakowa. Nie miało dla nich znaczenia, że niedawno została laureatką tytułu Małopolanina Roku 2018 ani że w 2013 r. uznano ją za osobę, która spośród sportowców najlepiej promowała Polskę na świecie. Kompromitację krakowskich samorządowców podkreśla wyjaśnienie jednego z radnych koalicyjnego PO-KO, któremu przeszkadza, że rodzina sportsmenki jest związana z Prawem i Sprawiedliwością, a sama tenisistka uczestniczyła w rocznicach smoleńskich. Zresztą nie chodzi tylko o to, że finalistka turnieju wielkoszlemowego Wimbledon 2012, najbardziej utytułowana polska tenisistka, jest jedną z najbardziej rozpoznawalnych polskich sportsmenek w kraju i za granicą, ale przede wszystkim, że przez lata nie tylko od święta pomagała potrzebującym. Wystarczy wymienić choćby udział w Szlachetnej Pączce, działanie (do spółki z siostrą Urszulą) w Fundacji im. św. Brata Alberta, dołączenie do grona Ambasadorów Dobrej Woli UNICEF. Krakowscy radni Koalicji Obywatelskiej i klubu Przyjazny Kraków swoją decyzją ustanowili niechlubny „rekord świata” w upolitycznieniu.



Piotr Lisiewicz

Trzy akordy, darcie morderdy

W dniu, w którym odbywał się okrągły stół w sprawie oświaty, wiceprzewodniczący ZNP Krzysztof Baszczyński, notabene były poseł SLD trzech kadencji, zapowiedział, że jego związek „przegrupowuje siły” i teraz będzie się dogadywał z... sędziami i lekarzami rezydentami. Rzeczywiście, niezwykle merytoryczna zapowiedź, przepełniona troską o edukację! Podczas wspomnianych obrad padło wiele propozycji, ciekawych albo ekscentrycznych, ale mogących stanowić początek odraczanego od 30 lat uzdrawiania szkoły. ZNP nie wziął udziału w tych obradach z jednego powodu: jego cała siła to wykrzyknik ze strajkowego plakatu, slogany, wrzaski, nasuwające na myśl definicję sformułowaną przez Patyczaka, legendę punk rocka: „trzy akordy, darcie morderdy”. ZNP nie mógł wziąć udziału w dyskusji, bo musiałby ujawnić swoje poglądy, program, co byłoby dla niego samobójstwem. Wyszłoby na jaw, że nikt z merytorycznych dyskutantów ich nie popiera. Bo streszczają się one w kilku punktach: pozostawienie dotychczasowego chorego systemu i marnotrawienie na niego pieniędzy, promowanie miernot oraz więcej „tęczowych piątek” i LGBT. Niejednemu z protestujących, mimo amoku, wykrzyknik zamarłby na ustach.



OD PREZYDENTA DLA JUBILATA

80. ROCZNICA URODZIN ABP. STANISŁAWA DZIWIŚZA \ Wyrazy uszanowania, gratulacje i życzenia radości i pokoju w sercu złożył w liście prezydent Andrzej Duda kardynałowi, arcybiskupowi seniorowi archidiecezji krakowskiej Stanisławowi Dziwiszowi z okazji 80. urodzin.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

PONIEDZIAŁEK 29 KWIETNIA 2019

3

Jan Przemyski

Minał tydzień, odkąd homoterrorysty po raz pierwszy zaatakowali kościół pw. św. Maksymiliana Kolbego w Płocku. Wszystko zaczęło się od wystroju Grobu Pańskiego, wokół którego ustawiono tekturowe pudełka z wypisanymi różnymi grzechami – znalazły się tam m.in. „hejt”, „kłamstwo”, „agresja”, „gender”, „zboczenia” i „LGBT”.

Na łamach „Codziennej” opisywaliśmy wydarzenia z Wielkiej Soboty, kiedy to para lewicowych aktywistów przyszła do świątyni i przystroiła Grób Pański dwoma tęczowymi flagami, po czym agresywnie zaatakowała słownie księdza, który je stamtąd usunął. Dzień później kolejne dwie osoby, z której jedna pełniła funkcję kamerzysty, przyszły do kościoła, aby wykrzyczeć, że „LGBT”, czy „gender” nie powinny być klasyfikowane jako grzechy.

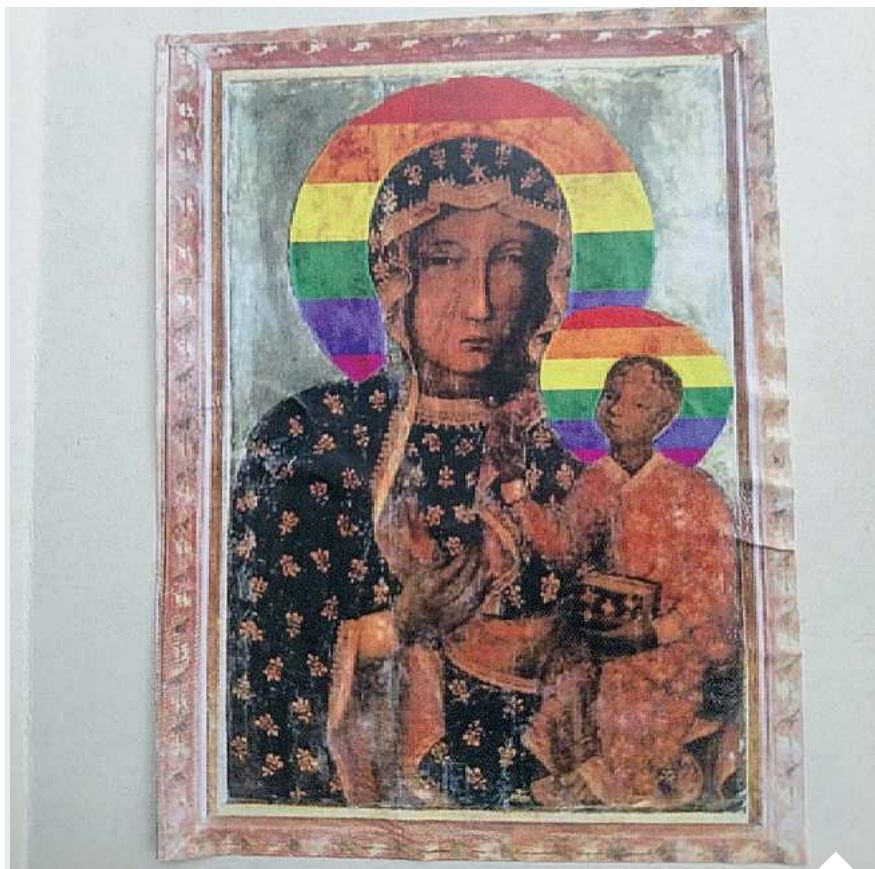
Jak się okazuje, środowisko, które na sztandarach ma walkę o równość oraz tzw. tolerancję, postanowiło pójść o krok dalej i zwrócić na siebie uwagę już nie samą awanturą, ale profanacją oraz obrazą uczuć religijnych Polaków. W nocy z piątku na sobotę teren wokół kościoła pw. św. Maksymiliana Kolbego w Płocku oklejono najbardziej znanym obrazem Matki Bożej Częstochowskiej, na którym zmodyfikowano aureole – zamiast złotych, są w kolorach tęczy, symbolizującej ruch LGBT. To nie wszystko. Wizerunki świętych znalazły się m.in. na publicznych toaletach toi toi oraz na koszach na śmieci.

– To bardzo przykre, że najświętszy wizerunek Matki Bożej został w ten sposób potraktowany. Starałem się szybko zebrać te wszystkie obrazki, żeby nie było zgorszenia, żeby wierni i dzieci nie musieli na to patrzeć – powiedział nam ks. Tadeusz Łebkowski, proboszcz parafii, na terenie której doszło do tych wydarzeń. – Ja mam spo-

BARBARZYŃSTWO \ Lewicowi chuligani splugawili obraz Matki Boskiej Częstochowskiej

Homobarbarzyńcy sprofanowali świętość Polski

Matka Boska z Dzieciątkiem, a nad nimi tęczowe, symbolizujące ruch LGBT, aureole – setki takich obrazków przyklejono w nocy z piątku na sobotę na kościele pw. św. Maksymiliana Kolbego w Płocku. Przerobione wizerunki znalazły się również na toaletach toi toi oraz śmietnikach. Jednak to nie wszystko – w ciągu ostatniego tygodnia proboszcz tej płockiej parafii otrzymał kilka wulgarnych pogrózek, a wszystko przez to, że zaprotestował, gdy w Wielką Sobotę lewicowi aktywiści przyszli do kościoła, siejąc zgorszenie.



Dla homoterrorystów nie ma żadnej świętości | fot. archiwum/Gazeta Polska

sób na ludzi, którzy dopuszczają się tego typu profanacji. Po prostu się za nich modlę, aby Pan Bóg w swoim miłosierdziu uwolnił ich od nieczystych mocy i dał opamiętanie – dodał duchowny.

Na wydarzenia w Płocku zareagował minister spraw wewnętrznych i administracji Joachim Brudziński. „Jak się dowiedziałem, w Płocku dokonano profanacji, świętego od wieków, dla wszystkich pokoleń Polaków, wizerunku Matki Boskiej Częstochowskiej. Sprawą z urzędu zajmie się policja. Nie może być zgody w imię pseudotolerancyjnych »happeningów« na tego typu #kulturowebarbarzyństwo” – napisał na Twitterze szef MSWiA.

Oświadczenie wydał również polski episkopat. „Profanacja obrazu spowodowała ogromny ból. Napełniła niepokojem Polki i Polaków, dla których Jasnogórska Ikona jest świętością. Apelujemy, aby – niezależnie od przekonań i osobistych poglądów – szanować uczucia religijne ludzi wierzących” – napisał w komunikacie rzecznik KEP, ks. Paweł Rytel-Andrianik.

Warto również zaznaczyć, że wydarzenia z minionego weekendu to niejedyne zmartwienia ks. proboszcza Łebkowskiego. Kolejnym dowodem na barbarzyńskie metody osiągania celów przez środowiska LGBT są telefony z wulgarnymi pogrozkami, których od momentu nagłośnienia sprawy wystroju Grobu Pańskiego duchowny otrzymał kilka. W jednym z nich rozmówca zagroził, że rozbije ks. Łebkowskiemu głowę siekierą. Z informacji „Codziennej” wynika, że policja oferowała nawet kapłanowi ochronę, jednak ten odmówił. Funkcjonariusze ustalają, kto mógł być autorem tych gróźb. Dowiedzieliśmy się również, że w związku z wydarzeniami, które miały miejsce w nocy z piątku na sobotę, płocky policjanci zabezpieczyli monitoring miejski, na którym zostały uwiecznione wizerunki lewicowych aktywistów.

Korwin-Mikke chce pozwać Sakiewicza

POLITYKA \ W kwietniowym numerze „Gazety Polskiej” opublikowano tekst Tomasza Sakiewicza dotyczący działań Konfederacji. Wywołał poruszenie – a nawet chyba wściekłość zwolenników narodowców, bo szybko pojawiły się groźby. A teraz jeden z liderów Konfederacji Janusz Korwin-Mikke zapowiada pozew przeciwko redaktorowi naczelnemu „GP”. O reakcji JKM poinformowała nawet... „Gazeta Wyborcza”.

W kwietniowym numerze „Gazety Polskiej” ukazał się artykuł pt. „Narodowcy w służbie lewactwa”. Jego autorem był redaktor naczelny tygodnika Tomasz Sakiewicz, który krok po kroku wyjaśniał działanie tego środowiska.

Warto przypomnieć fragment tekstu:

„PiS nie przegra wyborów przez strajk nauczycieli ani przez żaden inny protest.

W tej sprawie większość społeczeństwa przyznaje rządowi rację. PiS-owi nie odbierze władzy też Koalicja Europejska. Ta efemeryda, zanim powstała, już trzeszczała w szwach i coraz szybciej sama się kompromituje bezideowością. Jedynym sposobem powrotu do rządu ludzi Donalda Tuska i Grzegorza Schetyny jest podzielenie elektoratu PiS. Trzeba znaleźć prawdziwych Pola-

ków, którzy w PiS odkryją zdradę, zaprzędną nas Żydom i Ukraińcom. Te kilka procent, które dzięki temu uzyskają, wystarczy, by PiS stracił większość w Sejmie.

Dzisiaj to nowi narodowcy, w jakiejś mierze nawiązujący do komunistyczno-narodowej ideologii Mieczysława Moczara, stanowią największą szansę powrotu lewacko-liberalnej ekipy PO-PSL-SLD. Nie wiem, czy istnieją

między nimi jakieś powiązania, ale łączy je wspólny interes – odsunięcie PiS od władzy – i mają wspólne współczesne korzenie: Romana Giertycha i jego popleczników w »Gazecie Warszawskiej« i podobnych mediach podających się za narodowe”.

Artykuł wywołał poruszenie, a jednocześnie skrajne reakcje sympatyków narodowców. Zareagował

również lider Konfederacji Janusz Korwin-Mikke. W rozmowie na kanale wRealu24.pl poinformował, że zamierza iść do sądu.

– Pozwiemy pana Sakiewicza do sądu. Pan Sakiewicz może sobie mówić co chce, opinie może sobie głosić. Natomiast nie ma prawa mówić rzeczy nieprawdziwych – powiedział w rozmowie Korwin-Mikke.

I ciekawostka. W sobotę słowa Korwin-Mikkego zacytowała nawet „Gazeta Wyborcza”, która dotychczas nie zostawiała na nim suchej nitki.

.....
(iggys, Niezależna.pl)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 OBRONA NARODOWA
18 PROGRAM TV
19 SPORT



W KAŻDYM WOJEWÓDZTWIE \ Chciałbym, aby w Polsce było 16 ośrodków dla repatriantów – po jednym w każdym województwie – powiedział w niedzielę PAP marszałek Senatu Stanisław Karczewski. Dodał, że obecnie są dwa takie ośrodki, co w jego ocenie jest zdecydowanie niewystarczające.

POLITYKA \ Opozycja straszy polexitem

PiS, PiS, PiS-em POgania

Głównie o rządzie Prawa i Sprawiedliwości mówili w weekend politycy opozycji. Z propozycji programowych pojawiły się jedynie odejście od węgla jako źródła indywidualnej energii oraz obietnica, że w po dojściu KE do władzy będziemy mieli „najlepszą na świecie edukację” stworzoną przez Sławomira Broniarza, Grzegorza Schetynę i samorządowców. Władysław Kosiniak-Kamysz zapowiedział z kolei, że PSL wygra z rakiem i suszą.



Konwencje opozycji skoncentrowały się na krytykowaniu partii rządzącej | fot. Twitter/d

Jacek Liziniewicz

Na weekendowych konwencjach Koalicji Europejskiej liderzy tych formacji na wyścigi obrażali polityków Prawa i Sprawie-

dliwości. – Są silni w gębie, zwarci przy żłobie i gotowi do ucieczki od problemów Polaków – tak ocenił rząd Władysław Kosiniak-Kamysz, lider PSL, który rzucił się w Poznaniu do udowadniania, że jego formacja jest

konserwatywną kotwicą koalicji. Tymczasem Grzegorz Schetyna rozpoczął konwencję od podziękowania Ewie Kopacz za program in vitro i podpisywanie kontrowersyjnej konwencji ws. zwalczania przemocy wobec ko-

biet. Wyścig na radykalizm wygrał chyba jednak Włodzimierz Czarzasty, który wymienił trzech „ojców założycieli Polski w UE”: byłych polityków PZPR Leszka Millera i Włodzimierza Cimoszewicza oraz PSL-u Ja-

rosława Kalinowskiego, ale również nadał nowy ton. – Tu nie ma żartów. W Polsce jest obecnie walka dobra ze złem. Tu siedzi dobro. Zło uważa, że flaga Unii Europejskiej to szmata. Po to powstała Koalicja Europejska, żeby przypomnieć o tym, czym jest dla nas UE – mówił Czarzasty. Polexitem straszy również konsekwentnie Grzegorz Schetyna, który chyba już sam przestaje wierzyć w ten przekaz. – Gdyby dziś Polska ubiegała się o członkostwo w UE, to nie zostałaby do niej przyjęta. Więc niech nikt nie mówi, że polexit to przesada – zaklinał rzeczywistość.

Katarzyna Lubnauer (której nie pokazano nawet w TVN24) stwierdziła z kolei, że jest coś w powiedzeniach: „mądry Polak po szkodzie”, „gdzie trzech Polaków, to trzy zdania” i... „głupi jak Polak”. Zapowiedziała, że jej formacja nie chce dla Polaków „zasiłków przyznawanych po uważaniu przez polityków”. Nowoczesna uważa, że PiS „walczy z systemem emerytalnym” i „niszczy podstawy ekonomiczne Polski”. Z kolei przedstawicielka Partii Zielonych przekonywała, że Polska musi odejść od węgla, bo na ziemi topi się lądolód. W podobnej atmosferze przebiegała również konwencja KE na Opolszczyźnie. Tam z kolei błysnął Grzegorz Schetyna, który zachęcił wyborców nie tyle do głosowania na KE, ale do głosowania na złość PiS.

Otwarty Dialog i profesor z Konfederacji

SKANDAL \ Prof. Włodzimierz Osadczy i Ludmiła Kozłowska – wygląda na to, że te dwie postaci w przeszłości pojawiały się w tej samej fundacji w Lublinie. Obecny polityk był w niej członkiem zarządu (tak figuruje w KRS), a Kozłowska – jak sama to przyznaje – koordynatorką projektów. Później dopiero powstała Fundacja Otwarty Dialog. Co ciekawe, jej pierwszy adres jest identyczny jak siedziby fundacji, w której władzach zasiadał Osadczy, obecny kandydat Konfederacji do europarlamentu.

Włodzimierz Osadczy kandyduje do Parlamentu Europejskiego z list Konfederacji Korwin Braun Liroy Narodowcy, z trzeciego miejsca na liście lubelskiej. Po tym, jak podjął decyzję o kandydowaniu, na jaw wyszły pewne fakty z jego życiorysu. Okazało się, że służył w armii sowieckiej, co zresztą sam potwierdził.

Media poinformowały także, że był promotorem pracy doktorskiej Ludmiły Kozłowskiej, szefowej Fundacji Otwarty Dialog. Znałazło się nawet ich wspólne zdjęcie.

Okazało się, że... to nie koniec! Portal Niezależna.pl ustalił, że znajomość Osadczego i Kozłowskiej sięga także działalności w pewnej fundacji. Włodzimierz Osadczy figuruje jako członek zarządu fundacji Dialog na rzecz Rozwoju z Lublina. Tak wynika z wyciągu z Krajowego Rejestru Sądowego. Podobnie jak to, że z tą samą fundacją współpracowała kiedyś Ludmiła Kozłowska, szefowa Fundacji Otwarty Dialog. Napisała o tym nawet w oficjalnym biogramie, przedstawiając się jako koordyna-

tor projektów międzynarodowych w fundacji, w której władzach zasiada kandydat Konfederacji do Parlamentu Europejskiego.

Przejdźmy do Fundacji Otwarty Dialog, w której główne role odgrywają Kozłowska i jej mąż Bartosz Kramek. Obecnie fundacja mieści się w Warszawie, ale zaczynała swoją działalność w Lublinie. Jak wynika z oficjalnych danych, mieściła się pod adresem 3 Maja 18/4 w Lublinie, czyli... pod tym samym co fundacja Dialog na rzecz Rozwoju.

Skontaktowaliśmy się z prof. Włodzimierzem Osadczym. Zapytaliśmy o fundację Dialog na rzecz Rozwoju, o bycie członkiem zarządu, współpracę z Ludmiłą Kozłowską, a także o zbieżność adresów siedziby fundacji Dialog na rzecz Rozwoju oraz początków FOD.

Na większość pytań kandydat Konfederacji odpowiadał w bardzo podobny sposób. Próbowaliśmy przekonywać, że wydarzenia sprzed ponad 10 lat to inspiracja polityków PiS. Jeśli chodzi o fundację Dialog na rzecz

Rozwoju, stwierdził, że nie funkcjonuje ona od dawna, a on nie jest już w jej władzach. Powstawała, gdy pojawiła się idea powołania Uniwersytetu Polsko-Ukraińskiego. – Nie mam wiedzy na temat tego środowiska od roku 2009 – zapewnił.

Kilka razy dopytywaliśmy, czy był członkiem zarządu Fundacji Dialog na rzecz Rozwoju. Sugerował, że najwyraźniej nie została wyrejestrowana w sądzie. – Mam świadomość, że takiego bytu nie ma – stwierdził. Zaprzeczał współpracy z Kozłowską, choć ona sam potwierdza działanie na rzecz fundacji, której Osadczy był (jest?) członkiem zarządu.

(Iggys, Niezależna.pl)

KONCERT DLA NOTRE DAME

SOLIDARNOŚĆ W GDAŃSKU \ W geście solidarności z mieszkańcami Paryża i Francji oraz wszystkimi, których dotknął pożar katedry Notre Dame, w Centrum św. Jana w Gdańsku odbył się wczoraj okolicznościowy koncert.

fot. Philippe Wojazer/Reuters

JEDŹCIE W BIESZCZADY

KOLEJKĄ \ Od soboty do 5 maja Bieszczadzka Kolejka Leśna (BKL) kursuje dwa razy dziennie. – Dla zainteresowanych możemy zorganizować dodatkowe kursy – powiedział prezes fundacji zarządzającej kolejką Mariusz Werwiński.

fot. Wikipedia/d

EUROWYBORY \ Kaczyński: koncepcją PiS jest zrównoważony rozwój

NIE dla UE dwóch jakości. TAK dla UE równości

W weekend odbyły się dwie konwencje regionalne organizowane przez Prawo i Sprawiedliwość, z udziałem lidera ugrupowania Jarosława Kaczyńskiego i premiera Mateusza Morawieckiego. – „Nie” dla Unii Europejskiej dwóch jakości. „Tak” dla Unii Europejskiej równości – mówił prezes PiS Jarosław Kaczyński w Poznaniu. Lider partii rządzącej podkreślał, że chce dla całej Polski europejskiego poziomu życia.

Marlena Nowakowska

Prawo i Sprawiedliwość kontynuuje spotkania z wyborcami w ramach kampanii wyborczej do europarlamentu. W sobotę w Centrum Wykładowym Politechniki Poznańskiej odbyła się konwencja regionalna. Otwierając ją, prezes partii Jarosław Kaczyński mówił o trzech aspektach w polityce międzynarodowej: aspekcie bezpieczeństwa, statusu, czyli trwałej pozycji państwa wśród innych, oraz aspekcie dotyczącym pozycji państwa. Przekonywał, że przynależność do UE i NATO są dla naszego kraju korzystne.

Prezes PiS oświadczył także, że przynależność do UE jest wymogiem polskiego patriotyzmu. Zwrócił uwagę, że sprawa równości nie odnosi się wyłącznie do aspektów wielkiej polityki, ale też do aspektów polskiej codzienności. – To jest, szanowni państwo, nierówność, na którą nie wolno się zgadzać – podkreślił.

Prezes PiS przypomniał również o głosowaniu w PE



Prezes PiS stawia na rozwój Polski | fot. Artur Reszko/PAP

ws. dyrektywy o prawie autorskim ACTA 2, które poparła PO. – My byliśmy przeciwni, my byliśmy za wolnością – podkreślał. Odnosił się także do wprowadzenia euro w Polsce. – Gdybyśmy w tej chwili przyjęli euro, to polska gospodarka by na tym straciła i rozwijałaby się wolniej – mówił Kaczyński.

Premier podczas przemówienia wspominał o jakości produktów i działaniach skierowanych na to, by ich jakość była taka sama we wszystkich krajach UE. – Trudno jest więc zrozumieć, dlaczego europosłowie PO głosowali przeciwko równości, przeciwko temu, aby produkty na rynku euro-

pejskim były wszędzie takiej samej jakości – przypominał.

Warto wspomnieć, że 17 kwietnia Parlament Europejski poparł nowelizację przepisów wzmacniającą ochronę prawną konsumentów w UE; napiętnowane mają być np. praktyki wprowadzania na rynek produktów o podwójnej jakości,

czyli sprzedawanych w różnych krajach UE pod tą samą marką, ale różniących się składem lub właściwościami. Przeciwno nowelizacji głosowali niektórzy posłowie PO.

W niedzielę partia rządząca spotkała się z wyborcami w Białymstoku. Kaczyński mówił, że PiS jest ugrupowaniem, które konsekwentnie dąży do tego, aby nasz kraj doścignął Unię Europejską. Jak wskazał, europejskość to jest poziom życia. – Chcemy go osiągnąć – chcę to mocno podkreślić – w całej Polsce, a nie tylko w niektórych jej częściach” – oświadczył prezes PiS. Wskazywał, że trzeba dawać szansę. – Powiem o tej największej szansie – to jest Via Carpatia, wielka droga, wielkie przedsięwzięcie w skali europejskiej, które połączy północ i południe Europy, to jest nowa wielka oś transportowa – tłumaczył. Według niego jej budowa była inicjatywą PiS i to dzięki tej partii będą pozyskane na ten cel środki z UE.

Premier Morawiecki z kolei wskazywał, że na Podlasiu będzie nie tylko geograficzny, ale i gospodarczy środek Europy. Oceniał, że na Podlasiu, mimo że ta ziemia jest trudna, a III RP nie stworzyła sprzyjających warunków, udało się stworzyć m.in. potęgę mleczną i meblarską. Zadeklarował, że rząd w ramach swoich programów postara się, aby coraz więcej środków szło na te tereny, o których III RP niesłusznie zapomniała.

Zarówno premier, jak i prezes PiS na koniec swoich przemówień złożyli życzenia wielkanocne wiernym wyznania prawosławnego.

MON broni decyzji zakupu śmigłowców

PRZETARG \ Nieprawdziwe są informacje podane w artykule portalu Polityka.pl. Wbrew temu, co pisze autor tekstu, zakupione wczoraj śmigłowce AW101 nie są „dwukrotnie droższe” niż caracale, których zakup planował rząd PO-PSL – poinformowało w sobotę ministerstwo obrony.

Ministerstwo Obrony Narodowej odniosło się do sobotniego artykułu „PiS kpił z ceny caracali. Kupił śmigłowce dużo drożej” autorstwa red. Marka Świerczyńskiego. Resort obrony podkreśla, że wartość zakupionych maszyn AW101 jest porównywalna z caracalami w wersji morskiej, które miały zostać kupione przez byłe kierownictwo MON w 2015 r. Dodaje, że AW101 są bardziej funkcjonalne, uniwersalne oraz lepiej przystosowane do implementacji systemów

niż caracale w wersji morskiej. Ponadto caracale nie miały funkcji prowadzenia misji bojowego poszukiwania i ratownictwa CSAR.

MON zaznacza, że postępowanie w związku z zakupem śmigłowców odbyło się w trybie konkurencyjnym i każdy z producentów, w tym także Airbus produkujący caracale, miał prawo wziąć w nim udział.

„Stanowczo również demontujemy tezę przedstawioną przez autora tekstu, że »podstawowe wątpliwo-

ści dotyczą wyposażenia śmigłowców«. Od samego początku informowaliśmy, że zakupione śmigłowce AW101 są w pełni wyposażone, uzbrojone i przystosowane zarówno do prowadzenia misji zwalczania okrętów podwodnych, jak i do prowadzenia misji bojowego poszukiwania i ratownictwa. Kupiliśmy kompletne śmigłowce, które nie potrzebują dozbrajania i są wyposażone m.in. w sonary, sprzęt do udzielania pomocy i odzyskiwania per-

sonelu, uzbrojenie oraz mają możliwość użycia torped. Jednocześnie podkreślamy, że konieczność ochrony informacji niejawnych nie pozwala nam na zaprezentowanie opinii publicznej szczegółowej listy wyposażenia maszyn, o czym tak doświadczony i specjalizujący się w tematyce wojskowej redaktor jak pan Marek Świerczyński dobrze powinien wiedzieć” – napisał resort w komunikacie.

Według MON główne elementy śmigłowców będą

produkowane w zakładach w Świdniku, a potwierdził to podczas podpisania umowy prezes firmy Leonardo Alessandro Profumo.

„Jednocześnie oczekujemy od autora tekstu większej rzetelności, zarówno w podawaniu faktów na temat wartości śmigłowców, ich wyposażenia, jak i liczebności maszyn obecnie używanych przez Marynarkę Wojenną. Przypominamy, że na stanie marynarki obecnie znajduje się osiem śmigłowców Anakonda, a nie pięć, jak podał redaktor Marek Świerczyński” – dodał resort obrony.

.....

Paweł Tunia

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19

SPORT



UKRAINA \ Rosja została powszechnie potępiona za kolejną próbę podważenia suwerenności Ukrainy

Kreml się prosi o kolejne sankcje

Dekret prezydenta Rosji Władimira Putina o uproszczonym trybie uzyskiwania obywatelstwa przez mieszkańców tzw. republik ludowych – ługańskiej i donieckiej został potępiony przez Kijów i kraje zachodnie. Moskwie grożą kolejne sankcje.

Aleksander Kłos

Nowo wybrany prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski skrytykował we wpisie na Facebooku dekret Władimira Putina i przekonywał w nim, by Kreml zachował tę propozycję dla Ukraińców, którzy „już niedługo zaczną się czuć niezbyt komfortowo w swoim kraju, który z całym cynizmem okradali, wykorzystując wysokie stanowiska”. „Niech Rosja sama znów zdecyduje, gdzie ci profesjonaliści są jej bardziej przydatni: w Rostowie czy w Magadanie” – napisał ironicznie Zełenski.

Prezydent elekt podkreślił, że jego kraj tym się różni od Rosji, że „panuje w nim wolność słowa, środki masowego przekazu cieszą się wolnością, a internet działa nieskrępowanie”. Paszport rosyjski to zaś możliwość – jak pisze – zatrzymania podczas pokojowej demonstracji, a także ograniczenia w mediach oraz w prawach człowieka i wolnościach obywatelskich.

Zełenski napisał również, że jest gotów do rozmów z Moskwą w szczególności w kontekście wymiany jeńców i deeskalacji konfliktu.



Nowo wybrany prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski | fot. Valentyn Ogirenko/Reuters

W sobotę specjalny przedstawiciel USA ds. Ukrainy Kurt Volker oskarżył Kreml o chęć podważenia porozumień mińskich. „Donbas jest ukraiński i żyjący tam ludzie – niezależnie od języka, który preferują – są Ukraińcami. Decyzja Rosji o wydawaniu paszportów jest wysoce prowokacyjna (...) i podważa wysiłki na rzecz implementacji porozumień mińskich oraz powrotu Donbasu pod kontrolę Ukrainy” – napisał Volker na Facebooku.

Na Twitterze zaś podkreślił, że mieszkańcy kontrolowanej przez Rosję wschodniej Ukrainy są obywatelami ukraińskimi, a obowiązkiem rządu w Kijowie jest uczynienie wszystkiego, by ich wspierać.

Podczas piątkowego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa ambasador Ukrainy przy ONZ Wołodymyr Jelczenko przekonywał, że Rosja dąży do zdestabilizowania sytuacji na Ukrainie przed zbliżającymi się wyborami par-

lamentarnymi i chce unicestwić porozumienia mińskie.

Wołodymyr Jelczenko powiedział, że to kolejne brutalne naruszenie suwerenności i integralności terytorialnej Ukrainy. – Jest to również całkowite depantanie przez Rosję zobowiązań w ramach porozumień mińskich – dodał. Jego zdaniem Moskwa mogłaby poprzez masowe rozprowadzanie rosyjskich paszportów na ukraińskim Donbasie usprawiedliwiać swoją

obecność wojskową na tym terytorium w celu ochrony rosyjskich obywateli.

Ambasador Rosji przy ONZ Wasilij Niebienzia wyjaśnił, że jego kraj nie zmusza mieszkańców Donbasu do zmiany obywatelstwa. Przekonywał również, że wielu z nich może podjąć taką decyzję, gdyż w wyniku polityki Kijowa ludzie żyją w warunkach nie do zniesienia.

Dekret Putina został ostro skrytykowany przez członków RB, w tym zastępcę stałego przedstawiciela RP przy ONZ Mariusza Lewickiego.

– Należy podkreślić, że Rosja tym krokiem próbuje nasilać napięcie na Ukrainie już w kilka dni po wyborach prezydenckich. Jest to bardzo prowokacyjny element trwającej agresywnej kampanii przeciwko ukraińskiej suwerenności i integralności terytorialnej prowadzonej przez Federację Rosyjską – ocenił.

Zastępca stałego przedstawiciela USA przy ONZ Jonathan Cohen zapewnił z kolei, że sankcje amerykańskie wobec Rosji będą obowiązywały do czasu wycofania się jej sił ze wschodniej Ukrainy, wdrożenia porozumień mińskich, a także zwrotu Ukrainie Półwyspu Krymskiego.

Amerykański kongresmen za ruchem bezwizowym

DYPLOMACJA \ Polskę odwiedził kongresmen Partii Demokratycznej Mike Quigley, który w amerykańskiej legislaturze zajmuje się m.in. tworzeniem prawa ustanawiającego progi wizowe. Jesteśmy bardzo blisko momentu, kiedy Polska może zostać objęta programem ruchu bezwizowego, bliżej niż kiedykolwiek wcześniej – powiedział w rozmowie z PAP.

Quigley był jednym z dwóch kongresmenów, którzy w 2011 r. złożyli projekt ustawy, którego celem były obniżenie progu odmów w przyznawaniu wiz oraz zmiana w sposobie liczenia osób, które po wyczerpaniu się okresu przyznanej wizy postanowiły pozostać w USA nielegalnie. Jednym z celów projektowanego prawa było ułatwienie uzyskania ruchu bezwizowego przez Polskę.

„Zostałem wybrany do Kongresu prawie dokładnie 10 lat temu (...) i pierwszym zagadnieniem, które społeczność polska z mojego okręgu podniosła, było dołączenie Polski do programu bezwizowego. Właściwie od tamtego momentu cały czas był on w agendzie – mówił podczas wizyty w Polsce amerykański kongresmen.

„Dla mnie to jest coś, co musi zostać załatwione

(...). To, co powtarzam podczas spotkań w Polsce: jest tak wiele rzeczy, które musimy zrobić razem. Polska i Stany Zjednoczone to dwa kraje, które łączy przyjaźń, związki gospodarcze, wojskowe, społeczne; łączą nas nie tylko interesy, ale też fakt, że Polacy i Amerykanie żyją obok siebie. Walczyliśmy i umieraliśmy na tych samych polach bitew, podzielimy perspektywę doty-

czącą zagrożeń. Nie powinno być rzeczy, które nas dzielą, które budują mur między nami” – powiedział w rozmowie z PAP Quigley.

Ruch bezwizowy do USA dla polskich obywateli jest jednym z najczęściej pojawiających się tematów w stosunkach pomiędzy oboma krajami. Wraz ze zmianą charakteru podróży Polaków do USA (więcej turystyki, a mniej wyjazdów w celach

zarobkowych, na które często nieufnie spoglądają amerykańskie służby imigracyjne) rośnie też szansa na spełnienie przez Polskę formalnych warunków dla uruchomienia ruchu bezwizowego. Chodzi m.in. o spadek wskaźnika odmów dla wiz turystyczno-biznesowych poniżej 3 proc. W tej chwili wskaźnik wynosi nieco mniej niż 4 proc., dlatego amerykańska ambasada prowadzi kampanię, w której namawia Polaków chcących odnowić wizę, by swoje wnioski składali do września br. Ambasador USA w Polsce Georgette Mosbacher zadeklarowała pod koniec ubiegłego roku, że do końca 2019 r. jest gotowa załatwić sprawę zniesienia wiz do Stanów Zjednoczonych dla Polaków. Podkreślała wielokrotnie, że jest to dla niej priorytet.

.....
(mk, PAP)



ROCZNICA KANONIZACJI JANA PAWŁA II

WATYKAN \ W sobotę minęło pięć lat od kanonizacji Jana XXIII i Jana Pawła II. Było to pierwsze takie wydarzenie w dziejach Kościoła: dwaj papieże zostali wyniesieni na ołtarze w obecności Franciszka i jego poprzednika Benedykta XVI.



PIERWSZY SERYJNY MORDERCA

CYPR \ Na Cyprze trwają poszukiwania zwłok ofiar pierwszego w historii wyspy seryjnego mordercy. 35-letni kapitan cypryjskiej Gwardii Narodowej Nikos Metaxa przyznał się do zabójstwa siedmiu cudzoziemców, w tym dwóch dziewczynek w wieku sześciu i ośmiu lat.

KALIFORNIA \ Kolejna napaść na synagogę w USA

Amerykańscy Żydzi celem ataku

W wyniku sobotniego ataku na wiernych obchodzących żydowskie święto Pesach zginęła jedna osoba, a kilka zostało rannych. Sprawcą zamachu na synagogę zlokalizowaną w kalifornijskim mieście Poway był 19-letni John Earnest, który został zatrzymany przez policję tuż po strzelaninie.

Paweł Kryszczak

Uzbrojony sprawca w sobotnie przedpołudnie wtargnął do synagogi Chabad-Lubawicz w Poway w Kalifornii, gdzie otworzył ogień do kilkudziesięciu Żydów biorących udział w święcie Paschy. Napastnik zabił jedną osobę oraz ranił trzy inne, w tym rabina. Ofiar mogłoby być znacznie więcej, jednak wśród wiernych biorących udział w Pesach był funkcjonariusz



Na skutek napaści z 27 października 2018 r. na synagogę Drzewo Życia w Pittsburghu zginęło 11 osób | fot. John Gastaldo/Reuters

Urzędu Celnego i Ochrony Granic. Mężczyzna otworzył ogień do napastnika, który postanowił salwować się ucieczką, wsiadając do auta, które zostało również ostrzelane przez funkcjonariusza straży granicznej. Sprawcy udało się oddalić raptem o ok. 3,5 km od miejsca zbrodni, po czym został zatrzymany przez funkcyjona-

riusza, który zauważył ślady po kulach na karoserii samochodu. Jak się okazało później, ataku na synagogę dokonał John Earnest, który nie miał żadnej przeszłości kryminalnej oraz nie był powiązany z żadnymi radykalnymi organizacjami rasistowskimi. Burmistrz Poway Steve Vaus w rozmowie z amerykańską stacją informacyjną MSNBC

oznajmił, że sprawca celowo otworzył ogień do osób modlących się w synagodze. – Mogę powiedzieć, że była to zbrodnia z nienawiści – oświadczył polityk.

Dziewiętnastoletni napastnik opublikował manifest w mediach społecznościowych. W tym antysemickim dokumencie wypełnionym teoriami spiskowymi przy-

znał się m.in. do podpalenia meczetu. Jak informował szeryf San Diego Bill Gore, zarówno policja, jak i FBI badały możliwe zaangażowanie w podpalenie islamskiego centrum zlokalizowanego 24 km na północ od Poway. Sprawca sobotniej napaści miał się inspirować 28-letnim Australijczykiem, który zabił 50 osób modlących się w dwóch meczetach w Nowej Zelandii w marcu br.

„Kolejna tragedia w miejscu kultu. Kolejny przypadek w Stanach Zjednoczonych, gdzie ludzie idący się modlić spotkali się z przemocą i rozlewem krwi” – napisał na Twitterze członek Izby Reprezentantów Jimmy Gomez. Polityk Partii Demokratycznej odniósł się tym samym do wcześniejszego ataku na synagogę w Stanach Zjednoczonych. Na skutek napaści z 27 października 2018 r. na synagogę Drzewo Życia w Pittsburghu zginęło 11 osób, a siedem zostało rannych, w tym sam sprawca, którym był Robert Bowers.

Rosyjska agentka skazana

USA \ Maria Butina, która według służb Stanów Zjednoczonych uczestniczyła w konspiracji, mającej na celu wywieranie korzystnego dla Kremla wpływu na amerykańską politykę, została skazana na 18 miesięcy więzienia. – Jej postępowanie było wysublimowane i udało się jej przeniknąć głęboko do politycznych organizacji – powiedział sędzia podczas ogłaszania wyroku.

Według amerykańskiej prokuratury dzisiaj 30-letnia Butina, która od 2015 r. przebywała w USA ze studencką wizą, prowadziła podwójne życie. Jego niejawna część polegała na pracy dla rosyjskich służb, której celem było wypracowanie nieformalnych relacji z konserwatywnymi politykami, zwolennikami dostępu do broni i innymi wpływowymi graczami na amerykańskiej scenie politycznej. Bezpośrednim współpracownikiem i zwierzchnikiem Butiny miał być rosyjski urzędnik, którego dziennik „The

Wall Street Journal” zidentyfikował jako Aleksandra Torszina, pełniącego funkcję wiceprezesa rosyjskiego banku centralnego. Torszin w przeszłości oskarżany był m.in. o pomoc dla tagańskiej mafii w praniu brudnych pieniędzy w hiszpańskich bankach.

Podczas prowadzonego przeciwko niej śledztwa Butina przyznała się do winy, ale dzięki umowie z prokuraturą uniknęła najpoważniejszego zarzutu szpiegostwa. Rosjanka została oskarżona o działanie na rzecz obcego państwa i niedopełnienie proce-

dury wymagającej od każdej osoby prowadzącej tego typu działalność – zarejestrowania się w Departamencie Sprawiedliwości. Przez cały czas procesu Butina twierdziła jednak, że nie działała w sposób niewłaściwy, angażując się w zdobywanie kontaktów i znajomości, tak jak robi to wiele młodych osób mieszkających i pracujących w USA. Jednak według prokuratury młoda Rosjanka konsultowała swoje ruchy z Torszinem, a jej działalność była poważnym zagrożeniem dla administracji USA.

Skazanie Butiny jednoznacznie skrytykowały władze Rosji. Przebywający w Pekinie Władimir Putin podkreślił, że nie jest do końca jasne, jakie przestępstwa popełniła. – Wzięli, złapali, umieścili dziewczynę w więzieniu, ale nie mieli czego pokazać – mówił dziennikarzom Putin. – Ale żeby to nie wyglądało kompletnie idiotycznie, przykleili jej te 18 miesięcy, żeby pokazać, że jakoś jest winna – dodał. Na oficjalnym profilu rosyjskiego MSZ na Twitterze ciągle można zobaczyć zdjęcie skazanej z podpisem #FreeMariaButina.

Maciej Kozuszek

Rośnie poparcie dla niepodległości Szkocji

REFERENDUM \ Premier Szkocji Nicola Sturgeon chce, aby nowe referendum niepodległościowe odbyło się jeszcze przed kolejnymi wyborami do parlamentu Szkocji, które planowane są na 2021 r.

Szefowa Szkockiej Partii Narodowej (SNP) podczas zorganizowanej w weekend dwudniowej konferencji podniosła kwestie dotyczące rozpisania kolejnego referendum niepodległościowego w Szkocji. Chęć ponownego decydowania o losach Szkocji związane jest z rosnącym poparciem dla idei oddzielenia się od Wielkiej Brytanii, które jest największe od czterech lat. W opublikowanym w ubiegłym tygodniu sondażu YouGov aż 49 proc. badanych chce niepodległości Szkocji. Dla porównania w roku ubiegłym za oddzieleniem się od Wielkiej Brytanii opowiadało się ok. 45 proc. respondentów.

Wzrost poparcia zwolenników niepodległości Szkocji spowodowany jest sprzeciwem Szkotów wobec wyjścia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej, na co zdecydowali się Brytyjczycy w referen-

dum z 2016 r. Jak zaznaczyła pierwsza minister Szkocji, negocjacje prowadzone przez szefową brytyjskiego rządu dotyczące brexitu nie służą interesowi Szkocji. Zdaniem szefowej Szkockiej Partii Narodowej status quo został złamany, dlatego wezwwała do możliwości decydowania Szkotów o ich przyszłych relacjach z Unią Europejską. – Wybór pomiędzy brexitem a przyszłością Szkocji jako niepodległego europejskiego kraju powinien być możliwy jeszcze w tej kadencji szkockiego parlamentu – oznajmiła Nicola Sturgeon. Jak jednak zaznaczył rzecznik prasowy premier Theresa May, w Szkocji odbyło się referendum niepodległościowe w roku 2014, w którym to Szkoci odrzucili pomysł oddzielenia się od Wielkiej Brytanii.

(pk)



fot. Paul Hanna/Reuters

SKANDYNAWIA UZIEMIONA

LOTNICTWO PASAŻERSKIE \ Z powodu strajku władze skandynawskich linii lotniczych SAS odwołały 587 zaplanowanych na niedzielę lotów w krajach skandynawskich. Piloci w Norwegii, Szwecji i Danii przystąpili do protestu w piątek, po załamaniu się negocjacji placowych. Według przewoźnika utrudnienia dotknęły nawet 170 tys. pasażerów.

TRANSPORT \ Prędkość pociągów wzrośnie do 250 km/h, szybciej powstaną nowe linie

Rząd wspiera kolejowe inwestycje

Minister infrastruktury podpisał nowelizację rozporządzenia, która umożliwi uruchomienie kolei dużych prędkości – do 250 km/godz. To nie koniec. W poniedziałek rząd zajmie się wykazem kolejowych linii o państwowym znaczeniu, co usprawni inwestycje planowane w ramach budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego.

Jan Kamieniecki

O pociągach dużych prędkości mówi się w Polsce od dawna, ale dopiero teraz rząd podejmuje działania, które umożliwią realizację tych planów. Minister infrastruktury Andrzej Adamczyk podpisał nowelizację rozporządzenia, która umożliwi podróż pociągami, które będą rozwijały prędkość do 250 km/godz. Zgodnie z obowiązującymi przepisami pociągi jadące z prędkością powyżej 160 km/h muszą być prowadzone z wykorzystaniem systemu ERTMS/ETCS.

To system kontroli oraz sygnalizacji kabinowej, który w przypadku ewentualnego błędu maszynisty automatycznie wymusza jazdę pociągu z dozwoloną prędkością lub uruchamia nagle hamowanie. – Nowelizacja rozporządze-



Pierwszy przejazd z prędkością do 250 km/h planowany jest na 2023 r. | fot. Fotomag/Gazeta Polska

nia likwiduje ostatnią barierę prawną i umożliwia budowanie bezpiecznej, komfortowej i punktualnej kolei – powiedział minister Adamczyk.

W pierwszej kolejności prędkość powyżej 200 km/h będzie

wprowadzana na Centralnej Magistrali Kolejowej łączącej Warszawę m.in. z Krakowem i Katowicami. Po wykonaniu wszystkich prac torowych oraz uruchomieniu systemu ERTMS/GSM-R pierwszy

przejazd linią CMK z prędkością do 250 km/h powinien się odbyć pod koniec 2023 r. Przygotowania do uruchomienia pociągów dużej prędkości trwają także na terenie woj. łódzkiego.

To nie koniec starań rządu o wsparcie kolejowych inwestycji. W poniedziałek Rada Ministrów zajmie się przygotowaniem wykazu kolejowych linii o państwowym znaczeniu. Rządowe rozporządzenie w tej sprawie ma umożliwić m.in. szybszą realizację inwestycji kolejowych w ramach planowanej budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego.

W listopadzie 2017 r. rząd przyjął koncepcję przygotowania i realizacji inwestycji Port Solidarność, która przewiduje m.in. przebudowę krajowego systemu transportu kolejowego w taki sposób, by stał się atrakcyjną alternatywą dla transportu drogowego. Powstanie wykazu kolejowych linii o państwowym znaczeniu ułatwi budowę kolejowego węzła w ramach CPK. Pomoc m.in. organom wydającym decyzje administracyjne, a także instytucjom zajmującym się finansowaniem kolejowych projektów w sprawnej realizacji inwestycji.

(PAP)

Miliony dla kreatywnych

PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ \ Dzięki uruchomionym przez Bank Gospodarstwa Krajowego (BGK) gwarancjom z programu Kreatywna Europa prawie 3 tys. firm z sektorów kultury i kreatywnych będzie mogło łatwiej pozyskać kredyt.

Chcemy, żeby nasz nowy produkt pełnił tę samą funkcję w świecie kreatywnym co gwarancje de minimis w świecie przedsiębiorców. Wspólnie z innymi bankami pracujemy nad tym, aby ten program stanowił realne wsparcie dla świata kultury i kreatywnego – powiedziała Beata Daszyńska-Muzyczka, prezes zarządu Banku Gospodarstwa Krajowego.

Gwarancje w programie Kreatywna Europa skierowane są do polskich firm działających w sektorach kultury i kreatywnych, które ze względu na specyfikę działalności i brak wymaganych przez banki zabezpieczeń miały dotychczas trudności z dostępem do finansowania. Do takich branż zaliczyć można de-

sign, sztukę filmową, ale też dynamicznie rozwijającą się w Polsce branżę gier komputerowych. Łączna wartość dostępnego finansowania wyniesie nawet 525 mln zł w ciągu trzech najbliższych lat.

Kredyty z gwarancją Kreatywna Europa dostępne są już w Alior Banku i Bankach Spółdzielczych SGB. Instrument będzie dostępny w bankach kredytujących, które podpiszą umowę o współpracy z BGK. Gwarancje mogą zabezpieczyć do 80 proc. kwoty kredytu obrotowego lub inwestycyjnego, a prowizja za udzielenie gwarancji wynosi jedynie 0,25 proc. w skali roku od kwoty gwarancji.

Program ten ma zachęcić banki kredytujące

do znacznego zwiększenia akcji kredytowej dla firm z sektora MŚP działających w sektorach kultury i kreatywnym. – Szacujemy, że w pierwszych trzech latach z gwarancji skorzysta ok. 3 tys. polskich firm. Procedura uzyskania gwarancji jest niezwykle prosta. Wniosek o gwarancję przedsiębiorca składa razem z wnioskiem o kredyt w banku kredytującym, który zawarł z BGK umowę o współpracę – poinformował Mateusz Olaszak, dyrektor Biura Rozwoju i Sprzedaży w Departamencie Gwarancji i Poręczeń BGK.

Wdrażanie gwarancji na polskim rynku przez BGK możliwe jest dzięki regwarancji, która została udzielona przez Europejski Fundusz Inwestycyjny w programie Kreatywna Europa, oraz Europejskiego Funduszu na rzecz Inwestycji Strategicznych (EFIS) ustanowionego na mocy Planu Inwestycyjnego dla Europy. EFIS ma na celu wspieranie finansowania i wdrażania inwestycji produkcyjnych w Unii Europejskiej oraz zapewnienie lepszego dostępu do finansowania.

Andrzej Ratajczyk

Będziemy zbierać więcej wody na wypadek suszy

INWESTYCJE \ Aby przeciwdziałać skutkom suszy, jeszcze w tym roku zostanie przyjęty rządowy wieloletni Program Rozwoju Retencji. Polska jest na końcu listy krajów UE, jeśli chodzi o gromadzenie wody. Na jednego mieszkańca naszego kraju przypada średnio 1600 m sześć. wody w ciągu roku. Jest to trzy razy mniej, niż wynosi średnia dla Europy.

Przed rządem stoi zadanie zniwelowania wieloletnich zaniedbań w dziedzinie gospodarki wodnej. – Poprzednicy skupiali się wyłącznie na budowie zbiorników suchych, które miały służyć tylko w przypadku powodzi. Całkowicie zbagatelizowali problem suszy. Dziś są te zaniedbania szczególnie odczuwalne – przypomniał Marek Gróbarczyk, minister gospodarki i żeglugi śródlądowej.

Resort przygotował pierwszy w historii kompleksowy program, który ma zwiększyć retencjonowanie wody oraz minimalizować skutki powodzi oraz suszy. Dzięki temu programowi można będzie rozpocząć starania o pozyskanie środków unijnych na realizację inwestycji. W samorządach istnieje wiele projektów, które nie

mogły zostać sfinalizowane, ponieważ w poprzednich latach nie otrzymywały wsparcia rządu.

Program, którego wartość szacuje się na 12 mld zł, ma zwiększyć współczynnik retencji wód w Polsce z obecnych 6,5 proc. do 15 proc., czyli ponaddwukrotnie. Jednocześnie Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie opracowuje plan przeciwdziałania skutkom suszy na obszarach dorzeczy. Program o roboczej nazwie „Stop suszy” będzie określał wszystkie obszary, na których występuje lub może wystąpić susza. Będzie także zawierał wytyczne mające na celu przeciwdziałanie temu zjawisku dla każdego regionu Polski.

(lus)

WŁOSI NARZEKAJĄ NA TRUSKAWKI

OWOCE \ Z ankiety przeprowadzonej przez włoski instytut badania rynku owoców i warzyw wynika, że 72 proc. Włochów jest rozczarowanych smakiem kupowanych truskawek. Według ponad połowy mieszkańców Półwyspu Apenińskiego smak ten wręcz się pogorszył. Rezultatem tej opinii jest znaczny spadek sprzedaży tych owoców. W ciągu ostatnich pięciu lat sprzedaż truskawek spadła we Włoszech o 3 tys. ton.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

WIZYTA \ Premier Mateusz Morawiecki odwiedził lidera branży automotive

Polacy potrafią konkurować z najlepszymi

Polska branża motoryzacyjna ma się coraz lepiej i ma potencjał do podboju rynków światowych – powiedział premier Mateusz Morawiecki podczas wizyty w firmie Tip-Topol w Polskiej Wsi w woj. wielkopolskim. Podkreślił, że działalność tego przedsiębiorstwa to dowód na to, jak dobrze radzi sobie branża motoryzacyjna w Polsce.

Paweł Woźniak

Odwiedzona przez szefa rządu firma Tip-Topol działa w branży motoryzacyjnej od 30 lat. Specjalizuje się m.in. w produkcji membran, ciężarków do wyważania oraz miechów do samochodów osobowych,



Według premiera Mateusza Morawieckiego stajemy się coraz nowocześniejszym graczem w sektorze motoryzacyjnym
| fot. Adam Guz/KPRM/d

autobusów i samochodów dostawczych. Firma zatrudnia obecnie 250 osób. Swoje materiały eksportuje do 60 krajów na całym świecie. Premier docenił sukces przedsiębiorstwa, które osiągnęło 5-proc. udział w rynku światowym. – Je-

steśmy w miejscu, które pokazuje, że Polacy potrafią tworzyć wartość dodaną, pozyskiwać nowe rynki, nowych klientów, konkurować praktycznie ze wszystkimi najlepszymi na całym świecie. Stajemy się coraz nowocześniejszym graczem

w sektorze motoryzacyjnym – powiedział Morawiecki. Wskazywał na stopień zaawansowania produkcji Tip-Topolu. – Widzę, że tutaj jest coraz więcej automatyki i robotyki, więc nasza perła wśród sektorów eksportowych, czyli mo-

toryzacja, nie tylko ma się dobrze, ale też widać wyraźnie, że mamy szansę na podbój kolejnych rynków – podkreślił premier.

Jak dodał, produkty firmy są nie tylko bardzo wyspecjalizowane, ale idzie za nimi również unowocześnianie całej firmy oraz ciągłe doskonalenie techniki i polskiej myśli technicznej. – Dla mnie to jest dowód na to, jak dobrze rośnie też cała branża motoryzacyjna w Polsce, bo ona charakteryzuje się coraz to większymi wymaganiami klientów końcowych, producentów samochodów, a także hurtowni, bo to one są tutaj głównym odbiorcą. I te maszyny, które oglądałem po drodze, zawierają w sobie inżynierską, techniczną myśl polską, co jeszcze dodatkowo cieszy – mówił premier.

Branża motoryzacyjna, po spożywczej, jest drugą największą gałęzią przemysłu w Polsce. Od wielu lat wartość produkcji sprzedanej polskiej motoryzacji bije kolejne rekordy. Szacuje się, że branża odpowiada za ok. 8 proc. PKB Polski. Generuje przy tym 13 proc. eksportu i daje zatrudnienie dla 10 proc. pracujących w polskim przemyśle.

Stanowcze nie dla likwidacji węgla

SKANDAL \ Jako niebezpieczną określili politycy PiS wypowiedź przewodniczącego Platformy Obywatelskiej Grzegorza Schetny o zlikwidowaniu w ciągu 10 lat węgla jako paliwa do domów i mieszkań. Wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski przypomniał bardzo trudną sytuację sektora wydobywczego pod koniec rządów koalicji PO-PSL w latach 2014–2015 i podkreślił, że obecnie kondycja branży jest znacznie lepsza.

Podczas konwencji Koalicji Europejskiej (KE) w Poznaniu Schetyna przekonywał, że KE będzie uczestniczyła w wielkich europejskich projektach. – Dzięki wsparciu Unii zwalczymy smog i zlikwidujemy węgiel jako paliwo do domów i mieszkań w ciągu najbliższej dekady – zapowiedział.

Z oburzeniem tę wypowiedź przyjęli ślascy politycy PiS, kandydaci partii w wyborach do Parlamentu Europejskiego. – Ze zdumieniem usłyszeliśmy, że szef PO po raz kolejny mówi o tym, że podejmie decyzję, że będzie likwidował węgiel kamienny jako paliwo – powiedział

Tobiszowski. – Ponownie wskazuje, że węgiel i kopalnie im przeszkadzają. Powiem szczerze, że to bardzo niebezpieczna wypowiedź – dodał wiceminister. Przypomniał, że obecnie, po głębokiej transformacji związanej z uratowaniem polskiego sektora wydobywczego, wychodzi on na prostą i zaczyna być postrzegany jako nowoczesny. – Dzisiaj jesteśmy zapraszani na różne kongresy, by się dzielić naszymi technologiami i innowacjami – wskazywał Grzegorz Tobiszowski. Wypowiedź Schetny określił jako bezprecedensową. – To stygmatyzowanie wę-

gla kamiennego, podczas gdy po wdrożeniu nowych technologii my jesteśmy liderem światowym, jeśli chodzi o nowoczesne technologie nie tylko zarządcze, ale również o wydobywanie surowca i wprowadzanie na rynek nowoczesnych gatunków węgla; zaczynamy się w tym specjalizować. Teraz PO próbuje odwrócić wszystko w drugą stronę. To tak, jakby pan Schetyna powiedział: nie potrzebujemy węgla polskiego, a przecież wiemy, że polski rynek potrzebuje węgla. Jeśli nie polskiego, to czyjego? Zagranicznego? – pytał.

Według europosłanki Jadwigi Wiśniewskiej realizacja zapowiedzi Schetny uderzyłaby finansowo w Polaków. Jej zdaniem Schetyna i KE chcą zwiększenia ubóstwa energetycznego w Polsce, który dotyczy 1,3 mln gospodarstw, w których mieszka 4,6 Polaków. – My mówimy stanowcze nie. Nie chcemy, żeby Polacy mieszkali w zimnych, nieogrzanych domach, bo nie będzie ich stać na zapłacenie rachunków za ogrzewanie – podsumowała Wiśniewska.

Paweł Woźniak, PAP

Bezrobocie nadal będzie malało

PRACA \ Stopa bezrobocia w najbliższych miesiącach powinna nadal spadać. W okresie letnim oczekujemy spadku wskaźnika nawet do 5,2 proc., co oznaczałoby rekordowo niską stopę bezrobocia w historii – uważa Elżbieta Rafalska, minister rodziny, pracy i polityki społecznej.

Z najnowszych danych Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że stopa bezrobocia rejestrowanego na koniec marca br. wyniosła 5,9 proc. – o 0,2 pkt proc. mniej niż przed miesiącem i o 0,7 pkt proc. mniej niż pod koniec marca 2018 r. Według GUS liczba bezrobotnych spadła w marcu br. do 984,7 tys. – To najniższa liczba osób bezrobotnych zanotowana na koniec marca w całej historii gospodarki rynkowej w Polsce – zaznaczyła Rafalska.

Minister wyjaśniła, że spadek stopy bezrobocia w marcu wynikał ze wzrostu aktywności w branżach zależnych od korzystnych warunków atmosferycznych. – Z wdzięczamy to relatywnie krótkiej zimie – stwierdziła. Według Rafalskiej o wzroście popytu na pracowników ze strony podmiotów gospo-

darczych świadczy wzrost liczby ofert pracy. Sektor prywatny zgłosił w marcu 113,7 tys. ofert, o 9,3 tys. więcej niż przed miesiącem.

Szefowa resortu rodziny jednocześnie zapowiedziała, że bezrobocie w najbliższych miesiącach powinno nadal spadać. – W okresie letnim, a więc w szczycie prac sezonowych, oczekujemy spadku wskaźnika nawet do 5,2 proc., co oznaczałoby rekordowo niską stopę bezrobocia w historii. Dotychczas najniższa stopa bezrobocia występowała w okresie wrzesień–listopad 2018 r. i wynosiła wówczas 5,7 proc. – przypomniała.

Zgodnie z aktualnymi szacunkami resortu rodziny stopa bezrobocia na koniec roku powinna wynieść 5,4 proc.

(jak, PAP)



fot. Pixabay/d

ROK KONSTYTUCJI BIZNESU

PRZEDSIĘBIORSTWA \ Ponad 180 tys. beneficjentów ulgi na start, wzrost liczby zakładanych działalności gospodarczych, lepsza ochrona praw przedsiębiorców w relacjach z urzędami – to według Ministerstwa Przedsiębiorczości i Technologii efekty pierwszego roku obowiązywania Konstytucji Biznesu.

Dolar na tronie

WALUTY \ Dolar z powszechną dominacją. Wyjątkiem jen. Euro, CHF i nasz złoty w tygodniu z rocznym minimum. W świecie stóp procentowych bez zmian.

Rafał Grodowski

Poniedziałek to spokojny czas na rynku walutowym. Główna para zyskała jedynie symbolicznie (0,11 proc.), pozostając przez cały czas poniżej kursu 1,126 dol. Wyraźnie straciły funt i obie waluty znad Pacyfiku, czyli AUD i NZD. Spadek funta był tym dotkliwszy, że stracił on po raz czwarty z rzędu, pokazując, że czwartkowa obniżka poniżej 1,30 USD dol. była przypadkiem. A funt tak tani nie był od prawie dwóch miesięcy.

Wtorek to znaczące umocnienie waluty amerykańskiej. Para EUR/USD straciła ponad 0,3 proc., choć jeszcze przed południem taki scenariusz wydawał się wątpliwy, bo euro notowało zbliżony do poniedziałkowego odczyt (1,1258 dol.). Kolejne cztery godziny osłabiły walutę, a wpływ na to miało także udane rozpoczęcie se-

sji w Nowym Jorku. Umocnienie dolara zatrzymała publikacja indeksu Fed z Richmond, którego odczyt wynoszący 3 pkt. był wyraźnie słabszy od oczekiwań analityków, którzy liczyli na wynik 10 pkt.

O ile euro sporo straciło, o tyle znacznie gorzej zaprezentowały się waluty kanadyjska, australijska i szwajcarska. Scenariusz spadków tylko w przypadku dolara kanadyjskiego pokrywał się z euro, bo dwie pozostałe waluty traciły praktycznie przez cały dzień. Para USD/CHF zakończyła dzień osłabieniem o 0,5 proc. i kursem w wysokości 1,0204 franka za dolara. A tak słaby frank nie był od ponad dwóch lat. Słabość euro odbiła się także na naszej walucie, która zamknęła dzień spadkiem o prawie 0,4 proc. i kursem dolara przekraczającym 3,832 zł.

Dolar w środę był silny, ale pewne odreagowanie zano-

towała waluta szwajcarska. Niestety na krótko, bo już wieczorem to frank był znowu słabszy od dolara.

Wydarzeniem dnia była jednak przecena waluty europejskiej. Euro straciło 0,6 proc., schodząc do 22-miesięcznego minimum. Powody były trudne do określenia i część analityków dopatrywała się w tym wpływu słabszego indeksu Ifo czy ogólnie minorowego nastroju na europejskich giełdach.

Wyraźny spadek zanotowała waluta australijska tracąca ponad 1,2 proc. Tu wiarygodnym czynnikiem spadku była przede wszystkim informacja o inflacji CPI w I kwartale. Ta niespodziewanie spadła do poziomu 1,3 proc. w ujęciu rocznym, zaskakując analityków i sugerując możliwą obniżkę stóp procentowych w przyszłości.

Złoty także zaprezentował się słabo, tracąc do dolara ponad 0,8 proc., by dzień



fot. Pixabay/d

później znowu stracić i kursem 3,864 PLN ustanowić prawie dwuletnie minimum.

Czwartek przyniósł trzy decyzje o stopach procentowych. Jednak ani w Tokio, ani w Sztokholmie czy Ankarze nie doszło do zmian. Mimo to waluta szwedzka, która do publikacji zyskiwała do dolara, potem zaczęła gwałtownie tracić, zamykając dzień spadkiem o ponad 1 proc. i chwilowym kursem przekraczającym 9,57 SEK za dolara. Trudno uwierzyć, ale korona nie była tak słaba od 2002 r.

Ostatniego dnia tygodnia waluty europejskie odreagowały. Euro, funt, frank i nasz złoty zamknęły dzień wzrostem, jednak trudno było go uznać za znaczący. Euro zyskało bowiem 0,12 proc., a bilans tygodnia to nie tylko chwilowe minimum w piątek, ale osłabienie eurowaluty o 0,98 proc. Złoty stracił ponad 1 proc., a funt prawie 0,5 proc. Na plusie relację do dolara zamknął jen, zyskując 0,3 proc. Tydzień pokazał siłę dolara, ale w opinii analityków to tylko chwilowy efekt.

REKLAMA

Festyn rodzinny z okazji 228. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja

Vivat Maj, 3 Maj

**Warszawa
Plac Teatralny 1
3 maja 2019 godz. 17:30**

**KONCERT
POPROWADZĄ:
Dominika Chorościńska
Paweł Gołębski**

**WYSTĄPIĄ:
Jan Pietrzak
Bartłomiej Kurowski
Dominika Świątek
Leszek Czajkowski
Ludmiła Małecka
Darek Malejonek
Norbert Smoliński
oraz Dziubek Band
pod dyrekcją
Mariusza Dziubka**

PATRONAT HONOROWY



Honorowy patronat
Prezesa Rady Ministrów
Mateusza Morawieckiego

PATRONAT HONOROWY



Mariusz Błaszczak
Minister Obrony Narodowej

ORGANIZATOR



FUNDACJA
NIEZALEŻNE
MEDIA

WSPÓŁORGANIZATOR

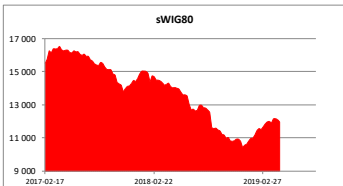
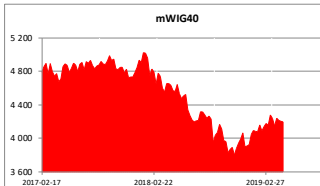


NARODOWE
CENTRUM
KULTURY

PATRONI MEDIALNI



↑ 1,02011	0,63%	USDCHF	↓ 14,879	-0,51%	SREBRO	↓ 7428,19	-0,42%	FTSE 100
↓ 111,586	-0,30%	USDJPY	↑ 1279,7	0,14%	ZŁOTO	↑ 22258,73	0,76%	NIKKEI
↓ 1,28968	-0,82%	GBPUSD	↓ 286,15	-1,94%	MIEDŹ	↑ 12315,18	0,76%	DAX
↓ 1,11346	-0,99%	EURUSD	↑ 74,35	3,34%	ROPA	↓ 26543,33	-0,06%	DJIA
					BRENT			POPRZEDNI



Tydzień bez przełomu

GIEŁDA \ Azja z wyraźnym spadkiem w Szanghaju i Seulu. Europa z mocnym Frankfurtem i wzrostową Warszawą. USA w mieszanych kolorach po wynikach spółek.

Rafał Grodowski

Poniedziałek to przerwa na większości europejskich parkietów. Pracowały jedynie rynki w Moskwie i Stambule. Wskaźnik RTS zyskał ponad 1,1 proc., ustanawiając kolejne roczne maksimum. W USA nastąpiły symboliczne zmiany indeksów, co analitycy wiązali z oczekiwaniami na publikację wyników ekonomicznych, które od wtorku zaczęły publikować najważniejsze amerykańskie spółki.

Wtorek w finalnym odczycie przyniósł wzrost na warszawskim parkiecie. Indeks WIG20 zyskał ponad 0,2 proc., a najtrudniejsza była pierwsza godzina gry. Potem było już lepiej i WIG20 stosunkowo rzadko oraz symbolicznie znajdował się poniżej czwartkowego odczytu. Podobnie pod względem czasowym prezentowały się średnie spółki. Tu pierwsza godzina wyraźnie osłabiła indeks, który potem, jednakże tylko nieznacznie, odreagował, kończąc dzień spadkiem o 0,5 proc. W rezultacie WIG zamknął dzień umocnieniem o 0,05 proc. Wydarzeniem dnia od strony danych była publikacja krajowego wskaźnika sprzedaży detalicznej, słabszego w marcu od oczekiwań analityków. Wzrost o 3,1 proc. w ujęciu rocznym nieco rozczarował, ale nie wpłynął zbyt znacząco na notowania.

Europa pierwszy kompletny dzień tygodnia zamknęła na plusie, na co wpływ miało niezłe otwarcie w Nowym Jorku. DAX30 zyskał 0,17 proc., a CAC40 ponad 0,25 proc. i od rocznego

maksimum dzieli go niewiele ponad 1 proc. Najlepiej zaprezentował się Londyn, gdzie wskaźnik zyskał 0,8 proc., czemu jednak towarzyszył słaby funt.

Na GPW dobrze zaprezentowały się walory JSW oraz CD Projektu zyskujące po ponad 2 proc. Słabo, i to bardzo, wypadło Dino PL tracące 2,4 proc. Obróty na parkiecie wyniosły nieco ponad 400 mln zł, choć pierwsze dwie godziny sugerowały jeszcze niższą aktywność. W grupie indeksów sektorowych najlepiej zaprezentowały się banki i górnictwo, a słabo paliwa tracące 0,15 proc., choć długo, bo do godz. 16 to właśnie ten sektor ratował rynkową atmosferę. Sektor paliwowy osłabiły nie spółki naftowe (Lotos i PKN), ale tracące ponad 2,7 proc. PGNiG, którego spadek w tym roku zbliżył się we wtorek do poziomu 15 proc.

W USA dzień zakończył się bardzo dobrze ze znaczącym (ponad 1,3 proc.) umocnieniem indeksu Nasdaq Composite, a także wskaźnika Dow Jones. Ten pierwszy zbliżył się do historycznego maksimum na zaledwie kilkupunktowy dystans.

W Azji wydarzeniem śródodowych zmagani były notowania na parkiecie w Sydney, gdzie indeks ASX200 wynikiem 6390 pkt osiągnął najlepszy odczyt od prawie 11 lat. Na GPW śródowa sesja po części przypominała notowania z poprzedniego dnia. Słaba pierwsza godzina i potem ruch w górę. W rezultacie WIG20 zamknął dzień na plusie. Niewielkim, bo wynoszącym mniej niż 1,7 pkt. W elicie umocnienie zanotowało tylko 9 spółek,



fol. Kacper Pempel/Reuters

ale zdecydowanie w górę poszły walory Dino PL, Lotosu czy CD Projektu. A to przecież znaczące firmy. Słabo zaprezentowała się energetyka obecna w głównym indeksie jedynie przez dwie spółki czy równie liczny sektor górniczy. Na minusie za sprawą przede wszystkim Pekao dzień zakończyły banki. Wyraźnie wzrosły obroty, które na całym rynku przekroczyły 850 mln zł z prawie 40-proc. udziałem banków. W drugim segmencie wyraźny wzrost w efekcie wyników za I kwartał odnotowało Forte.

Europa to przewaga spadkowych parkietów, ale indeks Euro Stoxx stracił zaledwie 0,02 proc. Tak mało znaczący spadek to efekt mocnego parkietu we Frankfurcie, gdzie DAX30 umocnił się o prawie 0,6 proc., notując dziewiąty z rzędu wzrost! Jednak o czym warto pamiętać, 21 spółek zamknęło dzień spadkiem, a bardzo mocne wzrosty SAP i Wirecard zmieniły obraz notowań. USA zamknęły dzień spadkiem na obu parkietach.

Czwartek na warszawskim parkiecie to spadek indeksu WIG o ponad 0,4 proc. Duże spółki zaprezentowały się znacznie gorzej, niżku-

jąc o prawie 0,6 proc. Wpisywało się to w obraz całego kontynentu, gdzie także przeważał czerwony kolor. Frankfurt zanotował osłabienie, co prawda symboliczne, ale tym samym nie osiągnął dziesięciu wzrostowych sesji z rzędu.

USA to miłe zaskoczenie na parkiecie Nasdaq, gdzie wskaźnik Composite ustanowił kolejne historyczne maksimum. DJIA stracił 0,5 proc. głównie za sprawą zniżającego o 12 proc. (!) koncernu 3M.

Piątek na GPW to spore zaskoczenie. WIG20 zamknął dzień wzrostem o prawie 0,6 proc., co pozwoliło osiągnąć dodatni wynik całego tygodnia. O takim scenariuszu zdecydowały ostatnia godzina i znaczny ruch w górę za Atlantykem, co się przełożyło na całą Europę. Skorzystały na tym także średnie spółki, gdzie indeks zyskał ponad 0,5 proc. DAX30 zamknął dzień wzrostem o 0,27 proc., rekompensując sobie czwartkową porażkę. USA to finalnie ruch w górę na obu parkietach z wyraźnym spadkiem walorów Intel, które straciły prawie 9 proc.

Bilans krótszego tygodnia nie jest jednolity. Frankfurt, Warszawa czy Zurych zyskały na wartości, ale w Europie częściej widoczne były spadki. Za Atlantykem prawie 1,9 proc. zyskał Indeks Nasdaq Composite, a nieznaczny spadek zanotował DJIA. Przyszły tydzień dla polskich inwestorów będzie niejako z konieczności okrojony. Środa i piątek to dni wolne. Ten pierwszy nie tylko dla nas, bo będzie odpoczywała praktycznie cała Europa, a także Chiny. 3 maja będzie dniem wolnym również dla inwestorów w Japonii.

Instrument	2019-04-26	zmiana	2019-04-18
WIG	60 990,17	0,13%	60 910,11
WIG20	2 372,25	0,29%	2 365,36
mWIG40	4 197,19	-0,17%	4 204,24
sWIG80	11 973,81	-1,09%	12 106,14
ALIOR	58,95	-1,75%	60,00
CCC	231,00	-0,86%	233,00
CDPROJEKT	211,60	4,75%	202,00
CYFRPLSAT	26,72	2,14%	26,16
DINOPL	127,00	1,60%	125,00
JSW	59,35	1,02%	58,75
KGHM	105,65	-1,45%	107,20
LOTOS	86,70	3,31%	83,92
LPP	8 555,00	0,12%	8 545,00
MBANK	442,20	0,05%	442,00
ORANGEPL	5,07	2,63%	4,94
PEKAO	116,50	-0,34%	116,90
PGE	9,75	1,63%	9,59
PGNIG	5,86	-3,22%	6,06
PKNORLEN	99,22	-1,91%	101,15
PKOBP	40,00	1,96%	39,23
PLAY	25,16	1,37%	24,82
PZU	42,35	-0,47%	42,55
SANPL	399,80	0,40%	398,20
TAURONPE	1,77	-3,22%	1,83

Materiały przygotowane przez NXF

Poniedziałek 29 kwietnia–Piątek 3 maja 2019 r.

Spółka	Dzień	Kraj	Informacja	Okres
ORANGE PL	Poniedziałek	Polska	Publikacja raportu	I kw.
Alphabet (d. Google)	Poniedziałek	Polska	Publikacja raportu	I kw.
LOTOS, mBANK, SAN PL	Wtorek	Polska	Publikacja raportu	I kw.
Qualcomm	Środa	USA	Publikacja raportu	I kw.
MOL	Piątek	Polska	Publikacja raportu	I kw.



fot. Wikipedia/d

WYSTARTOWAŁ SEZON NA KANALE ELBLĄSKIM

TURYSTYKA \ W sobotę rozpoczął się sezon żeglugowy na Kanale Elbląskim (woj. warmińsko-mazurskie). Dzięki czynnemu systemowi XIX-wiecznych pochylni z tzw. suchym grzbietem kanał ten jest unikatowym zabytkiem hydrotechniki. Szlaki wodne Kanału Elbląskiego co roku są oblegane przez turystów.

HANDEL DETALICZNY \ Robimy mniej zakupów na zapas

Polacy rezygnują z hipermarketów na rzecz sklepów osiedlowych

Polacy coraz rzadziej chodzą do hipermarketów, mniej też robią zakupów na zapas. Trend odwraca się na rzecz dyskontów i małych, tradycyjnych sklepów osiedlowych. W opinii analityków na taki stan rzeczy wpływ mają m.in. niedziele niehandlowe, podczas których sklepy małoformatowe w większości prowadzą sprzedaż.

Paweł Woźniak

Wbrew obiegowym poglądom duże sieci handlowe tracą wcale nie przez zakaz handlu w niedziele. Jak podaje w swojej analizie LZ Retailytics, Polacy coraz częściej robią zakupy w punktach mniejszych niż 400 mkw. Dlatego w 2018 r. 70 proc. nowej powierzchni sprzedaży stanowiły takie właśnie placówki. Coraz rzadziej robimy zakupy na zapas, a co za tym idzie, nie wybieramy się zbyt często do hipermarketów.

Badania prowadzone przez Polską Izbę Handlu i Centrum Monitorowania Ryn-

ku pokazują natomiast, że łączna wartość sprzedaży w sklepach małoformatowych do 300 mkw. w lutym 2019 r. była o 10 proc. wyższa niż przed rokiem. Z kolei w marcu 2019 r. liczba transakcji w takich sklepach była o prawie 17 proc. wyższa niż w lutym. Za tego typu placówkami przemawiają godziny otwarcia nawet w niedziele niehandlowe oraz dostępny w nich asortyment, który konsumenci kupują podczas szybkich zakupów przy okazji lub po drodze do domu.

O 4,5 proc. – do 14,84 zł – zwiększyła się również wartość koszyka zakupowego w mniejszych placówkach. Według badaczy



Polacy coraz rzadziej robią zakupy w hipermarketach

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Rząd wzmacnia nadzór nad surowcami

SUROWCE \ Rząd chce wzmocnić kontrolę nad wydobyciem surowców i usprawnić procesy poszukiwania nowych złóż. Od 1 października ma wejść w życie ustawa o Państwowej Agencji Geologicznej, która przejmie część zadań Państwowego Instytutu Geologicznego.

Badania prowadzone przez PIG-PIB w latach 2009–2015, czyli za poprzednich rządów, wykazały 3 tys. 542 miejsca nielegalnego pozyskiwania kopalin, głównie piasku i żwiru. W tym okresie wydobyto nielegalnie ok. 56,5 mln ton surowców o wartości rynkowej 2,2 mld zł. To efekt utrzymywania od kilkunastu lat prowizorycznego nadzoru geologicznego przez Państwowy Instytut Geologiczny-Państwowy Instytut Badawczy (PIG-PIB), będący z założenia placówką naukową. Nie było podmiotu wyposażonego w odpowiednie kompetencje oraz pieniądze dla realizacji spójnej i kompleksowej polityki państwa w zakresie geologii. Doprowadziło to do sytuacji, w której Polska zmuszona jest do importowania wielu surowców, które można pozyskiwać lokalnie. Aby

ten stan zmienić, Ministerstwo Środowiska przygotowało ustawę o utworzeniu Polskiej Agencji Geologicznej (PAG). Projekt przewidujący uruchomienie PAG od października 2019 r. trafił już do pierwszego czytania w Sejmie.

Państwowy Instytut Geologiczny, obecnie wykonujący zadania państwowej służby geologicznej, ma odzyskać funkcję instytutu badawczego i zachować niezbędne środki do realizacji zadań naukowych. PIG zatrudnia ok. 850 osób, z czego 520 wykonuje zadania związane z nadzorem geologicznym. Po utworzeniu Agencji 70 proc. majątku Instytutu oraz większość jego pracowników przejdzie do PAG. W PAG znajdzie zatrudnienie ok. 520 pracowników, głównie tych, którzy zajmą się za-

daniemi nadzoru geologicznego. Zakłada się utrzymanie dotychczasowego poziomu wynagrodzeń, a szacunkowy koszt roczny zatrudnienia 520 pracowników wyniesie ok. 46,1 mln zł.

Agencja ma być finansowana m.in. ze środków przeznaczanych dziś na państwową służbę geologiczną (PSG), które PIG-PIB otrzymywał z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. W pierwszym roku na rzecz PAG z funduszu zostanie przekazane 283 mln zł. Z uzasadnienia ustawy wynika, że dzięki nowym przepisom 2478 gmin będzie mogło uzyskać od PAG dofinansowanie na rekultywację gruntów pokopalnianych. Powiaty i województwa, w których prowadzone jest wydobywanie węglowodorów (ropy i gazu), stracą na rzecz PAG ok. 42 mln zł (według danych z 2017 r.) stanowiące 30 proc. opłat z tytułu wydobycia tych kopalin.

(a.mac.)

ARP wspiera transfer technologii kosmicznych

INNOWACYJNOŚĆ \ Przedstawiciele kilkudziesięciu polskich i zagranicznych firm z branży kosmicznej i okółkosmicznej wzięły udział w zorganizowanym przez Agencję Rozwoju Przemysłu (ARP) w Warszawie European SpaceTech Transfer Forum.

Spotkanie, którego współorganizatorami oprócz ARP były Europejska Agencja Kosmiczna oraz Open Innovation Network, było okazją do nawiązania kontaktów między spółkami oferującymi technologie a podmiotami ich poszukującymi. – Program European SpaceTech Transfer Forum skonstruowaliśmy w oparciu o całościowe i systematyczne podejście do przemysłu kosmicznego – powiedział Dariusz Śliwowski, wiceprezes Agencji Rozwoju Przemysłu. – W ARP patrzymy na tę branżę także jak na źródło innowacji i zastosowań wykorzystywanych w innych dziedzinach gospodarki.

Między innymi dlatego realizując program wsparcia sektora technologii kosmicznych w Polsce, kierujemy się podejściem biznesowym i traktujemy wsparcie roz-

to efekt tego, że mniejsze sklepy postawiły na wyższą jakość asortymentu, wykorzystując przy tym bogactwo się społeczeństwa, a co za tym idzie, zmieniające się potrzeby klientów, którzy nie chcą stać w długich kolejkach i szukają produktów z wyższej półki.

Jednak największe sklepy dostrzegają trendy i również zaczęły podążać tym tropem. Jak mówi Stephane Tikhomiroff, dyrektor generalny Perfetti Van Melle, jednej z największych firm branży dóbr szybko zbywalnych (FMCG), asortyment wysyłany do dużych hipermarketów także uległ modyfikacji. – Podobnie jak w przypadku mniejszych sieci, postawiono na jakość i dostępność nowych produktów, których kiedyś było na rynku mniej. Zaczęto inaczej podchodzić także do klienta, któremu teraz zależy również na odpowiedzialności społecznej dużych producentów, czy dane firmy dbają o środowisko, skąd pochodzą produkty, kto jest ich dostawcą i jaka jest filozofia danej marki – tłumaczy Van Melle. Dodał, że te zmiany w nawykach zakupowych Polaków są bardzo ważnym trendem wyznaczającym producentom FMCG kierunek.

woju kadr, start-upów oraz działania marketingowe jako niezbędny element inwestycji – wyjaśnił Śliwowski.

W trakcie forum ARP podpisała porozumienie z Niemieckim Centrum Kosmicznym – DRL, drugiej co do wielkości i znaczenia agencji kosmicznej w Europie. To da polskim przedsiębiorcom dostęp do innowacyjnych technologii opracowanych w Niemczech.

ARP angażuje się w wiele inicjatyw, które wspierają rozwój polskiej branży kosmicznej. Przykładem takich działań jest m.in. program stażowy Rozwój Kadr Sektora Kosmicznego. ARP wspólnie z Europejską Agencją Kosmiczną otwiera także Inkubator Biznesowy, którego celem jest wspieranie start-upów lub nowo utworzonych firm.

(ar)



JAZZ \ 90 lat temu urodził się gigant jazzu Duke Ellington, amerykański jazzman, kompozytor, szef najwybitniejszych amerykańskich jazzbandów. Wychowany w czarnej klasie średniej dokonał wyboru. Jego talent przekroczył wszystkie bariery – rasowe i finansowe. Był księciem.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 29 KWIETNIA 2019

KULTURA

13

OPERA \ „Wesela Figara” w Warszawskiej Operze Kameralnej

Dobra passa trwa

Sobotnia premiera „Wesela Figara” jest wielkim sukcesem artystycznym, co potwierdziły owacje na stojąco oraz nadkomplet widowni. Już pierwsza scena, w której Figaro (tu rewelacyjny Artur Janda) analizuje rozmiary sypialni, sprawdzając, czy aby zmieści się tam jego małżeńskie łóżko, pokazuje, że będziemy mieli do czynienia z wersją tyle samo hołdującą komiczności i kanonicznemu ujęciu tej klasycznej opery Salzburskiego Mistrza, ile cały czas będzie do nas puszczane oko.



Figaro (tu rewelacyjny Artur Janda) analizuje rozmiary sypialni | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

Robert Tekieli

Gdy na scenie pojawia się cherubin (a w zasadzie wjeżdża na nią na hulajnodze), a rolę tę powierzono Janowi Jakubowi Monowidowi (bodaj najlepszy cherubin w całej historii tej kameralnej sceny ope-

rowej), możemy być pewni, że co prawda po blisko czterech dekadach bytności „Wesela Figara” na afiszu WOK muzycznie nie będzie rewolucji, jednak mieszanie konwencji (nowoczesne i klasyczne stroje, Katarzyna Szczurowska/Anna Skupień), dynamiczna choreografia (Jarosław Sta-

niek), podobnie jak ascetyczna, acz bardzo logiczna scenografia Wojciecha Stefaniaka, to wszystko pokazuje, że konglomerat tradycji z ożywczą nowością jest jak otwarcie okna w dawno niewietrzoną pomieszczenie.

Widać, że Alicja Węgorzewska-Whiskerd, szefowa

WOK, postawiła na odrobinę eksperymentu, jednak ze świadomą negacją obrazoburczej rewolty. To, co widzowi pozostaje w pamięci, to wokalna solidność solistów, nawiązująca do najdoskonalszego okresu w historii tej instytucji przełomu lat 80. i 90. minionego wieku, i co więcej,

w wielu wypadkach, popis wokalny wręcz stawia przed melomanem pytanie, czy aby młodzi śpiewacy zaangażowani przez Węgorzewską nie są w ogóle najlepszą obsadą do dzieła w historii stołecznej sceny? Wystarczyło posłuchać zjawiskowej tego wieczoru Kariny Skrzyszewskiej (Hrabina) oraz równie wyśmienitej Aleksandry Orłowskiej (Zuzanna), aby zdać sobie sprawę, że w WOK nastąpiła faktyczna wymiana, czy może raczej odświeżenie zespołu śpiewaczego. Choć Hrabia Almaviva (Tomasz Kumiega) wyraźnie pozostawał w cieniu, ot, zwyczajnie nie nakreślił swojej partii czytelną, wyrazistą i przekonującą kreską, to aktorsko wypadł pięknie. W zasadzie mimo drobnych nieprecyzyjności na początku opery, spektakl z każdą chwilą nabierał rumieńców, a podobne niedoskonałości już się nie przytrafiły. Prowadzący premierę dyrygent i jej kierownik muzyczny Piotr Sułkowski zasługuje wyłącznie na brawa. Tempa błyskotliwe, acz niezagonione, kiedy indziej z pełnym szacunkiem do niespieszności fraz. To, że partię orkiestry jak zwykle powierzono instrumentom dawnym Musicae Antiquae Collegium Varsoviense, to dowód na konsekwencję działania szefostwa WOK oraz również wisienska na torcie.

„Wesele Figara” w nowej wersji wychodzi z nieuniknionej konfrontacji z ikonizowaną inscenizacją Jerzego Peryta z tarczą. Premiera już się wpisuje złotymi zgłoskami w tegoroczny wykaz nowych spektakli na operowej mapie nie tylko Polski, ale całego mozartowskiego świata.

Odwróć i kochaj. Koniec gry

KINO \ Wielki film. Niesamowite przygody. Marwell Studio dało nam obejrzeć fabułę z ostatnich z 23 lat, film nie ulega ciśnieniu. Ale nie jest mistrzostwem świata. Odwrócenie wszystkich wartości jest zabiegiem niesamowitym. Czy można go użyć raz jeszcze? Wymyśl ponad 20-letnią serię. Zaproś do poszczególnych filmów gwiazdy. Zgromadź je w filmach najważniejszych.

Dziś widząc, że zakochał się w tym bez pamięci, nie poświęcam jego recenzjom więcej uwagi niż XIX-wiecznym czcicielom powieści o pannach służących. Film „Avengers: Koniec gry” już teraz przebił przedsprzedażowy wynik „Przebudzenia

mocy” z 2015 r., ale i bez tego uroczysta premiera w Los Angeles jest wielkim świętem dla aktorów związanych z MCU. Na zdjęciach z tego wydarzenia widać, że humory dopisywały.

Branżowy portal Deadline podaje, że tylko w USA



fot. mat. pras/d

z przedsprzedaży biletów na „Avengers: Endgame” uzyskano już od 120 do 140 mln dol. Oznacza to, że padł rekord filmu „Gwiezdne wojny: Przebudzenie mocy” z 2015 r., który wynosił 100 mln dol.

Daje to także nadzieje na przekroczenie kolejnych barier, a zwłaszcza granicy 300 mln dol. w weekend otwarcia. W Stanach Zjednoczonych szła na Avengerów przybiera takie rozmiary, że niektóre sieci kin decydują się na wprowadzanie całodobowych seansów. W weekend otwarcia Avengersi mają stanowić 70 proc. ramówki kinowej w USA.

(rt)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19

SPORT



fot. Wikimedia/d

Edgar Vincent, 1. wicehrabia D'Abernon

(1857–1941) brytyjski polityk, dyplomata, autor „The eighteenth decisive battle of the world: Warsaw, 1920”

\\ Bitwa pod Tours ocaliła naszych przodków przed jarzmem Koranu; [...] bitwa pod Warszawą ocaliła Europę Środkową i część Zachodniej przed o wiele większym niebezpieczeństwem: przed fanatyczną tyranią sowiecką. \\

HISTORIA \ Bohaterowie niepodległości w naszych oczach

Pogadajmy o Piłsudskim. Z Muzeum Historii Polski

We współczesnym świecie trzeba umieć rozmawiać o postaciach z pomników, jeśli chcemy, by byli żywe. „Piłsudski (nie) znany. Historia i popkultura” pod redakcją Mikołaja Mirowskiego nie tylko przedstawia nam Marszałka, ale pokazuje, jak mądrze można się o niego spierać.

Piłsudski (nie) znany...” to jedna z książek, które zostaną z nami jako znak obchodów stulecia polskiej niepodległości. Wydanie zostało wzbogacone o DVD z serialem „Marszałek Piłsudski” w reżyserii Andrzeja Trzosa-Rastawieckiego, wyprodukowanym przez Telewizję Polską. To rzecz popularyzatorska, wydana przez Muzeum Historii Polski, którym kieruje Robert Kostro. Lektura może pomóc szczególnie młodszemu pokoleniu poznać Piłsudskiego i określić się wobec jego postaci, czasów, opcji ideowo-politycznych. Składa się na nią cykl rozmów przeprowadzonych przez Mikołaja Mirowskiego w Domu Literatury w Łodzi. To drobiazg, ale cieszy każde wydarzenie kulturalne, obleczone w książkową postać, które nie zamyka się w przestrzeni warszawskich ulic. Tak często przecież można odnieść wrażenie, że nasze ważne publiczne debaty toczą się przede wszystkim w stolicy, rzadziej w Krakowie, Gdańsku czy Wrocławiu.

Żywa dyskusja w doborowym gronie

Trzeba przyznać organizatorom debat, że zdecydowali się na szeroki dobór tematów i prelegentów. Są tutaj prof. Andrzej Friszke oraz prof. Antoni Dudek. I Roman Kurkiewicz, Przemysław

Żurawski vel Grajewski, Piotr Zaremba. Są Piotr Semka, Tomasz Nałęcz i Łukasz Jasina. W aneksie znajdziemy m.in. artykuł Pawła Rzewuskiego „Duch czasów Piłsudskiego” i rozmowę z Andrzejem Trzosem-Rastawieckim. Kto ceni żywą dyskusję, a nie wzajemne przytakiwanie sobie, odnajdzie na kartach tej książki niejedną okazję do zadumy.

Warto dodać jedną rzecz: Józef Piłsudski wydaje się oczywistym bohaterem polskiej niepodległości. Ale nie sposób nie odnieść wrażenia, że w III Rzeczypospolitej spogląda się na niego niekiedy surowiej niż w czasach PRL, gdy był po prostu symbolem innej, prawdziwszej i opłakiwanej Polski. Środowiska narodowe przeciwstawiły mu Romana Dmowskiego – za komuny skazanego na przemilczenie, demonizowanego, zamkniętego w niszy obłożonej najgroźniejszymi PZPR-owskimi etykietami i anatemami. Już w III RP, szczególnie po 2000 r., młodszy i starsi narodowcy, a także patriotycznie zorientowani kibice świetnie odnaleźli się w estetyce współczesnej popkultury. Podobnie jak w przypadku subkultur związanych z muzyką rockową T-shirty stały się mocnym, atrakcyjnym komunikatem. A liczne firmy odzieżowe nie tylko wokół Żołnierzy Wyklętych,

ale również postaci Romana Dmowskiego stworzyły wyrazistą ikonografię. I to ikonografię, która zesłała w lud – w tym samym czasie, gdy lewica w stolicy „kurzyła cygara”.

Przystanek „Niepodległość”

Zajrzyjmy na stronie „Piłsudskiego (nie) znanego”. Oto tematy poszczególnych dyskusji i prelegentów: „A kolor jego jest czerwony...” – Piłsudski a socjalizm” (Friszke, Kurkiewicz, Samuś), „Opatrzność czy geniusz? Spór o cud nad Wisłą (Kostro, Nowik), „Przekleństwo peryferii. Od Międzymorza do polityki równowagi (Jasina, Nałęcz, Żurawski vel Grajewski), „Król-Duch na miarę czasów. Piłsudski i literatura” (Dakowicz, Owczarek, Werner), „Zamach majowy, czyli wojna domowa po polsku” (Badziak, Dudek, Zaremba), „Spadkobiercy, czyli piłsudczycy bliżsi i dalsi” (Adamkiewicz, Celiński, Król), „Polski superbater – Piłsudski a popkultura” (Majmurek, Waingartner), „Piłsudski vs Dmowski – wieczni rywale” (Kawalec, Krzywiec, Semka). Tematy pokazują, że rzecz całą przemyślano koncepcyjnie – tak, by jak najmniej uronić ze skarba biografii Piłsudskiego i ze złożoności czasów, które w znakomitej części tworzył.

Nie jest przypadkiem, że lekturę otwiera słynny cytat z Marszałka: „Towarzysze, jechałem czerwonym tramwajem socjalizmu, aż do przystanku »Niepodległość«, ale tam wysiadłem. Wy możecie jechać do stacji końcowej, jeśli potraficie, lecz teraz przejdziemy na »pan«”. Z pewnością nie był to już ten sam człowiek, który w 1903 r. pisał: „Socjalista w Polsce dążyć musi do niepodległości kraju, a niepodległość jest warunkiem socjalizmu w Polsce”. I nie był u progu Niepodległej człowiekiem, który zdecydował się na przewrót majowy 1926 r. oraz rzucił krótko do prezydenta Sta-

Krzysztof
Wołodźko

\\ Piłsudski stał się symbolem niepodległości, zarówno ze względu na wagę swoich czynów, jak i dramaty czasów, które później przyszedł. Dobrze to oddał cytowany na kartach książki Leszek Moczulski: „W latach 80. walczyliśmy o niepodległość – i wiele rekwizytów, takich jak maciejówka, mogło być symbolem tej walki”. I rzeczywiście, wydaje się, że koniec PRL to apogeum narodowego kultu Komendanta/Marszałka. \\

niśława Wojciechowskiego: „Dla mnie droga legalna zamknięta”. Odtąd dla wielu był już tylko dyktatorem, polskim odpowiednikiem ogólnoswiatowych przemian, które w ościennych krajach przybrały znacznie bardziej stężoną, spotworzyła postać.

Piłsudski wczoraj i dziś

A przecież, niezależnie od złożoności postaci, Piłsudski stał się symbolem niepodległości, zarówno ze względu na wagę swoich czynów, jak i dramaty czasów, które później przyszedł. Dobrze to oddał cytowany na kartach książki Leszek Moczulski: „W latach 80. walczyliśmy o niepodległość – i wiele rekwizytów, takich jak maciejówka, mogło być symbolem tej walki”. I rzeczywiście, wydaje się, że koniec PRL to apogeum narodowego kultu Komendanta/Marszałka.

Dziś nie jest zapomniany, z całą pewnością kultywuje jego pamięć państwo i spora część z nas. Ale widać wyraźniej, że obecnie mówimy raczej o niepodległościowym panteonie niż o kulcie jednego wodza. Zaznaczało się to jasno w czasie obchodów niepodległości, gdy liczne grafiki przedstawiały go w towarzystwie Ignacego Paderewskiego, Wojciecha Korfanteo, Wincentego Witosa, Romana Dmowskiego, Ignacego Daszyńskiego. Nie ma też nic dziwnego w tym, że warunkach innych niż PRL-owskie odżył ostry spór między zwolennikami a przeciwnikami Marszałka: skoro nie można było toczyć go otwarcie niegdyś, powracając do niego kolejne pokolenia.

„Piłsudski (nie) znany” pomoże lepiej uchwycić fenomen tej postaci właśnie młodszemu odbiorcom. Erudycja rozmówców, wielowątkowość, czytelne i kulturalnie toczzone polemiki zachęcają do lektury. Potrzebujemy takich książek, żeby nasza debata publiczna nie spadła na łeb na szyję na poziom internetowych ogólników i wypręparowanych do czystego hejtu emocji. Trzeba oddać, że Muzeum Historii Polski dobrze wypełnia swoją rolę edukacyjną i popularyzatorską. Znamienne jest jednak, charakterystyczne dla Polski postkomunistycznej, że po trzech dekadach III RP to właśnie MHP wciąż czeka na własne miejsce. Na szczęście już stawiane. A może polską specyfiką jest, że cała kultura idzie u nas w słowo mówione i pisane, a nie w solidne gmachy instytucji?

OGŁOSZENIE PŁATNE

HH Poland S.A. z siedzibą w Gliwicach, informuje, iż wprowadzona do obrotu zabawka – lalka „Barbara”, item no. T2077, HM 164071, symbol: 00473379, kod EAN 5905698173379, nie spełnia wymagań określonych w rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Finansów z dnia 20 października 2016 r. w sprawie wymagań dla zabawek, z uwagi na stwierdzoną obecność niebezpiecznej substancji chemicznej, tj. ftalanu bis (2-etyloheksylu) (DEHP) w ilości przekraczającej dozwolony limit, co stwarza ryzyko niekorzystnego wpływu na zdrowie ludzkie związanego z narażeniem na działanie ww. substancji i stanowi zagrożenie dla zdrowia użytkowników. Ogłoszenie publikuje się w związku z prowadzonym postępowaniem przed Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.



Bogusław Wolniewicz

(1927–2017) filozof, logik, twórca ontologii sytuacji, tłumacz i komentator Ludwiga Wittgensteina

\\ Zachód stoi wobec inwazji islamu praktycznie bezbronny, bo się rozbroił duchowo. Rozbroiła go głównie owa pomyłeczna ideologia multi-kulti, otwierająca wrota temu, co nam obce lub wręcz wrogie. \\

PUBL...

15

FELIETON \ Czy to już koniec chrześcijańskiej Europy?

Wojna cywilizacji i rola Polski

To wszystko było jak metafora. W Wielkim Tygodniu pożar symbolu „Europy katedr” – paryskiej Notre Dame, a następnie w Wielką Sobotę tragiczne żniwo islamskich szwadronów śmierci na Cejlonie. Z jednej strony płonąca katedra „najstarszej córki Kościoła”, by użyć słów o Francji polskiego papieża Jana Pawła II, z drugiej kolejne ludobójstwo chrześcijan – bo przecież tak to należy nazwać.

Niektórzy wieszczą – oby byli fałszywi prorokami! – że zgłiszczą katedry, którą zwiedzało wielu z nas, a pewnie wszyscy się z nią utożsamiają jako integralną częścią europejskiego dziedzictwa, symbolizują „koniec historii”, mówiąc Francisem Fukuyamą w odniesieniu do chrześcijańskiej Europy. Twierdzą oni, że na naszych oczach odchodzi w niebyt Europa tradycji i wartości chrześcijańskich, zastępowana Europą multi-kulti.

Ten swoisty determinizm źle mi się kojarzy, bo wprost z „nieuchronnością dziejową” rodem z marksizmu. Tak, Europa się zmienia. Jest inna niż dawna, „rodzinna Europa”, by użyć tytułu książki Czesława Miłosza. Przyznajmy: tę dawną Europę często idealizujemy, bo to przecież tutaj miały miejsce dwie wojny światowe, a przez całe wieki w zeszłym tysiącleciu toczyły się konflikty zbrojne, grabieże i wojny religijne. Nie ma co lukrować historii, ale przy wszystkich wadach, rzeziach i okropieństwach, a także bezbronności wobec śmiercionośnych epidemii, była to przez kilkanaście wieków Europa chrześcijańska.

Imigranci spoza Europy – „podatek od przeszłości”

Ba, nadal jest, choć rzeczywiście muzułmanie uzyskują coraz większy wpływ, zwłaszcza, choć nie tylko, w państwach, które kiedyś były mocarstwami kolonialnymi. Dziś te kraje, takie jak Francja, państwa Beneluksu (zwłaszcza Belgia i Holandia), Wielka Brytania, Niemcy (zapomina się, że i one miały kolonie w Afryce, rządzone zresztą bardzo twardą ręką...), a także kraje Europy Południowej – wszystkie w jakiejś mierze płacą „podatek od przeszłości”: przez wieki czerpały zyski z kolonii, dzięki nim także stawały się bądź mocarstwami, bądź krajami bardzo bogatymi. Tym „odsetkiem od wzbogacenia” są właśnie milionowe rzesze imigrantów, choć



fot. Fotolia/d



Ryszard Czarnecki

\\ Europa się zmienia. Także gdy chodzi o kwestie bezpieczeństwa. Jesteśmy jako Stary Kontynent coraz bardziej narażeni na ataki terrorystyczne, ale też fale przestępczości i przemocy, której sprawcami są bądź uchodźcy i imigranci, bądź dzieci i wnuki imigrantów, którzy nie chcieli albo nie byli w stanie się zasymilować. \\

oczywiście nie wszyscy oni pochodzą z dawnych kolonii poszczególnych państw.

Zatem Europa się zmienia. Także gdy chodzi o kwestie bezpieczeństwa. Jesteśmy jako Stary Kontynent coraz bardziej narażeni na ataki terrorystyczne, ale też fale przestępczości i przemocy, której sprawcami są bądź uchodźcy i imigranci, bądź

dzieci i wnuki imigrantów, którzy nie chcieli albo nie byli w stanie się zasymilować.

Służby specjalne Zachodu w walce z muzułmańskim terroryzmem

Wbrew popularnym tezom o rzekomej bezbronności szeroko rozumianego Zachodu, w tym Europy, w kontekście islamskiego terroryzmu, akurat należy pochwalić służby specjalne wielu państw, poczynając od USA, ale również krajów europejskich. Szczególne wyrazy uznania należą się służbom brytyjskim i niemieckim, które udaremniły w ostatnich latach dziesiątki zamachów na swoim terenie. Nie jest to specjalnie nagłaśniane, aby nie tworzyć psychozy zagrożenia, a także aby nie zachęcać kolejnych kandydatów do wyśadenia się traktowanego jako najprostsza i najkrótsza droga do zameldowania się w seraju z dziewczycami. Służby z Londynu i Berlina mają też duże sukcesy tam, gdzie o nie najtrudniej – czyli w likwidowaniu tzw. samotnych wilków, a więc pojedynczych terrorystów, którzy działają na własną rękę i w związku z tym są szczególnie trudni do wykrycia.

Charakterystyczne, że służby we wszystkich państwach Europy Zachodniej po cichu – nigdy nie publicznie (chyba że ktoś już jest na emeryturze) – krytykują... polityków swoich państw, którzy

będąc w szponach politycznej poprawności, boją się nie tylko informować o zagrożeniach terrorystycznych, ale też przewencyjnie działać, aby ograniczyć niebezpieczeństwo zamachów. Przykładów jest wiele, choć najbardziej spektakularne jest exemplum nieszczęśliwej lewicowej burmistrz Barcelony Ady Colau, która parę miesięcy przed największym i najbardziej tragicznym zamachem muzułmańskiego dżihadu w stolicy Katalonii, w środku miasta, na słynnym deptaku La Rambla – nie zgodziła się na umieszczenie betonowych zapór uniemożliwiających wjazd ciężarówką – a tej właśnie broni użyli zabójcy spod znaku półksiężyca.

Tak, słowa Samuela Huntingtona piszącego o wojnie cywilizacji pasują do obecnej sytuacji. Gdy w miniony czwartek byłem na „Rozmowach niedokończonych” w Radiu Maryja, zadzwonił jeden ze słuchaczy, przypominając dzieła polskiego historiozofa Feliksa Konecznego. Profesor Koneczny w swojej epoce był jednym z trzech najwybitniejszych historiozofów świata, obok Brytyjczyka Arnolda Toynbee’ego i Niemca Oswalda Spenglera. On długo przed Huntingtonem – i jednak inaczej – pisał o podziale na cywilizacje. Polskę sytuował w ramach cywilizacji łacińsko-chrześcijańskiej.

Jego rozważania o cywilizacji turańskiej czy bizantyjskiej są bardzo interesujące w kontekście poznawania dziejów Europy, zwłaszcza Europy Wschodniej, a w szczególności Rosji.

Szariat zamiast islamu soft?

Rzeczywiście mamy do czynienia ze starciem cywilizacji chrześcijańskiej (wielu ekspertów używa określenia: judeochrześcijańskiej) i muzułmańskiej. Konfrontacja ta nie musi przebiegać wyłącznie, czy nawet głównie, na drodze wojen, walki zbrojnej czy terroryzmu. Chodzi też o kwestie gospodarcze oraz – co szczególnie istotne – kulturowe. No bo jak inaczej odebrać niebywałą aktywność chociażby Arabii Saudyjskiej, gdy chodzi o fundowanie meczetów w różnych częściach świata – zwłaszcza tam, gdzie funkcjonują wyznawcy Mahometa, bądź będąc w mniejszości i licząc, że z czasem staną się większością, bądź tę większość już stanowiąc. Mówię tutaj także o Europie. Obszarem szczególnej aktywności bogatych krajów islamskich (nie tylko państw Zatoki Perskiej, ale też np. Turcji) są Bałkany. Rosnące jak grzyby po deszczu meczety i symbolizujące ich minarety w Bośni i Hercegowinie, Kosowie czy Albanii to ich dzieło. W ślad za tym idzie zapraszanie na studia koraniczne młodych muzułmanów właśnie z Bałkanów Zachodnich, którzy wracają po paru latach jako ortodoksyjni mułlowie, aby nauczać zgodnie z prawem szariat. Żeby było jasne: dotyczy to nie tylko Bałkanów, ale i innych części świata, i to skrajnie różnych, jak... Indii, ale też krajów Azji Środkowej czyli Azji postsowieckiej. W centralnej Azji będącej wciąż terenem rosyjskich wpływów (malejących, ale jednak) półdyktatorskie władze dotychczas trzymały za twarz muzułmańskich radykałów, a urzędowy islam był w praktyce postkomunistycznym islamem soft. Teraz Rijad z Ankarą pewnie chciałyby to zmienić.

To, czy Europa zachowa swój chrześcijański charakter, zwłaszcza w naszym regionie, zwłaszcza w naszej ojczyźnie, zależy głównie od nas. Zależy od Polaków – a więc Europejczyków.

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19

SPORT



KRS 0000309499

Przekaż swój **1%** podatku
na **STREFĘ WOLNEGO SŁOWA**
DZIĘKUJEMY!

Pamiętaj
o wpisaniu nr KRS
0000309499

Pamiętaj
o wpisaniu
celu szczegółowego
**NIEZALEŻNE
MEDIA SWS**

Oblicz
1%

I. INFORMACJA O DOCHODACH (PRZYCHODACH) WYKAZYWANYCH NA PODSTAWIE ART. 45 UST. 3c USTAWY		
122. Kwota dochodów (przychodów)		
zł. gr		
J. WNIOSEK O PRZEKAZANIE 1% PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO (OPP)		
Należy podać numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (numer KRS) organizacji wybranej z wykazu prowadzonego na podstawie odrębnych przepisów oraz wysokość kwoty na jej rzecz.		
123. Numer KRS	Wnioskowana kwota	124.
0000309499	Kwota z poz. 124 nie może przekroczyć 1% kwoty z poz. 113 po zaokrągleniu do pełnych dziesiątek groszy w dół.	oblicz 1%
zł. gr		
K. INFORMACJE UZUPEŁNIAJĄCE		
Podatnicy, którzy wypełnili część J, w poz. 125 mogą podać cel szczegółowy 1%, a zaznaczając kwadrat w poz. 126 wyrazić zgodę na przekazanie OPP swojego imienia, nazwiska i adresu wraz z informacją o kwocie z poz. 124. W poz. 127 można podać dodatkowe informacje, np. ułatwiające kontakt z podatnikiem (telefon, e-mail).		
125. Cel szczegółowy 1%	126. Wyrażam zgodę	
NIEZALEŻNE MEDIA SWS	☒	
127.		



FUNDACJA
NIEZALEŻNE
MEDIA



GAZETA POLSKA



niezależna





AW 101 TRAFIĄ DO BLMW

MARYNARKA WOJENNA \ Gdyńska Brygada Lotnictwa Marynarki Wojennej BLMW. Do głównych zadań związku organizacyjno-morskiego rodzaju sił zbrojnych należą m.in. zwalczanie okrętów podwodnych samodzielnie i we współdziałaniu z siłami okrętowymi, jak i rozpoznanie oraz wskazywanie celów okrętom, a także misje poszukiwawczo-ratownicze.



OBRONA NARODOWA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl PONIEDZIAŁEK 29 KWIETNIA 2019

17

Paweł Kryszczak

ZBROJENIA \ Modernizacja Marynarki Wojennej powoli postępuje

Skok w przyszłość

Szef resortu obrony Mariusz Błaszczak podpisał w ubiegłym tygodniu w zakładzie PZL-Świdnik w obecności premiera Mateusza Morawieckiego umowę na dostawę czterech śmigłowców AW101 dla Marynarki Wojennej RP. Helikoptery mają być wykorzystywane m.in. do zwalczania okrętów podwodnych (ZOP) i do działań poszukiwawczo-ratowniczych w warunkach bojowych (CSAR).



Mariusz Błaszczak podpisał umowę na dostawę czterech śmigłowców AW101 dla Marynarki Wojennej RP | fot. st. szer. Wojciech Król/CO MON/d

Wartość umowy podpisanej w ubiegłym tygodniu wynosi 1,65 mld zł brutto, a terminy dostaw śmigłowców zostały przewidziane do końca 2022 r. – Zakup śmigłowców AW101 to bardzo ważna chwila dla Polski, wzmocnią one znacząco nasze siły zbrojne i będą bardzo ważnym elementem naszej architektury bezpieczeństwa – oświadczył premier Mateusz Morawiecki obecny w piątek w Świdniku. Kontrakt poza dostawą śmigłowców zakłada również zapewnienie pakietu szkoleniowego i logistycznego oraz dostawę sprzętu medycznego. „W skład pakietu logistycznego wchodzi zapas części zamiennych i eksploatacyjnych oraz sprzęt na potrzeby obsługi naziemnej śmigłowców. Pakiet szkoleniowy obejmuje z kolei kompleksowe szkolenie pilotów i personelu technicznego” – informuje w komunikacie prasowym MON. Producentem śmigłowców AW101 jest włoski koncern Leonardo, który w Polsce jest właścicielem zakładów WSK PZL-Świdnik.

Warto przypomnieć, że kontrakt na zakup śmigłowców AW 101 został poprzedzony wartością niemal 400 mln zł umową offsetową z 8 kwietnia br., podpisaną przez Marka Łapińskiego, sekretarza stanu w MON. Porozumienie dotyczyło stworzenia centrum serwisowego na terenie Wojskowych Zakładów Lotniczych (WZL) nr 1 w Łodzi, które będzie się zajmowało naprawą i konserwacją śmigłowców do zwalczania okrętów podwodnych. Ta umowa offsetowa umożliwi również działania związane z badaniami i rozwojem dla Politechniki Gdańskiej. – Bardzo się cieszę z tego, że przed Świdnikiem stoją perspektywy rozwoju, że zamówienia związane z modernizacją Wojska Polskiego są kierowane do zakładów produkujących w Polsce – zaznaczył minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak.

AgustaWestland AW101, napędzany trzema turbowalowymi silnikami poruszającymi jeden wirnik nośny o średnicy ponad 18 m, ze względu na swoje duże rozmiary (helikopter ma 6,5 m długości, 2,3 m szerokości i 1,91 m wysokości) może wypełniać równocześnie zadania związane ze zwalczaniem zarówno okrętów podwodnych,

**\\ Bardzo się cieszę z tego, że przed Świdnikiem stoją perspektywy rozwoju, że zamówienia związane z modernizacją Wojska Polskiego są kierowane do zakładów produkujących w Polsce – zaznaczył minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak. **

jak i min morskich oraz z prowadzeniem akcji bojowego poszukiwania i ratownictwa CSAR. Helikopter ma również zapewnić żeglowność morskich szlaków komunikacyjnych oraz służyć również do ochrony portów i osłony jednostek nawodnych. Do wykrycia okrętów podwodnych śmigłowce AW 101 wykorzystują boje sonarowe i specjalny sonar opuszczony do wody. Do wykrywania okrętów nawodnych jest wykorzystywany radar pozahoryzontalny. W wersji ZOP AW 101 jest z reguły wyposażony także w radar Blue Kestrel. Do eliminacji celów wykorzystuje cztery torpedy naprowadzane na cel Sting Ray bądź bomby głębinowe Mk.11 Mod.3. Możliwe jest też wyposażenie śmigłowca w rakiety Sea Eagle. Może on być również uzbrojony w karabiny maszynowe kal. 12,7 mm oraz 7,62 mm. Dysponuje systemem ostrzegania przed zbliżającymi się pociskami i przed namierzaniem wiązką lasera. Na wyposażeniu

są również system oślepiania kamer podczerwonych oraz wyrzutnie flar. W zadaniach poszukiwawczo-ratowniczych w warunkach bojowych wykorzystywane są pokładowy radiolokator Osprey AESA, wciągarka, zaawansowany system komunikacji oraz szperacze. Helikopter ten jest przystosowany do zamontowania 12 noszy oraz zabrania ze sobą kilkunastu osób. W samej kabinie maksymalnie może być przetransportowany ładunek o masie 5 ton bądź 50 osób. Śmigłowiec jest przystosowany do operowania w niekorzystnych arktycznych warunkach klimatycznych dzięki instalacjom przeciwołodziennym oraz odładzającym. Jest również w stanie wykonać stabilny zawis przy wietrze bocznym o prędkości 75 km/h. Helikoptery AW 101 mają trafić do Gdyńskiej Brygady Lotnictwa Marynarki Wojennej im. kmdr. por. pil. Karola Trzaski-Durskiego (BLMW). Nowe konstrukcje mają w przyszłości zastąpić

m.in. obecnie eksploatowane śmigłowce do zwalczania okrętów podwodnych (ZOP) Mi-14PŁ, helikoptery ratownicze Mi-14PŁ/R oraz pokładowe śmigłowce ZOP Kaman SH-2G. Warto jednak zauważyć, że liczba czterech śmigłowców AW 101 jest niewystarczająca do przejęcia zadań, jakie obecnie są wypełniane przez 14 helikopterów.

OGŁOSZENIA DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato
Wczasy dla zdrowia
Zadzwoń i zarezerwuj
tel. 41 378 19 48,
41 378 19 51
www.sanato.pl

Opiekunki do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany
komunikatywny niemiecki
730 497 770
lub **22 299 49 52**

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19 SPORT



Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RAŃO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Blondynka (67) - serial 09:35 Komisarz Alex (119) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (83) - serial 11:30 Korona królów - taka historia... 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Bo ja wybieram zdrowie 12:50 BBC w Jedyńce 14:00 Elif (475) - serial 15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Okrasa łamie przepisy 16:05 Wieczna miłość (164) - serial 17:00 Teleexpress 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3478) - serial 18:30 Korona królów (213) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (115) - serial 21:00 Teatr Telewizji: Aszantka - sztuka Włodzimierza Perzyńskiego 22:35 Ekstradycja (5) - serial 23:40 Znikająca wyspa - film dok. 00:45 Prada albo nic - komedia romant., Meksyk/USA 2011 02:40 Głębia ostrości - rep.	07:30 Ogródowi - mag. 07:45 Przepis dnia 07:55 Pytanie na śniadanie 11:00 Panorama 11:15 Pytanie na śniadanie 11:30 Wieczernia Pascha na 2019 12:30 Koło fortuny - telet. 13:15 Miłosne potyczki (72) - serial 14:10 O mnie się nie martw (8) - serial 15:05 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (84) - serial 15:50 Zainwestuj w marzenia (8) - serial 16:00 Koło fortuny - telet. 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Więzień miłości - telenowela 18:00 Panorama 18:25 Pogoda, sport 18:40 Rodzinka.pl (56) - serial 19:10 Muzeum Polskiej Piosenki 19:35 Barwy szczęścia (2052) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2053) - serial 20:40 Kulisy serialu „Barwy szczęścia” 20:55 M jak miłość (1440) - serial 21:45 Kulisy serialu „M jak miłość” 21:55 Za marzenia 2 (8) - serial 22:50 Zainwestuj w marzenia (8) - serial 23:00 Terror w podziemiach (7) - serial 23:55 Falszerze. Powrót sfory (4) - serial 00:55 Paryż na bosaka - komedia obyczajowa, Belgia/Francja 2016	07:25 Nowa Maja w ogrodzie 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Ukryta prawda (1034) - serial 12:00 Szpital (923) - serial 13:00 Szkoła (686) - serial 14:00 19+ (387) - serial 14:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 15:30 Szkoła (687) - serial 16:30 19+ (388) - serial 17:00 Szpital (924) - serial 18:00 Ukryta prawda (1035) - serial 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (2865) - serial 20:55 Milionery (263) - teleturniej 21:30 Poranek kojota - komedia, Polska 2001, reż. Olaf Lubaszenko, wyk. Maciej Stuhr, Karolina Rosińska, Michał Milowicz. Kuba poznaje młodą piosenkarkę i jest nią zauroczony. Nie podoba się to ojcu dziewczyny, jak również jej chłopakowi. 23:30 Chyłka - zaginięcie (5) - serial Kiedy znika trzyletnie dziecko mecenas Chyłka postanawia rozwikłać tę sprawę. 00:30 Co za tydzień 01:05 Efekt Domina (8) - serial 01:40 Uwaga! 02:00 Moc magii - pr. rozryw.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:00 Malanowski i partnerzy (724) - serial 09:30 Malanowski i partnerzy (725) - serial 10:00 Dzień, który zmienił moje życie (126) - serial 11:00 Dlaczego ja? (609) - serial 12:00 Gliniarze (170) - serial 13:00 Trudne sprawy (871) - serial 14:00 Pierwsza miłość (2873) - serial 14:45 Dlaczego ja? (917) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (340) - serial 17:00 Gliniarze (330) - serial 18:00 Pierwsza miłość (2874) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (436) - serial 20:10 Megahit: Spider-Man: Homecoming - film przygodowy, USA 2017 23:00 Ślad (64) - serial 00:10 John Rambo - film sensacyjny, Niemcy/USA 2008. John Rambo musi zmierzyć się z birmańskimi żołnierzami, którzy więżą chrześcijańskich misjonarzy. 02:10 Tajemnice losu - pr. rozryw.	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Telezakupy 09:40 Salonik polityczny 10:25 Telezakupy 11:00 Polityczna kawa 11:40 Telezakupy 12:15 Gwiazdy w Republice 12:30 Telezakupy 13:00 Polska na dzień dobry 14:20 Telezakupy 14:35 Kalendarz historyczny 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:17 Republika po południu 15:27 Telezakupy 15:42 Republika po południu 15:55 Telezakupy 16:10 Republika po południu 16:30 Telezakupy 16:45 Republika po południu 17:20 Wolne głosy - popołudnie 18:15 Z Wiejskiej na gorąco 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 19:00 Prognoza pogody 19:10 Świat wieczorem 19:25 Ekonomia raport - flesz 19:42 Z Wiejskiej na gorąco 20:00 Tweet UP 20:50 Kulisy manipulacji - Flesz 21:00 W punkt 21:30 Starcie cywilizacji 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Ekonomia raport 22:50 Dzisiaj - serwis inform. 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily	08:00 Informacje dnia 08:15 Wieś - to też Polska 09:25 Słowo Życia 09:30 100 cudownych miejsc na świecie 09:40 Tydzień z Ziemi Świętej 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończono 11:25 Myśląc Ojczyzna 11:35 Grunt to droga. Camino to Rodzina 11:50 Izba Pamięci Pułkownika Kuklińskiego 12:00 Regina Coeli 12:03 Informacje dnia 12:20 W kolorze płomienia 13:05 100 cudownych miejsc na świecie 13:20 Koncert zyczeń 14:10 Koncert „Weselcie się w Panu Miłosiernym” 15:30 Petra - tajemnicze miasto 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuaria polskie 16:30 Zew natury 16:55 Świadkowie 17:20 100 cudownych miejsc na świecie 17:30 Spotkanie Rodziny Radia Maryja w Błogoraju 19:45 Jay Jay Odrzutowiec 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Stan bezpieczeństwa państwa 22:10 Mojesz - 10 przykazań 23:15 Effetha - okno na świat
PO POŁUDNIU						
WIECZOREM						

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Jak hodujemy zwierzęta



W numerze 17/2019 polecamy państwu tekst Jacka Liziniwicza „Nauczyciel zamieni się z krową?”. Do szaleństwa doprowadziła część nauczycieli zapowiedź Prawa i Sprawiedliwości, które rzuciło pomysł dopłat do krów i świń hodowanych w tradycyjny sposób. Niektórzy sugerowali nawet, że chcieliby zamienić się z bydem. Nie wiedzą, o czym mówią. Nadal większość gospodarstw w Polsce to te małe, rodzinne, chociaż ich liczba spada, a duże gospodarstwa przejmują ciężar produkcji.

W jutrzejszym wydaniu Codziennej

FORUM
Polskiej
Gospodarki

Partnerzy wydania:



Bank Polski

100
1919/2019Rada Gospodarcza
STREFA WOLNEGO SŁOWA



LICZBA DNIA

26 \ Tyle tytułów mistrza Hiszpanii ma od soboty na koncie Barcelona. Katalończycy wygrali ligę ósmy raz w ostatnich 11 sezonach. Tytuł zapewnili sobie dzięki zwycięstwu u siebie nad Levante 1:0 w 35. kolejce ekstraklasy. Zwycięskiego gola uzyskał Argentyńczyk Lionel Messi.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl PONIEDZIAŁEK 29 KWIETNIA 2019

SPORT



Artur Jędrzejczyk powinien zakończyć mecz z Lechią z czerwoną kartką już w trzeciej minucie | fot. Wojciech Figurski/400mm.pl

EKSTRAKLASA \ Legia Warszawa wygrała swój najważniejszy mecz w sezonie – z Lechią w Gdańsku 3:1

Awantura o karnego

To miał być hit nie tylko kolejki, ale całej rundy mistrzowskiej. I był. O spotkaniu Lechia Gdańsk–Legia Warszawa (1:3) kibice będą dyskutowali jeszcze bardzo długo. Wszystko przez kontrowersyjną decyzję sędziego Daniela Stefańskiego. Sędziego z Bydgoszczy, na stałe mieszkającego w Warszawie.

Artur Szczepanik

Już w 3. min spotkania mogło być 1:0 dla gospodarzy. W kierunku bramki Legii pędził Artur Sobiech, ale jego strzał na pustą bramkę zablokował kapitan Legii Artur Jędrzejczyk. Piłka uderzyła interweniującego legionistę w rękę. Stefański uznał, że nie było to celowe zagranie. Cała kibicowska Polska, oprócz oczywiście fanów Legii, uważa, że było inaczej. W mediach społecznościowych rozpętała się burza. Ktoś napisał, że syn Stefańskiego trenuje w Legii. Okazało się to nieprawdą, bo arbiter co prawda ma jedno dziecko, ale córkę...

Prezes Zbigniew Boniek jak zwykle stanął po stronie zbulwersowanych kibiców i dołął w swoim stylu oliwy do ognia.

– Sędzia Daniel Stefański popełnił błąd w 3. min meczu Lechia–Legia. Mogę przeprosić Lechię, trenera Stokowca. Arbiter podjął błędną decyzję – zakomunikował prezes PZPN.

Lechia i tak przed przerwą zdobyła prowadzenie. Po świetnym dośrodkowaniu

Konrada Michałaka piłkę do siatki głową skierował Lukáš Haraslín. Do przerwy gospodarze przeważali, ale po niej stanowili tylko tło dla doskonale grającej Legii. Mistrzowie Polski zdominowali lechistów i strzelili trzy gole, które przybliżają Legię do czwartego z rzędu tytułu mistrzowskiego.

– Ten mecz powinien inaczej wyglądać od 3. min, bo należał się nam ewidentny rzut karny, poza tym powinna być też czerwona kartka dla rywala za zagranie ręką – przekonywał po meczu trener Piotr Stokowiec. – W drugiej połowie cofnęliśmy się trochę za głęboko, oddaliśmy inicjatywę i przypadkowa bramka na 1:1 spowodowała, że się pogubiliśmy i nie potrafiliśmy na nią odpowiedzieć. Zmiany nie były również tak jakościowe jak w ostatnim ligowym meczu z Pogonią w Szczecinie. Gramy jednak nadal i przygotowujemy się do kolejnego bardzo ważnego spotkania. Liga się nie skończyła i jest jeszcze wiele do ugrania. Dla nas jest to bardzo dobry sezon, w którym nie powiedzieli-

śmy ostatniego słowa – zapowiedział szkoleniowiec Lechii.

Legia w Gdańsku musiała sobie radzić bez trenera Aleksandra Vukovicia, który podczas meczu z Lechem Poznań został wyrzucony na trybunę. W konsekwencji spotkanie z Lechią oglądał z trybuny prasowej. Na ławce zastępował go Marek Saganowski.

– W idealnym świecie byłoby najlepiej, gdyby Legia od początku narzucała swój styl, szybko zdobywała

bramki i pewnie wygrywała – powiedział po meczu II trener Legii. – Cieszymy się przede wszystkim z tego, że przegrywając, potrafimy wrócić do gry i odnieść zwycięstwo, które dało nam kolejne punkty. Druga połowa toczyła się pod nasze dyktando, po przerwie spisywaliśmy się znacznie lepiej i nie chcieliśmy zmianami burzyć tej dobrej gry. Po tym spotkaniu jesteśmy w dobrej sytuacji, ale mamy świadomość, jaki czeka nas teraz

trudny mecz w Warszawie z Piastem Gliwice. Wiemy też z doświadczenia, że kolejne cztery spotkania będą arcyważne i arcytrudne, i do tego musimy się przygotować. Tradycyjnie przed pierwszym gwizdkiem trener Vuković przeprowadził odprawę, podał, jakie są założenia na mecz, ale po wejściu do szatni i w trakcie spotkania komunikował się z nami przez telefon – zdradził Saganowski.

33. kolejka ekstraklasy, grupa mistrzowska

Zagłębie Lubin–Jagiellonia Białystok 2:0, Piast Gliwice–Cracovia Kraków 3:1, Pogoń Szczecin–Lech Poznań 1:1, Lechia Gdańsk–Legia Warszawa 1:3.

Grupa spadkowa

Miedź Legnica–Wisła Płock 3:2
Mecze Korona Kielce–Arka Gdynia i Wisła Kraków–Śląsk Wrocław zakończyły się po zamknięciu tego wydania „Codzienniej”. Spotkanie Górnik Zabrze–Zagłębie Sosnowiec dziś o godz. 18.

Tabela grupy mistrzowskiej

1. Legia Warszawa	33	66	52–33
2. Lechia Gdańsk	33	63	50–33
3. Piast Gliwice	33	62	53–32
4. Jagiellonia Białystok	33	51	49–46
5. KGHM Zagłębie Lubin	33	50	52–42
6. Cracovia Kraków	33	48	40–39
7. Lech Poznań	33	48	46–44
8. Pogoń Szczecin	33	47	51–49

Gazeta Polska
codziennie

e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Jarosław Molga
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rzuczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,
Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),
Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczkowska (p.o. kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolirski (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razcwarkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotoedycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazmierczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 505 083 752
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna),
Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

KĄŻDY PIĄTEK 19:45

NOWY
PROGRAM

PREMIERY



MAGAZYN FILMOWY PIOTRA GOĆKA



DVD ♦ BLU-RAY ♦ STREAMING

WROCŁAWSKIE OBCHODY STULECIE ODZYSKANIA WILNA



Abyśmy nie zapomnieli, że jesteśmy Polakami

W sobotnich uroczystościach wzięły udział grupy rekonstrukcyjne w historycznych strojach | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

16 kwietnia 1919 r., po 123 latach niewoli, Wilno powróciło do odradzającej się niepodległej Polski. Wrocławianie uczcili tę rocznicę, uczestnicząc w wotywniej mszy św. odprawionej w sanktuarium Matki Bożej Miłosierdzia znajdującym się w parafii pw. Opieki św. Józefa przy ul. Ołbińskiej.

Janusz Gajdamowicz

Wilno długo czekało na wyzwolenie i był to wtedy niezwykle podniosły moment, kiedy druga z historycznych stolic wróciła do niepodległej już od kilku miesięcy II Rzeczypospolitej. Kraków, Poznań, Lwów, Warszawa, Łódź były już w polskich rękach od pół roku, a Wilno musiało z trudem odzyskiwać swoją niepodległość i wyprawa wileńska, która do tego doprowadziła, niesłychanie wzmocniła siłę i umocniła tożsamość podnoszącego się po latach niewoli naszego narodu – mówi „Dodatekowi Dolnośląskiemu” Piotr Galik ze stowarzyszenia upamiętniającego Szwadron Kawalerii „Wilki” broniącego Lwowa, współorganizator uroczystości. – Myślę, że ta rocznica, którą dzisiaj uczciliśmy, to ważne przypomnienie, aby to, co wtedy się

wydarzyło, nie poszło w niepamięć, aby nadal było elementem naszej tradycji i tożsamości narodowej – dodaje Galik.

Przewodniczący podczas mszy licznej koncelebry ks. prałat Stanisław Pawlaczek, przypominając w wygłoszonej homilii poświęcenie i bohaterstwo rodaków, zaznaczył, że działo się to w ostatnich dniach Wielkiego Tygodnia, a także podczas uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego, kiedy to ulica za ulicą, dzielnica za dzielnicą, z godziny na godzinę zdobywane były przez naszych żołnierzy poszczególne części Wilna.

– W drugi dzień Wielkanocy mógł już przybyć do miasta Józef Piłsudski, a 27 kwietnia na uroczyste nabożeństwo w Ostrej Bramie dotarły tysiące Polaków. Łez wzruszenia nikt nie próbował nawet ukrywać. Dzisiaj, 100 lat od tamtych wydarzeń, my стоимy przed naszą wrocławską Ostrą Bramą,

przychodząc z pokorą i dziękczynieniem, a także z własnymi prośbami, ale też oddajemy hołd i przywracamy pamięć tym wszystkim, którzy oddali życie za ojczyznę, a nie zawsze się o nich pamięta – mówił kapłan w homilii.

– Kresowiaczy, którzy trafili na Ziemię Odzyskaną, to już wymierające pokolenie, ale mieszkają tu nadal ich dzieci i wnuki, a my nie możemy zapominać o ich losach i naszym skromnym działaniem staramy się tę pamięć kultywować i przyszczać ją następnym pokoleniom, abyśmy nie zapomnieli, że jesteśmy Polakami i że obowiązki mamy polskie. Dzisiejsza uroczystość odbyła się w przeddzień Święta Miłosierdzia Bożego, a tego miłosierdzia w dzisiejszych czasach szczególnie nam potrzeba – powiedział po zakończonej modlitwie Piotr Galik, na co dzień dbający o naszą historyczną edukację.



POŻARY WCIĄŻ GROŹNE

Od wypalania traw bezsensownie giną zwierzęta i rośliny

Nadal panuje wielkie zagrożenie pożarowe w dolnośląskich lasach. Niestety, codziennie straż pożarna rejestruje też bezmyślne wypalanie nieużytków, co jest bezwzględnie zabronione. Leśnicy przypominają, że wiosna jest okresem, w którym każdego roku pojawia się problem wypalania traw. Ogień stanowi ogromne zagrożenie dla życia roślin, zwierząt i ludzi oraz wpływa niekorzystnie na całość środowiska przyrodniczego. W płomieniach giną pospolite gatunki

zwierząt, a także wiele cennych gatunków chronionych. Niekontrolowane rozprzestrzenianie się ognia jest także zagrożeniem dla mienia i życia ludzkiego. Wypalanie traw prowadzi do: zwiększenia kosztów licznych interwencji straży pożarnej, które mogłyby być przeznaczone na inne cele; zagrożenia życia i mienia ludzkiego poprzez niekontrolowane rozprzestrzenianie się ognia i straty materialne z tego tytułu; niszczenia roślin i zabijania zwierząt przez ogień i wysoką temperaturę – ginie wiele gatunków roślin i zwierząt, w tym objętych ochroną prawną, niszczone są miejsca ich występowania i rozwoju.

(jw)



INFRASTRUKTURA \ To kolejny odcinek tzw. aglomeracyjnej obwodnicy Wrocławia, trasy, która w przyszłości ma przebiegać na zachód od stolicy regionu, łącząc drogę ekspresową S5 na północy z autostradą A4 na południu. Inwestycja warta jest ok. 30 mln zł, a jej główne zadanie to wyprowadzenie ruchu z centrum Brzegu Dolnego. W otwarciu drogi uczestniczył marszałek Cezary Przybylski.

fol. UMWD/d



**Robert
Pieńkowski**

KOMENTARZ

Solidarność nie jest tępym narzędziem

Solidarność nie jest tępym narzędziem do osiągania partykularnych i egoistycznych celów. Dlatego nie dała się wodzić Broniarzowi za nos i podpisała porozumienie z rządem, nie wspierając zaporowych postulatów ZNP Sławomira Broniarza, który zagrzewał do strajku, mając świadomość, że postulaty są tak nierealne, iż nawet rząd Zjednoczonej Prawicy nie jest w stanie ich spełnić.

Warto przytoczyć stanowisko Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, która 26 kwietnia stwierdziła: „Porozumienie ws. podwyżek dla nauczycieli, podpisane przez przedstawicieli Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ »Solidarność«, w istotnej części jest realizacją [...] postulatów [...]. Dzięki temu porozumieniu nauczyciele otrzymają podwyżkę wynagrodzeń: 5 proc. od stycznia

Karierę zrobiła wypowiedź Jacka Rostowskiego: „Na te obietnice, które składa Prawo i Sprawiedliwość, pieniędzy nie ma i w ciągu czterech najbliższych lat nie będzie. [...] Propozycje PiS są zupełnie bez pokrycia finansowego, a gdyby PiS je wprowadził, to doprowadziłoby do totalnej katastrofy finansów publicznych” (tvn24bis.pl).

Próba storpedowania egzaminów ósmoklasisty, gimnazjalnych i maturalnych się nie powiodła. Broniarz złożył broń, a Ryszard Proksa z oświatowej Solidarności zwyciężył.

Kilka dni temu w „Dodatku Dolnośląskim” uzasadniałem moją decyzję, by do strajku nauczycieli nie przystępować. Skutkiem tego stanowiska był emocjonalny i niemerytoryczny atak Leszka Frelichy, redaktora naczelnego „Gazety Wyborczej Wrocław”: „Radny PiS wybiela się z bycia łamistrajkiem. I pod-

**\\ Nie ulegnę terrorowi poprawności politycznej, której standardy usiłuje wyznaczać „Gazeta Wyborcza” – tym bardziej że jestem członkiem Stowarzyszenia Wolnego Słowa! Priorytety „GW” są odległe od moich **

i 9,6 proc. od września br., dodatek za wychowawstwo w wysokości nie mniejszej niż 300 zł. Odstąpiono też od niekorzystnych zmian w karcie nauczyciela. To duży sukces oświatowej Solidarności”. W stanowisku KK czytamy również: „Odnośząc się do zawieszonego przez ZNP i FZZ strajku w oświacie, nie wolno nam pominąć faktu nieodpowiedzialnie prowadzonej akcji strajkowej podnoszącej nierealne roszczenia”.

Postulat, by nauczyciele godziwie zarabiali, jest całkowicie uzasadniony, jednak doskonale pamiętamy serię wypowiedzi prominentnych przedstawicieli rządu PO-PSL z lat 2007–2015, w których stanowczo odmawiali podwyżek płac bądź wprowadzenia programów prospołecznych. Przytoczę wypowiedź minister Joanny Kluzik-Rostkowskiej, która w 2015 r. mówiła wprost: „W budżecie nie ma środków, które umożliwiłyby przyznanie podwyżek nauczycielom”.

le atakuje strajkujących nauczycieli”. Przeprowadzoną na żenującym poziomie próbę dyskredytowania mnie poczytuję sobie za zaszczyt, gdyż o wiele gorzej bym się poczuł, gdyby „Gazeta Wyborcza” zaczęła mnie chwalić! Wszystko, co napisałem, jest niestety prawdą. A prawda w oczy kole. Ja staram się unikać generalizowania, a w zmian otrzymywałem odwracanie kota ogonem poprzez „analizę”, w której ja piszę „1”, a ktoś odczytuje to jako „7” i następnie zaokrągla do „10”. Nie ulegnę terrorowi poprawności politycznej, której standardy usiłuje wyznaczać „GW” – tym bardziej że jestem członkiem Stowarzyszenia Wolnego Słowa! Priorytety „GW” są odległe od moich. Ja to szanuję. Jednak nie dam sobie odebrać konstytucyjnego prawa do własnych poglądów, co gwarantuje mi konstytucja.

.....
Autor jest nauczycielem i przewodniczącym Koła NSZZ „Solidarność” w Liceum Ogólnokształcącym nr XVII we Wrocławiu.

Niewielki Henryków koło Strzelina zamienił się w sportową stolicę regionu. A to za sprawą biegów na 10 i 21 km oraz spartakiady ministrantów.

Nikodem Prokociński

W pocysterskim zespole klasztornym w Henrykowie 27 kwietnia zorganizowano wielką imprezę sportową, w której wzięli udział zarówno dorośli, jak i młodzież oraz dzieci. Ponad 100 ministrantów z całej archidiecezji wrocławskiej wzięło udział w XIII Spartakiadzie Służby Liturgicznej, którą zorganizowało Katolickie Liceum Ogólnokształcące w Henrykowie oraz Diecezjalne Duszpasterstwo Służby Liturgicznej.

Młodzi zawodnicy rywalizowali w piłce nożnej, koszykówce, siatkówce i tenisie stołowym. Turniej rozpoczęła msza św. odprawiona w pobliskim kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Potem rozegrano zawody w trzech kategoriach wiekowych: szkół podstawowych, gimnazjum i szkół średnich. Na boiskach ze względu na wyrównany poziom rozgrywek było bardzo dużo emocji. Na przykład finałowe mecze w piłce nożnej rozstrzygano po rzutach karnych. W kategorii szkół podstawowych wygrała drużyna z parafii pw. św. Mikołaja w Wierzbnie. Drugie miejsce wywalczyli chłopcy z parafii pw. Podwyższenia Krzyża w Strzelinie, a trzecie ekipa z wrocławskiej parafii pw. św. Michała Archanioła na Muchoborze Wielkim. – Nasi zawodnicy grają ze sobą bardzo rzadko, bo na co dzień trenują w różnych szkołkach piłkarskich. Ich sportowe losy krzyżują się w szkole podstawowej – opowiada Piotr Kożak, opiekun drużyny i ojciec piłkarzy. Jak przyznaje, dzieci zgrywały się coraz bardziej z meczu na mecz. – Nie ukrywam, że mieliśmy pewne oczekiwania, bo przywoziliśmy już puchary do parafii z tej spartakiady. Piłka nożna jest silnym punktem Wierzbna. W tym roku nasi licealiści zajęli drugie miejsce – mówi Kożak.

Po reakcjach uczestników rozgrywek widać było wielkie emocje i motywację do walki. – Najbardziej stresujące chwile przeżyliśmy, gdy trzeba było strzelać rzuty karne w meczu o trzecie miejsce. Wtedy liczą się siła i precyzja, a presja jest wielka. No i trzeba mieć trochę szczęścia – opowiadał Szymon Paszkiewicz, wrocławski piłkarz z V klasy szko-

SPARTAKIADA MINISTRANTÓW

Biegać k nawet ks

Równolegle do spartakiady w pocysterskim kompleksie klasztornym w Henrykowie przeprowadzono dwa biegi na 10 i 21 km, w których wzięło udział ponad 200 chętnych. Pierwszy raz w ramach jednej imprezy wystartowały Półmaraton Henrykowski oraz Bieg Śladami Księgi Henrykowskiej



ły podstawowej. On i jego koledzy trenują trzy razy w tygodniu w piłkarskich szkołkach. W klasyfikacji generalnej, która łączy wszystkie dyscypliny, pierwsze miejsce zajęła parafia św. Mikołaja w Wierzbnie, drugie parafia z Muchoboru Wielkiego, a trzecie – parafia pw. św. Jana Apostoła we Wrocławiu. – Przyjeżdżamy do Henrykowa od kilku lat, ponieważ nasi ministranci bardzo chcą uczestniczyć w tych zawodach. Cieszymy się z drugiego miejsca w piłce nożnej wśród chłopców z podstawówek – przyznaje ks. Przemysław Paruch z parafii pw. Podwyższe-

nia Krzyża Świętego w Strzelinie. Podkreśla, że dzięki takim wydarzeniom jak spartakiada rozumie, jak wielką i trudną pracę musi wykonać trener. Choćby podejmując decyzję, kogo wybrać do składu i na jaką pozycję. Strzełińska parafia w tym roku wystawiła zawodników w piłce nożnej, koszykówce i tenisie stołowym.

Równolegle do spartakiady w pocysterskim kompleksie klasztornym w Henrykowie przeprowadzono dwa biegi na 10 i 21 km, w których wzięło udział ponad 200 chętnych. Pierwszy raz w ramach jednej imprezy wystartowały Półma-



BĘDZIE WIĘCEJ PATROLI NA DROGACH

WROCŁAW \ O to, aby wyjazd na majówkę i powrót były bezpieczne, zadbają funkcjonariusze z komendy miejskiej, którzy będą czuwać nad bezpieczeństwem podróżujących. Od 30 kwietnia do 5 maja policjanci będą prowadzili działania „Majowy Weekend 2019”.

fot. Policja.gov.pl/d



ŚCINAWA BLIŻEJ MOSTU I OBWODNICY

WSPÓŁPRACA \ Wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak uczestniczył w podpisaniu listu intencyjnego ws. budowy mostu na stopniu wodnym Ścinawa wraz z drogami dojazdowymi do obiektu, w powiązaniu z planami budowy obwodnicy dla miasta Ścinawa.

fot. DUW/d

Każdy może, siadaj i kleryk



Rywalizacja młodych piłkarzy emocjonowała nie tylko ich samych, lecz także kibiców
| fot. Tm/Gazeta Polska

raton Henrykowski (ósma edycja) oraz Bieg Śladami Księgi Henrykowskiej (czwarta edycja). Zorganizowały je klasztor Księgi Henrykowskiej, Gmina Ziębice i firma Pro-Run Wrocław. Każdy uczestnik otrzymał w pakiecie startowym wyjątkową koszulkę, medal i posiłek regeneracyjny. Dlaczego to wydarzenie okazało się wyjątkowe? Ponieważ w osobnej klasyfikacji ujęto księży i kleryków.

Mimo że przez kilka dni temperatura w regionie prze-

kraczała 20 stopni Celsjusza, w dniu biegu spadła poniżej 15 stopni. Dla sportowców była to zmiana na lepsze. – Aura pozwalała na osiąganie rekordów życiowych, co było widać po wynikach. Choć trzeba przyznać, że przygotowano dość trudny teren malowniczo biegnący przez Wzgórza Strzelińskie. Cieszymy się, że wystartowali także klerycy i księża. Oby ta rywalizacja duchownych się przyjęła. Mistrzostwa Polski w bieganiu przeprowadzono dopiero po raz drugi – mówi ks. Krzysztof Deja, jeden z organizatorów.

Mistrzostwo Polski w półmaratonie wśród księży wywalczył ks. Grzegorz Tabaka, wikariusz parafii pw. Chrystusa Króla w Brzegu Dolnym z czasem: 1 godz. 50 min i 15 s. Wśród kleryków najlepszy na tym dystansie okazał się Łukasz Gołąbek z wrocławskiego seminarium. Osiągnął czas: 2 godz. 2 min i 7 s. Mistrzem Polski wśród księży w biegu na 10 km został ks. Mariusz Mielczarek z Nysy. Uzyskał wynik 47 min i 59 s. Najlepszy kleryk to Wojciech Michalski z seminarium w Gdańsku, który do mety przybiegł po 37 min i 10 s.

KULTURALNY FLESZ

KONCERT



fot. mat. pras./d

Czeska kameralistyka

Na koncert złożą się utwory dwóch czeskich kompozytorów. W programie znakomite, melodyjne duety wokalne Antonína Dvořáka z cyklu „Moravské dvojzpěvy”, które z wysokim kunsztem wokalným zaprezentują Olga Ksenicz (sopran) i Monika Kolasa-Hladíková (mezzosopran). Zabrzmią też pieśni Bedřicha Smetany.

Poniedziałek, godz. 18, Klub Muzyki i Literatury, pl. Kościuszki 10, Wrocław

WOLNE DNI



fot. Wikipedja/d

Odleć z Avatarem

W Legnicy majówka zapowiada się ciekawie. W pierwszy jej dzień wystąpią artyści Młodzieżowego Centrum Kultury, Zespół Pieśni i Tańca „Legnica”, Łemkowski Zespół Pieśni i Tańca „Kyczera”, Akademia Awatara oraz Klara Kubik (wokalistka). A w kolejne dni seria innych występów i atrakcji. Na wszystkie wstęp wolny. Środa, godz. 14.30, park Miejski, muszla koncertowa, Legnica

AKCJA



fot. mat. pras./d

Wielka zbiórka książek

Przez pięć tygodni budynek CRZ Krzywy Komin stanie się punktem zbiórki książek wszelakich: literatury pięknej, obyczajowej, dziecięcej, reportaży, fantastyki i innych. W zeszłym roku Fundacja Zacztyani.org zebrała ponad 510 tys. książek, które w tej chwili wywołują śmiech, wzruszają czy dodają otuchy pacjentom wielu szpitali.

Do 26 maja, CRZ Krzywy Komin, ul. Dubois 33–35a, Wrocław

POEZJA



fot. Wp/d

Tomik Bronisława Wojciechowskiego

Spotkanie poetycko-muzyczne połączone z promocją tomiku poezji Bronisława Wojciechowskiego pt. „Ziarna uspanych chwil”. Literacka przygoda autora zaczęła się od pisania historii rodziny. Wiersze początkowo zachowywał dla siebie. Pierwszym klubem, do którego wstąpił, był Katolicki Klub Literacki „Źródło”.

Poniedziałek, godz. 18, Salonik Trzech Muz, ul. Zawalna 7, Wrocław

FILM



fot. mat. pras./d

Modrzejewska w DCF-ie

W Dolnośląskim Centrum Filmowym zostaną zorganizowane trzy specjalne pokazy kinowe archiwalnych spektakli legnickiego teatru. Będą im towarzyszyły spotkania z twórcami i aktorami Teatru im. Modrzejewskiej. Cykl otworzy „Ballada o Zakacławiu” w reżyserii Waldemara Krzystka ze znakomitą rolą Przemysław Bluszcza.

Poniedziałek, godz. 19, DCF, ul. Piłsudskiego 64, Wrocław

WYKŁAD



fot. mat. pras./d

„O pulsie podziemnego miasta”

W poniedziałek trzeci wykład z cyklu „O naturze ceramiki” wygłosi dr hab. Zbigniew Władysław Solski, kulturoznawca, teatrolog, performatyk, autor m.in. monografii „Ikony krawędzi w dramatach Samuela Becketta, Karola Wojtyły i Martina Bubera” i „Fiszki Tadeusza Różewicza”.

Poniedziałek, godz. 15.30, ASP im. E. Gepperta we Wrocławiu, pl. Polski 3/4, Wrocław



DOBRY START WAŁBRZYSZAN

BOKS \ W pierwszym spotkaniu o mistrzostwo ekstraklasy w boksie Imperium Boxing Wałbrzych wygrało z BKS Skorpion Szczecin Team 14:2. W swoich walkach zwyciężyli: Mariusz Koch, Jakub Szydełko, Patryk Trochimiak, Piotr Tobolski, Kamil Bednarek, Maciej Haba, Paweł Sajda, przegrał Dawid Gurtatowski. Triumf cieszy, tym bardziej że szczecinianie bronią tytułu.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Piłkarze Zagłębia Lubin pokonali u siebie Jagiellonię i wciąż mają szansę na grę w europejskich pucharach | fot. Zagłębie.com/d

Zagłębie nie składa broni

Zagłębie Lubin pokonało na swoim boisku Jagiellonię Białostok w 33. kolejce piłkarskiej ekstraklasy. Bramki dla Dolnoślązaków zdobyli Damjan Boha w 6. i Patryk Tuszyński w 28. min spotkania. Tym samym Zagłębie z 50 pkt na koncie zajmuje 5. pozycję w tabeli.

Bartłomiej Górski

Jedyny dolnośląski zespół w grupie mistrzowskiej wciąż walczy o jak najlepsze miejsce. Dwa pierwsze spotkania Miedziowi co prawda przegrali, jednak w trzecim pokazali prawdziwą klasę, ogrywając Jagiellonię. To zwycięstwo nie tylko podbudowało ich morale, lecz także pozwoliło zachować – przynajmniej teoretyczne – szanse na zajęcie miejsca premiowanego awansem do europejskich pucharów.

Od samego początku lubinianie prezentowali dobry, a co najważniejsze, skuteczny styl gry. Konstruowali przemyślane akcje i przesuwali grę na połowę rywala. I to zapoczątkowało. Po doskonałym strzale z dystansu Bartłomieja Pawłowskie-

go, piłkę dobił Damjan Bohar. Lubinianie zasłużenie objęli prowadzenie, jednak na tym nie poprzestali. Zdecydowanie częściej utrzymywali się przy piłce, z łatwością wyprzedzali zawodników Jagiellonii i przewidywali ich zagrania. I to się opłaciło. W 28. min Patryk Tuszyński dołożył kolejną bramkę. Świetnie w pole karne z prawej strony dograł Filip Jagiełło, a zle ustawienie bloku defensywnego rywala bez litości wykorzystał napastnik Zagłębia.

W drugiej części spotkania przewaga Zagłębia nie była już tak widoczna. Częściej do głosu dochodzili zawodnicy gości – jednak nie przekładało się to na sytuacje bramkowe. Pierwszy strzał, który realnie mógł zagrozić Konradowi Forencowi Jagiellonia oddała dopiero w 69. min spotkania.

– Dobrze operowaliśmy piłką, graliśmy szybko, stwarzaliśmy sytuacje. Wykorzystaliśmy je i to cieszy. Nieważne, kto strzela gole, ważne są trzy punkty. Dzięki temu nie straciliśmy kontaktu z Jagiellonią i cały czas mamy szansę o coś grać. Chcemy grać jak najlepiej w każdym kolejnym meczu i to nas napędza, a co będzie, to zobaczymy później. Na następny mecz do Poznania pojedziemy na pewno zmotywowani i jeśli będziemy grać tak jak z Jagiellonią, to mamy szansę powalczyć tam o trzy punkty – mówił po spotkaniu Filip Starzyński.

Spotkanie z Lechem rozpocznie się 4 maja o godz. 18. Lubinianie na pewno będą walczyć o komplet punktów – szczególnie że już wtedy znany będzie zwycięzca Pucharu Polski. Jeśli będzie nim Lechia Gdańsk, to 4. pozycja da awans do europejskich pucharów. Jest więc o co walczyć.

LECH
POZNAŃ
–ZAGŁĘBIE
LUBIN

4 maja,
godz. 18

PIŁKA RĘCZNA

Zagłębie goni Perłę

Szczypiornistki Zagłębia Lubin wygrały w 28. kolejce ekstraklasy kobiet wyjazdowe spotkanie z AZS Start Elbląg 26:20. Zwycięstwo to jest tym bardziej istotne, że pozwoliło podopiecznym Bożeny Karkut zbliżyć się do prowadzącej w tabeli Perły Lublin na trzy punkty. Najskuteczniejszą zawodniczką w zespole Zagłębia była zdobywczyni 11 bramek Kinga Grzyb.

Lubinianie ograli Pogoń

Męski zespół Zagłębia również odniósł ligowe zwycięstwo. W spotkaniu grupy spadkowej lubinia-

nie pokonali na własnym parkiecie Sandrę Spa Pogoń Szczecin 26:23. Było to pierwsze zwycięstwo szczypiornistów Zagłębia w grupie spadkowej. Obecnie zawodnicy z Lubina zajmują ostatnią pozycję z trzema punktami na koncie.

KOSZYKÓWKA

Ślęza nadal w grze

Trzecie spotkanie pomiędzy Ślężą Wrocław a Arką Gdynia rozstrzygnie rywalizację o brązowy medal mistrzostw Polski. W drugim meczu wrocławianki okazały się lepsze od rywalki, wygrywając w Gdyni 74:57. Decydujące o brązowym medalu starcie już dzisiaj w Gdyni.

KOSZYKÓWKA



CCC obroniło tytuł

Koszykarki CCC Polkowice po raz trzeci w historii i drugi raz z rzędu zdobyły tytuł mistrzyń Polski. W finałowej serii pokonały 3-0 AZS-AJP Gorzów Wielkopolski. Ostatni decydujący mecz wygrały na wyjeździe 81:64.

Jednak wbrew temu, co po końcowej syrenie widniało na tablicy wyników, nie było to dla polkowiczerek łatwe spotkanie. Gorzowianki od początku prezentowały fantastyczną grę zza łuku. W pierwszej kwarcie trafiły 7 rzutów, a raz Sharnee Zoll. Dobrze ustawione celowniki na dystansie sprawiły, że AZS szybko odjechał ekipie CCC. I z wyniku 9:6 dla CCC zrobiło się 20:9 dla gorzowianek. Po pierwszej kwarcie gospodynie prowadziły 28:16 i wydawało się, że przedłużą swoją nadzieję na mistrzostwo.

Nic bardziej mylnego. W kolejnych kwartach to polkowiczanki wzięły się do roboty i najpierw dogoniły, a następnie przegoniły rywalki. Na 8 minut przed końcem było tylko 63:61. Od tego momentu rozpoczęła się dominacja CCC. 13 pkt zdobytych z rzędu i ani jednego straconego – tak wyglądało kolejne 5,5 min ostatniej kwarty. Potem marazm gospodyń celnym rzutem wolnym przerwała tylko Laura Juškaitė, a kropkę nad i postawiła Tiffany Hayes, najpierw punktując za dwa, a potem za trzy.

(bg)

POLITYKA TOMASZ TRELA MÓWI TO, CZEGO NIE CHCE POWIEDZIEĆ PREZYDENT ŁODZI?

Bulterier Zdanowskiej

Tomasz Treła i Hanna Zdanowska podzielili się rolami? On ma być złym policjantem, a ona dobrym? | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Atakowanie rządu to – jak twierdzi wielu obserwatorów łódzkiej sceny politycznej – główne zadanie wiceprezydenta Łodzi Tomasza Treli. Działacz Sojuszu Lewicy Demokratycznej zdaniem wielu pełni funkcję bulteriera prezydent Hanny Zdanowskiej i ma mówić to, czego ona nie chce oficjalnie powiedzieć. Czy jest to związane ze słabnącą pozycją Treli w Urzędzie Miasta Łodzi i niskimi notowaniami SLD w sondażach?

Bartłomiej Krasnodębski

Tomasz Treła odpowiada w UMŁ za niezbyt wdzięczne dzieżyny, m.in. edukację, drogi i gospodarkę komunalną. Prezydent Zdanowska nie potrzebuje jednak Sojuszu Lewicy Demokratycznej, by rządzić miastem. Koalicja Obywatelska ma na tyle dużo radnych, że mogłaby nie wchodzić w koalicję z SLD.

Natomiast Sojusz Lewicy Demokratycznej w przedwyborczych sondażach nie przekracza 5-procentowego progu wyborczego, gwarantującego wejście do parlamentu. To zapewne z tego powodu w szeregach łódzkiego SLD pojawiają się różne nerwowe ruchy. Wiceprezydent Łodzi, jednocześnie szef tej partii w województwie łódzkim Tomasz Treła zaapelował m.in., by 1 maja mieszkańcy po-

maszerowali w gigantycznym proteście. – Maj powinien być miesiącem protestów. 1 maja zapraszamy na pasaż Schillera. Tam muszą się pojawić osoby, które są poniżane przez rządzących państwem, np. nauczyciele. Chcemy, by uczestnicy protestu przynieśli elementarzę jako gest solidarności ze strajkującymi nauczycielami. Przypominam, że strajk pracowników oświaty nie jest zakończony, ale tylko zawieszony. Nie wiadomo, co się stanie, gdy we wrześniu nie będzie podpisane porozumienie na linii rząd-nauczyciele – przekonuje działacz SLD.

Natomiast według radnych Prawa i Sprawiedliwości takie działania szefa SLD są spowodowane obawą o utratę wpływów w Urzędzie Miasta Łodzi i niskim poparciem wyborców. – Tomasz Treła jako wiceprezydent Łodzi nie może się pochwalic wieloma sukcesami w zarzą-

dzaniu miastem. Dlatego SLD dla zbitcia politycznego kapitału próbuje organizować różne happeningi i antyrządowe protesty. W ten sposób Treła chce się przypodobać prezydent Zdanowskiej. To ona decyduje o byciu albo nie byciu polityka SLD. Koalicja Obywatelska nie potrzebuje poparcia lewicy, by rządzić miastem – uważa Radosław Marzec, przewodniczący klubu PiS w Radzie Miejskiej w Łodzi. – Prawdopodobnie Treła liczy także na wysokie miejsce na liście wyborczej w jesiennych wyborach parlamentarnych. Jednak nie sądzę, by SLD miało szansę na przekroczenie progu wyborczego. W Łodzi SLD jest odpowiedzialny m.in. za podwyżki opłat za odbiór odpadów komunalnych i za wysokie ceny biletów MPK. Lewica nie robi także nic, by polepszyć stan łódzkich ulic oraz chodników – dodaje samorządowiec z PiS.

Prezydent
Zdanowska
nie potrzebuje
Sojuszu Lewicy
Demokratycznej,
by rządzić miastem



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

MAJÓWKA

Policja i straż miejska zadbają o bezpieczeństwo

Łódzcy policjanci oraz miejscy strażnicy apelują o zachowanie podstawowych zasad bezpieczeństwa podczas najbliższego tygodnia. – Zbliża się długi majowy weekend. Od wielu lat podczas wolnych dni pilnujemy bezpieczeństwa mieszkańców i turystów. Dużą uwagę zwracamy na trzeźwość kierujących autami i odpowiednie zapinanie dzieci w fotelikach podczas ich przevożenia – przekonuje Sławomir

Szymański z Komendy Miejskiej Policji w Łodzi. – Prosimy także łódzian, by dobrze zamykali mieszkania i nie zostawiali uchylonych okien. Najlepiej mieć też zaprzyjaźnionych sąsiadów, którzy przypilnują mieszkania podczas naszej nieobecności – dodaje funkcjonariusz. Natomiast miejscy strażnicy będą patrolować m.in. łódzkie parki i kąpieliska. – Będziemy sprawdzać, gdzie łódzianie rozpalają grille. Jest to dozwolone tylko w niektórych miejscach. Są one opisane na stronie Urzędu Miasta Łodzi – twierdzi przedstawiciel Straży Miejskiej w Łodzi.

(btk)



DODATEK ŁÓDZKI

DACHOWAŁ I ZGINAŁ

WYPADEK \ W sobotę przed północą na drodze wojewódzkiej nr 703 w miejscowości Wilczkowice Dolne 33-letni mieszkaniec gminy Prusinowice kierujący fiatem seicento z niewyjaśnionych przyczyn na prostym odcinku drogi dachował i zjechał do rowu. W trakcie wypadku kierujący wypadł z pojazdu i poniósł śmierć na miejscu. Mężczyzna podróżował sam.

fol. Policja.gov.pl/d

BUDYNKI

Czy lokatorzy doczekają się zmiany zarządcy kamienicy?

Na 23 maja łódzki sąd wyznaczył rozprawę, na której zostanie rozpatrzony wniosek Urzędu Miasta Łodzi o zmianę zarządcy kamienicy przy ul. Sienkiewicza 4. Według konserwatora zabytków i mieszkańców zarządca budynku prowadzi prace remontowe niezgodne z przepisami i niszczy zabytkowe elementy we wnętrzach.

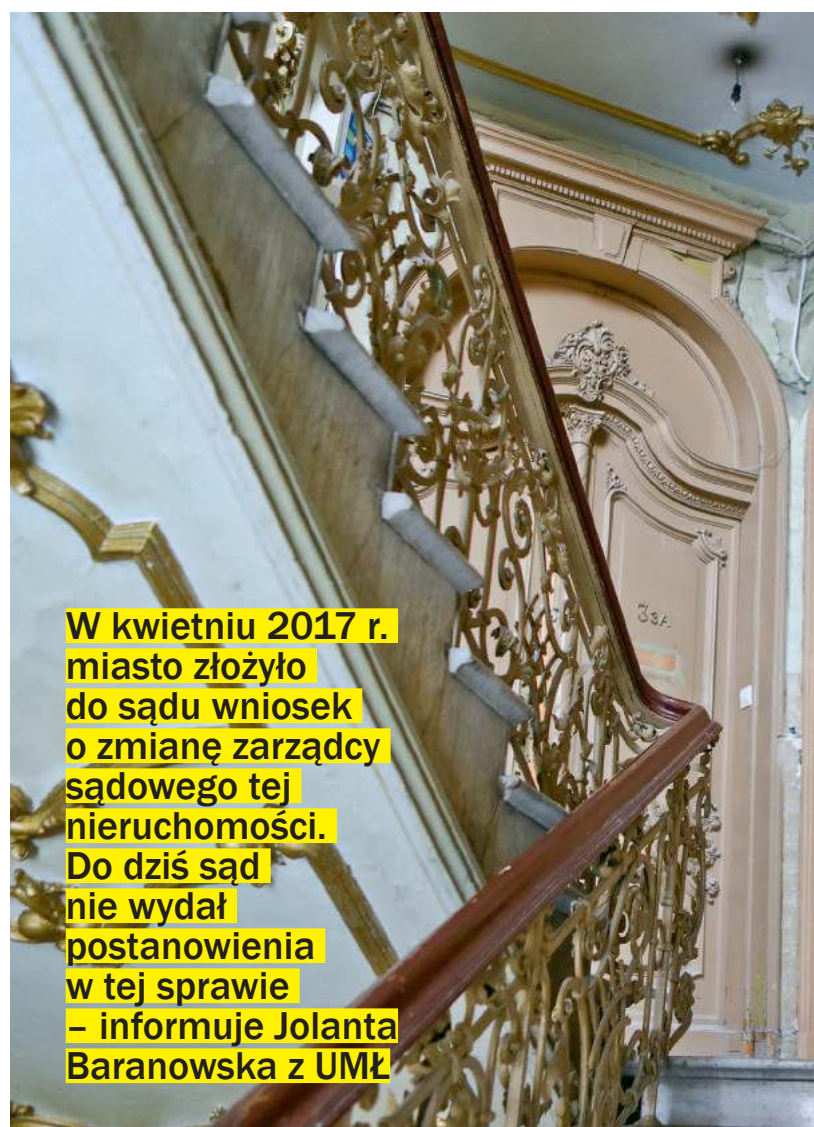
Anna Skopińska

Jak poinformował nas zastępca wojewódzkiego konserwatora zabytków, nieruchomości, która w listopadzie 2014 r. wyrokiem sądu przeszła pod zarząd jednego ze współwłaścicieli (spółki BP Real Estate, choć ma ona jedynie 1/3 udziałów) po konserwatorskiej kon-

troli i odwołaniu od nakazu naprawienia szkód oraz zabezpieczenia wszystkich zabytkowych elementów, zajmuje się w tej chwili Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. – Na początku marca przeprowadzono w kamienicy kontrole i sprawa jest w toku – wyjaśnia Piotr Pietrzak, zastępca wojewódzkiego konserwatora zabytków w Łodzi. To kolejna

kontrola w budynku, w którym zarządca – według konserwatora i mieszkańców – prowadzi niezgodne z przepisami prace remontowe i niszczy zabytkowe elementy we wnętrzach.

W kwietniu ub.r. miasto (właściciel połowy udziałów w kamienicy) złożyło do sądu pismo o zmianę zarządcy sądowego. W marcu br. ponowiło wniosek w sprawie uchylecia zarządu



W kwietniu 2017 r. miasto złożyło do sądu wniosek o zmianę zarządcy sądowego tej nieruchomości. Do dziś sąd nie wydał postanowienia w tej sprawie – informuje Jolanta Baranowska z UMŁ

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie



SERCE POLSKI BIJE NA WSI

BRATOSZEWICE \ Rząd PiS będzie wspierał polskiego rolnika, bo serce Polski bije na wsi – powiedziała rzecznik rządu Joanna Kopcińska. Kandydatka PiS do PE wzięła udział w otwarciu Targów Rolnych Agrotechnika 2019.

fot. Filip Blaziejowski/Gazeta Polska



KONKURS PIOSENKI AKTORSKIEJ

NAGRODA \ Studentka wrocławskiej filii Akademii Sztuk Teatralnych im. Stanisława Wyspiańskiego w Krakowie Kinga Zygunt wygrała II konkurs piosenki aktorskiej im. Jonasza Kofty organizowany przez łódzki Teatr Muzyczny.

fot. mat. pras./d



Lokatorzy twierdzą, że są szykanowani i obrażani przez przedstawiciela spółki, która zarządza nieruchomością | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

sądowego. Została także podpisana umowa między miastem a trzecim ze współwłaścicieli (który posiada 1/6 udziałów) – w jej wyniku dwójka współwłaścicieli chce wyłonić zarządcę spośród siebie. W piśmie do sądu jednym z argumentów przemawiających za zmianą zarządcy jest nierozliczanie się przez spółkę BP Real Estate ze współwłaścicielami i niewywiązywanie się ze swoich obowiązków. Spółka sprawuje zarząd nad kamienicą od niemal pięciu lat, gdy po opiniach biegłego sądowego, że potrzebna jest „natychmiastowa zmiana zarządcy, bo kontynuacja zarządzania przez miasto prowadzi do nieuchronnej degradacji zabudowy”, Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia wydał taką decyzję. – W kwietniu 2017 r. miasto złożyło do sądu wnioski o zmianę zarządcy sądowego tej nieruchomości. Do dziś sąd nie wydał postanowienia w tej sprawie – poinformowała Jolanta Baranowska z Biura Rzecznika Prasowego i Nowych Mediów UMŁ. Na wyrok czekają nie tylko współwłaściciele, ale przede wszystkim pozostający w budynku lokatorzy – szykanowani i obrażani przez reprezentującego spółkę byłego prezesa.

KOMUNIKACJA

Brakuje części dla łódzkich tramwajów

Nie wiadomo, czy w najbliższe wakacje łodzianie będą mogli skorzystać z niektórych klimatyzowanych tramwajów Pesa. Część pojazdów ciągle stoi w łódzkich zajezdniach, bo nie są naprawiane. Potwierdzają to również przedstawiciele Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego z Łodzi Sp. z o.o. – Obecnie z eksploatacji wyłączonych jest pięć wagonów Pesa 122NaL Swing i jeden wagon Pesa 122N, czyli Tramicus. Pięć z tych wagonów objętych jest gwarancją, w związku z tym zgłosiliśmy reklamację firmie Pesa. Bydgoski producent zapewnia, że komponenty potrzebne do naprawy pięciu wagonów typu Pesa Swing, m.in. łożyska osiowe czy przekładnie, zostaną dostarczone w czerwcu br. Natomiast naprawa tramwaju Pesa 122N Tramicus z 2008 r. będzie możliwa, gdy podczas



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

postępowania przetargowego uda się wyłonić firmę, która dostarczy wózki do tego wagonu. Poprzedni przetarg wygrała Pesa, jednak ostatecz-

nie zrezygnowała z dostawy – informują przedstawiciele MPK-Łódź Sp. z o.o.

(bk)

KULTURALNY FLESZ

KONCERT

Zabrzmią utwory na gitarę



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Dzisiaj o godz. 18.15 w sali nr 12 w pałacu Akademii Muzycznej przy ul. Gdańskiej zabrzmie koncert gitarowy. Złożą się na niego m.in. prezentacje solistów. Maciej Michał Sałyga zinterpretuje „Fantazję” Feliksa Horeckiego, gitarzysty pochodzenia polskiego. Także kompozycję Horeckiego „Grande Overture” wykona Kalina Polańska. Kolejną solistką, Pola Tustanowska, zagra zaś „Balladę” Aleksandra Tansmana. Z kolei Rafał Siedlecki zinterpretuje trzyczęściową kompozycję „Sonitus Noctis” Macieja Staszewskiego, kompozytora i gitarzysty związanego z Łodzią. Następnie dzieło „Danza

del Altiplano” Lea Brouwera zabrzmie w wykonaniu Mariki Jurkiewicz, a utwór „Gran Jota” zagra Zeyu Li. Następnie prezentować się będą zespoły kameralne. Trio gitarowe w składzie: Zeyu Li, Kalina Polańska, Rafał Siedlecki, interpretować będzie dwa utwory: część „Lau Euskal Abesti” Jesusa Guridiego oraz „Interludium” Macieja Staszewskiego. Z kolei duet gitarowy Katarzyna Gogola i Klaudia Kukla zagra czteroczęściową „Música incidental campesina” Lea Brouwera oraz pierwszą część kompozycji „Três Cenas Brasileiras” Sergia Assada. Koncert poprowadzi Klaudia Kukla. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny.

KOMEDIE

„Mayday” i „Czego nie widać”



fot. mat. pras./d

W czwartek 2 maja, piątek 3 maja i sobotę 4 maja o godz. 19 na Dużej Scenie Teatru Nowego publiczność będzie mogła obejrzeć jedną z najbardziej znanych fars, „Mayday” Raya Conneya, w reżyserii Ryszarda Nyczka. Bohaterem opowieści jest londyński taksówkarz. W przedstawieniu cały czas piętrzą się zaskakujące sytuacje, których rozwiązanie jest coraz trudniejsze. W spektaklu pada wiele dowcipnych dialogów, widzów zelektryzuje sytuacyjny komizm. W przedstawieniu występują m.in.: Malwina Jeliśratow, Magdalena Kaszewska, Katarzyna Żuk, Paweł Audykowski, Wojciech Bartoszek, Tomasz Kubiłowicz i Marek Lipski. Za scenografię spektaklu odpowiada

Marlena Skoneczko. Choreografię opracowała zaś Janina Niesobka. W maju teatr zaprasza także na „Czego nie widać” Michaela Frayna w reż. Pawła Dągla. – To pełna angielskiego humoru, piętrzących się scenicznych intryg i zakulisowych wypadków opowieść o powstawaniu przedstawienia. „Czego nie widać” Michaela Frayna to także jedna z najchętniej wystawianych i oglądanych sztuk o teatrze i ludziach teatru. Nie bez powodu nazywana jest farsą fars, gdyż autor doprowadził swój tekst niemal do granic gatunku, z wirtuozerią pokazując i demaskując jego chwyt i reguły – twierdzą realizatorzy spektaklu. Spektakl będzie grany w piątek 17 maja i sobotę 18 maja o godz. 19.



ŁKS O KROK OD ŻŁOTA

PIŁKA SIATKOWA \ Tylko jedno zwycięstwo dzieli siatkarki ŁKS Commercecon od mistrzostwa Polski. W finale LSK podopieczne trenera Michała Maśka dwukrotnie pokonały Grot Budowlane (3:2 i 3:2). Rywalizacja toczy się do trzech zwycięstw. Decydujący mecz odbędzie się dzisiaj o godz. 20.30 w małej hali przy al. Unii Lubelskiej.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA

Po 31. kolejce Fortuna 1. Ligi Łódzki Klub Sportowy ma na koncie 62 pkt i zajmuje drugie miejsce w tabeli. Raków zbierał 68 oczek



W Łodzi zmierzyły się dwie czołowe ekipy zaplecza ekstraklasy | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

ŁKS ograł lidera

Łódzki Klub Sportowy nie miał problemów z pokonaniem Rakowa Częstochowa, lidera rozgrywek Fortuna 1. Ligi. Podopieczni trenera Kazimierza Moskała zwyciężyli po golach Łukasza Sekulskiego i Łukasza Piątka.

Daniel Mroczek

Pojedynek wicelidera z liderem Fortuna 1. Ligi oglądał komplet widzów. Do Łodzi przyjechało ok. 300 fanów nowego ekstraklasowicza. Raków wywalczył już bowiem miejsce w najwyższej klasie rozgrywkowej.

Gospodarze rozwiązyali worek z bramkami już w 6. min spotkania. Po dośrodkowaniu w pole karne piłkę przejął Patryk Bryła. Pomocnik ŁKS wystawił piłkę Łukaszowi Sekulskiemu, a ten strzałem z woleja pokonał Michała Gliwę. Dla napastnika biało-czerwono-białych jest to trzeci gol w tej rundzie. W 21. min Sekulski zapoczątkował akcję, po której Łodzianie podwyższyli prowadzenie. 28-latek przeniósł piłkę na lewą stronę boiska do nadbiegającego Daniego Ramíreza. Hiszpan podał do wychodzącego na czystą pozycję Łukasza Piątka, a doświadczony pomocnik nie zmarnował okazji i uderzeniem w tzw. długi róg skierował futbolówkę do siatki. Łodzianie walczą o powrót do ekstraklasy, z którą pożegna-

ŁKS
- RAKÓW
2:0

li się w 2012 r. Awans mogli wywalczyć już w miniony weekend. Warunki to wygrana z Rakowem i porażka Stali Mielec z Chrobrym Głogów. Mecz na Podkarpaciu rozpoczął się w niedzielę o godz. 20, już po zamknięciu poniedziałkowego wydania „Dodatku Łódzkiego Gazety Polskiej Codziennie”.

ŁKS ŁÓDŹ - RAKÓW CZĘSTOCHOWA 2:0 (2:0)

Bramki: 6. Łukasz Sekulski, 21. Łukasz Piątek

ŁKS: Michał Kołba – Jan Grzesik, Kamil Juraszek, Jan Sobociński, Adrian Klimczak – Łukasz Bielak, Bartłomiej Kalinkowski, Łukasz Piątek, Dani Ramirez (90. Piotr Pyrdoł), Patryk Bryła (82. Wojciech Łuczak) – Łukasz Sekulski (86. Jewgen Radionow). Trener: Kazimierz Moskał.

Raków: Michał Gliwa – Karol Noiszewski, Tomáš Petrášek, Arkadiusz Kasperkiewicz, Piotr Malinowski (54. Patryk Kun), Petr Schwarz (72. Sebastian Musiolik), Igor Sapała, Marcin Listkowski, Miłosz Szczepański, Daniel Bartl (Franciszek Wróblewski), Patrick Friday Eze. Trener: Marek Papszun.

Żółte kartki: Kalinkowski – Sapała.

Czerwona kartka: Petrášek (81. min)

Sędziował: Tomasz Marciniak (Płock)

Widzów: 5271

PIŁKA NOŻNA

Widzew zmarnował szansę na przełamanie

Widzewiacy podzielili się punktami w Częstochowie z tamtejszą Skrą. Drużyna prowadzona przez trenera Jacka Paszulewicza nie potrafiła utrzymać prowadzenia. Gdy gospodarze doprowadzili do wyrównania, Łodzianie zmarnowali rzut karny podyktowany w doliczonym czasie gry.

W 58. min spotkania na indywidualną akcję zdecydował się Rafał Wolsztyński. Napastnik wrzucił piłkę w pole karne, a tam niefortunnie do własnej bramki skierował ją Mariusz Holik. Obrońca zrehabilitował się trzy minuty przed końcem regulaminowego czasu gry, po tym jak goście pogubili się w obronie. Widzew mógł jednak wrócić do Łodzi z trzema punktami, bo w doliczonym czasie gry jeden z zawodników Skry dotknął piłki ręką w polu karnym. Do jedenastki podszedł 18-letni Michael Ameyaw i... trafił prosto w słupek! W rezultacie widzowiacy zanotowali 10. remis z rzędu.

SKRA CZĘSTOCHOWA - WIDZEW ŁÓDŹ 1:1 (0:0)

Bramki: 87. Holik – 58. Holik (sam.)

Skra: Biegański – Skowron, Błaszczewicz, Holik, Obuchowski – Napora (83. Tomczyk), Olejnik, Zalewski, Niedbała (79. Kieca) – Nocoń – Nowak (90+5. Poprawa)

Widzew: Wolański – Tanżyna, Zieleniecki, Welna – Michalski, Kato (55. Turzyniecki), Kristo, Zuziak (55. Gutowski) – Ameyaw, Radwański (89. Pięczek) – Wolsztyński (77. Świdorski)

Żółte kartki: Holik – Tanżyna, Radwański, Turzyniecki

Sędzia: Marek Śliwa (Pińczów).

(dm)

OŚWIATA RZĄD PiS WYCHODZI NAPRZECIW OCZEKIWANIOM UCZNIÓW I RODZICÓW

Matura bez strajku



Matura w naszym regionie przebiegnie zgodnie z planem – podobnie jak egzaminy ósmoklasistów i gimnazjalistów
| fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Wszyscy uczniowie z naszego regionu będą mogli przystąpić do matury, mimo że kilka rad pedagogicznych szkół w woj. śląskim nie podjęło w terminie uchwały ws. klasyfikacji maturzystów. Jednak dzięki specjalnej inicjatywie rządu PiS będą to mogli zrobić za strajkujących nauczycieli dyrektorzy szkół.

Andrzej Hola

Jak poinformowała w piątek Anna Kij z Kuratorium Oświaty w Katowicach, uczniów nie sklasyfikowano m.in. w dwóch szkołach w Zabrzu.

– Jeżeli rada pedagogiczna nie podejmie uchwały ws. wyników klasyfikacji i promocji uczniów, o wynikach klasyfikacji i promocji rozstrzygnie dyrektor szkoły – wyjaśnia rzecznik prasowy resortu edukacji Anna Ostrowska. – W sytuacji, gdy dyrektor również nie rozstrzygnie w tym przedmiocie, robi to nauczyciel wyznaczony przez organ prowadzący szkołę – dodaje. Jednocześnie zaznacza, że w roku szkolnym 2018/2019 rozstrzygnięcie dyrektora szkoły lub nauczyciela wyznaczonego przez organ prowadzący szkołę o wynikach klasyfikacji i promocji uczniów klas programowo najwyższych liceów ogólnokształcących i techników może nastą-

pić także po zakończeniu zajęć dydaktyczno-wychowawczych, tj. po dniu 26 kwietnia.

Stało się to możliwe na podstawie przyjętej w czwartek przez parlament, a podpisanej przez prezydenta RP Andrzeja Dudę nowelizacji ustawy Prawo oświatowe. Jej projekt był odpowiedzią rządu na strajk nauczycieli i wywołane nim zagrożenie nieprzeprowadzenia egzaminów maturalnych.

Przypomnijmy, ogólnopolski strajk w oświacie, który spowodował perturbacje podczas wiosennych egzaminów gimnazjalnych, egzaminu ósmoklasisty i zagroził maturom, rozpoczął się 8 kwietnia. Tymczasem zgodnie z deklaracją przewodniczącego Związku Nauczycielstwa Polskiego Sławomira Broniarza będzie zawieszony do września.

Władze oświatowe w naszym regionie zapewniają też, że szkoły są przygotowane do matur i w tym przypadku protest nauczycieli również nie odbije się negatywnie

na uczniach. Jak mówiła w Radiu eM śląska kurator oświaty Urszula Bauer, jej urząd podczas całego strajku monitorował sytuację. Podkreśliła też, że dyrektorzy mają obowiązek zapewnić opiekę nad uczniami oraz odpowiednie przygotowanie egzaminów maturalnych.

– Właściwie to ten strajk w niczym nam nie przeszkodził – mówi „Dodatkowi Śląskiemu” Łukasz, uczeń jednego ze śląskich liceów. – Teraz tylko powtarzaliśmy materiał przed maturą. Zresztą i tak większość kolegów chodzi na korepetycje, bo niestety w szkole poziom nauczania nie zawsze gwarantuje zdanie matury i dostanie się na studia – podkreśla smutno.

Aby absolwent szkoły ponadgimnazjalnej mógł przystąpić do matury, wcześniej musi mieć wystawione oceny ze wszystkich przedmiotów, a te muszą zostać zatwierdzone przez radę pedagogiczną. W większości szkół w naszym regionie rady zrobiły to do 25 kwietnia.

STUDIA GÓRNICZE

Brakuje chętnych na sztygara

Coraz mniej młodych osób chce studiować górnictwo – alarmuje branżowy serwis netTG.pl. Wydziały o tym profilu uczelni we Wrocławiu, Gliwicach i Krakowie mają problemy z naborem. Tak się dzieje, choć np. absolwenci górniczych studiów na Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie są w grupie najlepiej zarabiających, zaraz po informatykach. W ubiegłym roku, jak wynika z raportu przygotowanego przez firmę Hays, już

w pierwszych latach po studiach mogli liczyć na zarobki wysokości średnio 7,2 tys. zł brutto. Studia górnicze są także wysoko notowane w rankingach jakości kształcenia uczelni politechnicznych. Mimo to zainteresowanie nimi maleje. Zdaniem prof. Marka Cały, dziekana Wydziału Górnictwa i Geoinżynierii AGH, podstawowy powód to niż demograficzny, którego skutki dotyczą wszystkie wyższe uczelnie. Drugą przyczyną to czarny PR, który robi się górnictwu, zarówno w kontekście ekologicznym, jak i kwestii bezpieczeństwa.

(M)

KARAMBOL

Cztery osoby trafiły do szpitala

Policjanci z bielskiej komendy wraz z prokuratorem ustalają okoliczności wypadku drogowego, do którego doszło na drodze ekspresowej S52 w Jasienicy koło Bielska-Białej. W wypadku brały udział cztery pojazdy, cztery osoby odniosły obrażenia. Ze wstępnych ustaleń wynika, że w ciągniku siodłowym marki Volvo, jadącym z Cieszyna, eksplodowała opona. Kierujący utracił panowanie nad pojazdem i przejechał przez bariery energo-

chłonne oddzielające pasy ruchu. Następnie wjechał na pas ruchu z Bielska-Białej na Cieszyn i zderzył się z jadącymi z przeciwka osobowym mitsubishi i ciężarowym mercedesem. W samochody uderzył następnie kolejny ciągnik siodłowy, marki Mercedes. Kierowca ciężarowego mercedesa i kierowca mitsubishi wraz z dwoma pasażerkami zostali przewiezieni do szpitala. Utrudnienia w ruchu trwały przez 13 godzin. Świadkowie wypadku proszeni są o kontakt z Komendą Miejską Policji w Bielsku-Białej, tel. 33 812 12 55.

(ak)



DZIECKO I PIES

USTROŃ Kolej Linowa „Czantoria” zaprasza 1 maja w godz. 10–15 na warsztaty „Bezpieczny pies, bezpieczne dziecko”. W czasie, gdy dzieci poprzez zabawę będą się uczyły bezpiecznego kontaktu z czworonogami, ich rodzice będą mogli uzyskać informacje na temat szkolenia, żywienia oraz wyboru psa odpowiedniej rasy. Dzieci dowiedzą się także, czym jest mowa ciała psa oraz jak mogą pomagać ludziom.

fol. mat. pras./d

ZA DZIAŁANIA NA RZECZ PRZYRODY

Zielone Czeki 2019 rozdane

Po raz 26. zarząd Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach postanowił nagrodzić osoby wyróżniające się w działalności proekologicznej na terenie województwa śląskiego. – To osoby, które mają ogromny zapał i energię, a patrzą w przyszłość z troską i niepokojem o stan środowiska naturalnego – podkreśla Tomasz Bednarek, prezes katowickiego WFOŚiGW.



W Kinoteatrze Rialto w Katowicach odbyła się gala wręczenia nagród Zielone Czeki 2019
| fot. Katowice.uw.gov.pl/d

Na uroczystość przybyli m.in.: europoseł Jadwiga Wiśniewska, poseł Waldemar Andzel, marszałek województwa Jakub Chelstowski, wicewojewoda Robert Magdziarz oraz Izabela Domogała, członek Zarządu Województwa Śląskiego i przewodnicząca kapituły Zielonych Czeków 2019.

– Dotychczas nagrodą zostało wyróżnionych wiele osób, które często w nowatorski i niekonwencjonalny sposób przyczyniają się do ochrony środowiska – zaznacza prezes funduszu. – Co ważne, wysokość przyznanych nagród wynosi już ponad 2,5 mln zł. Wiele z nominowanych osób ma w swoim dorobku znakomite osiągnięcia, a przyznanie wyróżnień ma także walor promocyjny – to doskonała okazja, by mówić o osiągnięciach laureatów, ich postawach oraz akcjach społecznych mających wpływ na to, czym odychamy i jak dbamy o nasze najbliższe otoczenie.

Wśród dotychczasowych laureatów nagród są przedstawiciele różnych środowisk: naukowcy, nauczyciele, dziennikarze, przedsiębiorcy oraz pasjonaci ochrony środowiska.

– Cieszy nas niezmiernie fakt, że z roku na rok kapituła ma...

coraz większy problem z wyborem laureatów, ponieważ poziom nadesłanych zgłoszeń jest naprawdę wysoki. Pozostaje mieć nadzieję, że prowadzone akcje na rzecz przyrody, badania naukowe, czy działania edukacyjne będą się przekładały na jakość naszego środowiska – dodaje prezes Bednarek.

W tym roku wyróżnienia przyznano w pięciu kategoriach: za programy i akcje, edukację ekologiczną, edukację dzieci i młodzieży, promowanie postaw proekologicznych oraz publicystykę. Nagrodzeni to Justyna Grzeszczyk, Józef Rzepka, Katarzyna Majzel-Pośpiech, Małgorzata Dyl, Krzysztof Belik i Henryk Jan Dominiak.

Nagrodę specjalną otrzymali społecznicy Agnieszka Łyczko i Sławomir Łyczko – za osiągnięcia wykraczające poza poszczególne kategorie konkursowe. – Prowadząc Fundację Mysikrólik i ośrodek rehabilitacji dzikich zwierząt, państwo Łyczkowie na co dzień przyczyniają się do popularyzacji i promocji postaw proekologicznych. Realizują liczne akcje i wydarzenia dotyczące ochrony przyrody – zaznacza prezes funduszu.

..... (M)

Wielkimi krokami zbliża się majówka. Jak co roku, Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach przygotował obchody świąt 2 i 3 maja, a także wiele atrakcji w te ważne dla Polski i naszego regionu dni. 3 maja wypada bowiem nie tylko rocznica uchwalenia pierwszej konstytucji, lecz także 98. rocznica wybuchu III powstania śląskiego.

Maciej Kubiczek

W Dzień Flagi RP, czyli 2 maja, o godz. 9.30 na pl. Bolesława Chrobrego w Katowicach odbędzie się uroczystość podniesienia flagi państwowej na maszt, którą uświetni występ Orkiestry Komendy Wojewódzkiej Policji – informuje rzecznik wojewody śląskiego Alina Kucharzewska. – Z kolei po południu, o godz. 17, na Dolinie Trzech Stawów po raz trzeci wystartuje „Bieg z Flagą”, czyli wydarzenie sportowe o wyjątkowym charakterze, cieszące się już od pierwszej edycji ogromnym zainteresowaniem mieszkańców.

Wojewoda śląski Jarosław Wieczorek, organizator imprezy, zdecydował się zwiększyć limit uczestników, więc z flagą pobiegnie aż 1200 osób. – Lista zapisów wyczerpała się w rekordowym czasie, w ciągu dwóch dni. To świadczy o tym, że bieg cieszy się już renomą i wpisał się na stałe w kalendarz imprez organizowanych w naszym województwie. Mieszkańcy całymi rodzinami spośród bogatej oferty wydarzeń, wybierają nasze przedsięwzięcie. W tym roku biegniemy także dla powstańców śląskich – podkreśla wojewoda Jarosław Wieczorek. W programie przewidziano bieg na 5 km, marsz nordic walking oraz atrakcje dla najmłodszych, a cała impreza została objęta Patronatem Narodowym Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w Stulecie Odzyskania Niepodległości.

– 3 maja odbędą się tradycyjne obchody Święta Narodowego oraz 98. rocznicy wybuchu III powstania śląskiego, które rozpoczną się o godz. 10 złożeniem kwiatów przed pomnikiem Powstańców Śląskich – informuje Alina Kucharzewska. – Następnie o godz. 10.30 ks. abp Wiktor Skworec, metropolita katowicki, odprawi w archikatedrze Chrystusa Króla mszę św. w intencji ojczyzny. Po liturgii mieszkańcy regionu przejdą ulicami miasta na pl. Sejmu Śląskiego. Tam po odegraniu hymnu państwowego i podniesieniu flagi

ŚWIĘTO WAŻNE DLA KRAJU I REGIONU

Tajemnice S zamknięte



Wojciech Korfanty: „Cud nad Wisłą uratował nad Odrą dał Polsce Śląsk. Cudu nad Wisłą i stworzył żaden dyktator, żaden mocarz, który za losy narodu, ale duch narodu, jego solidarność obywatelski i poczucie odpowiedzialności każ

na maszt zaplanowano m.in. przemówienie wojewody śląskiego, apel pamięci oraz złożenie kwiatów przed pomnikiem Wojciecha Korfanteo. Oficjalną część uroczystości zakończy defilada służb mundurowych, po której uczestnicy wydarzenia będą mieli okazję wziąć udział w wyjątkowym widowisku muzycznym – koncercie Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”.

III powstanie śląskie było niezwykle ważne – jego efektem było bowiem przyznanie Polsce znacznie większej części Górnego Śląska, niż pierwotnie się starano. Powstanie wybuchło w nocy z 2 na 3 maja 1921 r., walki trwały dwa miesiące. Rozpoczęcie powstania poprzedził plebiscyt, który odbył się 20 marca 1921 r. W głosowaniu dopuszczono udział osób, które wcześniej wyemigrowały ze Śląska. W tym celu z Niemiec przyjechało 182 tys.

emigrantów, z Polski – 10 tys. Ostatecznie w plebiscycie wzięło udział ok. 97 proc. uprawnionych osób, z czego 19 proc. stanowili wcześniejsi emigranci. Za przynależnością do Polski głosowała mniejszość – 40,3 proc. głosujących.

Komisja Plebiscytowa zdecydowała o przyznaniu prawie całego obszaru Śląska Niemcom – Polska miała otrzymać tylko powiaty pszczyński i rybnicki. Na tę wieść wcześniejsze pojedyncze strajki niezadowolonych z trudnych warunków materialnych i bezrobocia mieszkańców regionu przekształciły się 2 maja w strajk generalny, który objął 97 proc. zakładów pracy. Na czele kolejnego zrywu ludu śląskiego stanął znany działacz społeczny, a wcześniej komisarz plebiscytowy Wojciech Korfanty. „Zwycięstwo osiągniemy za wszelką cenę i nie ma takiego mocarza



MAJÓWKA NA RYNKU

ŻORY \ Miejski Ośrodek Kultury zaprasza w dniach 1-3 maja na Majówkę na Rynku. Przez trzy dni w godz. 14-20 na gości wydarzenia będą czekać m.in.: występy zespołów tanecznych, konkursy rodzinne i teleturnieje oraz zabawy i animacje dla dzieci.

fot. mat. pras./d



PRZEDWOJENNE UZBROJENIE UMAJONE

SOSNOWIEC \ Miasto zaprasza w dniach 1-5 maja na Majówkę Miejską. W programie m.in.: pokazy sprzętu i uzbrojenia przedwojennego, Rajd do Trójkąta Trzech Cesarzy oraz wielki koncert z okazji 15-lecia wejścia Polski do Unii Europejskiej.

fot. mat. pras./d

Śląska w kapsule czasu



Polskę od zguby, cud cudu nad Odrą nie wziął odpowiedzialność narodowa, duch każdego obywatela"

3 maja obchody rozpoczną się o godz. 10 złożeniem kwiatów przed pomnikiem Powstańców Śląskich | fot. Katowice.uw.gov.pl/d

na świecie, który by mógł nas okuć ponownie w kajdany germańskie" – pisał 3 maja w odezwie do rodaków Korfanty.

W III powstaniu śląskim wzięło udział ok. 60 tys. Polaków. Jak podają źródła historyczne, 1218 spośród nich poległo, 794 odniosło rany. Powstańcy zdołali opanować prawie cały obszar plebiscytowy, później broniąc go przed siłami niemieckimi. Najważniejsze starcia miały miejsce w okolicach Góry św. Anny.

Na kanwie tego zrywu Rada Ambasadorów zdecydowała o korzystniejszym dla Polski podziale Śląska. Z obszaru plebiscytowego, czyli ponad 11 tys. km kw., zamieszkanego przez ponad 2 mln ludzi,

do Polski przyłączono 29 proc. terenu z 46 proc. ludności. W granicach Polski znalazły się m.in.: Katowice, Świętochłowice, Królewska Huta (obecny Chorzów), Rybnik, Lubliniec, Tarnowskie Góry i Pszczyna. Podział był też korzystny dla Polski gospodarczo – na przyłączonym terenie znajdowały się 53 z 67 istniejących kopalni, 22 z 37 wielkich pieców oraz 9 z 14 stalowni.

„Cud nad Wisłą uratował Polskę od zguby, cud nad Odrą dał Polsce Śląsk. Cudu nad Wisłą i cudu nad Odrą nie stworzył żaden dyktator, żaden mocarz, który wziął odpowiedzialność za losy narodu, ale duch narodu, jego solidarność narodowa, duch obywatelski i poczucie odpowiedzialności każdego obywatela" – oceniał Korfanty efekty powstań.

– Majowe uroczystości to także dobra okazja do zainaugurowania

wania obchodów 90. urodzin Gmachu Województwa i Sejmu Śląskiego, będącego perłą polskiej architektury dwudziestolecia międzywojennego – podkreśla rzeczniczka wojewody śląskiego. Z tej okazji w fasadzie elewacji budynku, w miejscu, gdzie w 2014 r. zupełnie przypadkowo znaleziono akt erekcyjny gmachu, wmurowana zostanie kapsuła czasu, która zgodnie z założeniem ma zostać otwarta za kolejnych 90 lat.

Przedmioty, które się nie znajdą, zostały wybrane w konkursie „Śląskie w kapsule czasu”, zorganizowanym przez Śląski Urząd Wojewódzki. Będą to: książka „Śląsk – takie miejsce na Ziemi” Marka Szoltyska; własnoręcznie zrobiony album ze zdjęciami obrazującymi czasy współczesne autorstwa 16-letniej Wiktorii, uczennicy Liceum Ogólnokształcącego im. Orła Białego w Jaworznie; seria zdjęć związanych z pierwszym wojewodą śląskim Józefem Rymerem z kolekcji Mirosława Rymera.

Zwycięskie pomysły zostaną umieszczone w specjalnym pudełku i zamurowane przez wojewodę śląskiego Jarosława Wieczorka w tym samym miejscu, w którym znaleziono akt erekcyjny. Znaleźli go w 2014 r. robotnicy podczas prac konserwatorskich w budynku. – Jakież było ich zdziwienie, gdy w czasie remontu elewacji okazało się, że w ścianie znajduje się jakiś otwór, a w nim ołowiana tuba. Od razu nasuwa się myśl – skarb! W środku był jakiś dokument, a właściwie jego szczątki. Okazało się, że był to akt erekcyjny poświęcenia Gmachu Sejmu Śląskiego, a więc rzeczywiście to prawdziwy skarb dla wszystkich badaczy historii – opowiada wojewoda śląski Jarosław Wieczorek.

Przypadkowe odnalezienie dokumentu stało się inspiracją do zorganizowania konkursu „Śląskie w kapsule czasu".

KULTURALNY FLESZ

HISTORIA

Żołnierz Niepodległej



fot. Wikipedia/d

Oddział IPN w Katowicach oraz Śląskie Centrum Wolności i Solidarności zapraszają do zwiedzania wystawy plenerowej „Robert Oszek (1896-1938) – żołnierz Niepodległej”, pod pomnikiem-krzyżem kopalni Wujek.

Ekspozycja jest poświęcona bohaterowi wojny polsko-bolszewickiej oraz III powstania śląskiego. Robert Oszek urodził się w 1896 r. w Zabrze, miejscowości, w której Wojciech Korfanty zwyciężył w wyborach do parlamentu niemieckiego. Ich drogi miały się w przyszłości przeciąć. Robert Oszek pochodził z rodziny górniczej. Jako nastoletni chłopiec, by spełnić marzenia o egzotycznych podróżach, uciekł z domu i zaciągnął się na okręt wielorybiczny. Następnie rozpoczął służbę w marynarce cesarskiej, brał udział w niemieckiej ekspedycji do Meksyku i Haiti. Podczas I wojny światowej

odznaczony został za męstwo Krzyżem Żelaznym I i II klasy. Następnie zdezerterował z armii niemieckiej, by zaciągnąć się do polskiej marynarki wojennej. Walczył przeciwko bolszewikom we flotyli pińskiej i dniprzeńskiej. Został odznaczony dwukrotnie Krzyżem Walecznych oraz krzyżem Virtuti Militari. Podczas III powstania śląskiego utworzył oddział szturmowy marynarzy. Na polecenie Korfante go stłumił bunt w dowództwie grupy „Wschód”, aresztując jego przywódców. Za działalność na Górnym Śląsku został dwukrotnie odznaczony Krzyżem Walecznych i ponownie przedstawiony do odznaczenia krzyżem Virtuti Militari. Zmarł w 1938 r. w Katowicach. Wystawę można oglądać do 20 maja.

(M)

FILM

We dwoje



fot. mat. pras./d

Kino Kosmos – Centrum Sztuki Filmowej w Katowicach zaprasza 1 maja o godz. 20.30 na projekcję filmu „Maksymiuk. Koncert we dwoje”. Dyrygent Jerzy Maksymiuk i jego żona Ewa tworzą szczególnie związek. Charyzmatyczny maestro, odnoszący sukcesy w świecie muzyki, w życiu codziennym wydaje się całkowicie bezradny i zagubiony bez pomocy żony, która wspiera go w codziennych czynnościach. Film przedstawia fascynujący świat genialnego

twórcy, pochłoniętego do granic muzyką. Obraz realizowany w Polsce, Anglii, Szkocji i Francji pokazuje dyrygenta w trakcie pracy z wybitnymi muzykami i orkiestrami, a także w trakcie komponowania. Równorzędną bohaterką filmu jest żona Jerzego, Ewa Piasecka, osoba, która – nie dzieląc przecież z muzykiem jego daru – jest mu zarazem absolutnie niezbędna jako warunek tworzenia i trwania.

(M)



LWY POKONAŁY BENIAMINKA PGE EKSTRALIGI

ŻUŻEL \ ForBet Włóknarz Częstochowa-Speed Car Motor Lublin 52:38. Bieg juniorski zakończył się podziałem punktów, częstochowianie odrobili straty w trzecim wyścigu. Fredrik Lindgren i Adrian Miedziński wygrali podwójnie z Robertem Lambertem i Dawidem Lampartem. Z kolei Michał Gruchalski wspólnie z Matejem Żagarem pokonał parę Andreas Jonsson-Wiktor Lampart.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Czwartkowy mecz Górnika ze Śląskiem we Wrocławiu obfitował w wiele emocji. Teraz podobnie będzie w Zabrzu

| fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

Odrodzone Zagłębie kontra Górnik

2:1

wygrał Górnik
Zabrze ze Śląskiem
Wrocław
25 kwietnia

Dziś wielkie derby regionu – Górnik Zabrze gra z Zagłębiem Sosnowiec. Górnik odbił się od strefy spadkowej i nie zamierza się żegnać z ekstraklasą. Ale i Zagłębie ostatnio dobrze sobie radzi. Zapowiada się kolejny emocjonujący mecz w Zabrzu.

Maciej Kubiczek

W ostatnim meczu padł dość zaskakujący wynik: pojedynek Zagłębie Sosnowiec-Wisła Kraków zakończył się rezultatem 2:1, choć początkowo w pierwszej połowie drużynie z Zagłębia szło bardzo słabo. Sosnowiecki zespół ani przez moment nie przypominał tego, który jeszcze niecały miesiąc temu pokonywał tę samą drużynę na tej samej płycie boiska Stadionu Ludowego 4:3. Wtedy pojedynek stał na bardzo wysokim poziomie.

W pierwszej połowie oprócz kilku niezręcznych dośrodkowań nie oglądaliśmy zbyt wiele na boisku w Sosnowcu. Biegał po obu stronach Szymon Pawłowski, szukał zagrań do lepiej ustawionych kolegów, lecz żadne z nich nie zapowiadało się na jakiegokolwiek zagrożenie dla bramkarza Wisły Mateusza Lisa i jego odmłodzonej defensywy. Świetnie

tego wieczora prezentował się Vamara Sanogo. To właśnie Francuz kilkakrotnie zmuszał bezrobotnego wcześniej Lisa do wysiłku. Napastnik królował także w powietrzu, gdzie wygrywał niemal każdy pojedynek i był gwarancją, iż zagrana górą piłka zostanie przytrzymana na dłużej. Ale to wszystko, co pokazywało Zagłębie. Tymczasem zespół Macieja Stolarczyka zdążył znaleźć bardzo łatwy środek na pokonanie Dawida Kudły. Krzysztof Drzazga przyczaił się blisko stopera w polu karnym i z rywalem na plecach odwrócił się, posyłając futbolówkę obok bezradnego golkipera Zagłębia.

Nie wiadomo, jakie metody zostały użyte w szatni podczas przerwy spotkania z Wisłą Kraków, ale kwadrans oddechu pozwolił na skuteczny powrót do gry i przywrócił nadzieję w sercach kibiców Zagłębia. Po pięciu minutach gry zza pola karnego grzmotnęła bomba Mateusza Możdżenia. Pomocnik świetnie przyspieszył i ożywił całe mury Stadionu Ludowego.

Po pięknym trafieniu zrobiło się głośno, ale piłkarze nie zamierzali się zatrzymywać. Stąd większa odpowiedzialność spadła na Francuza, który tego dnia czuł się wyśmienicie. „Sani” zszedł na lewą nogę i płaskim dograniem na dalszy słupek umożliwił Olafowi Nowakowi zapisanie swojej historycznej bramki, jakże ważnej dla niego i całego Zagłębia. Co ciekawe, młody napastnik jest wychowankiem Białej Gwiazdy, ale w tak trudnym spotkaniu potrafił znaleźć się we właściwym czasie i momencie.

– Pokazaliśmy charakter w drugiej połowie tego spotkania – skomentował Dawid Kudła. – Czekaj nas ciężki mecz w Zabrzu – zaznaczył. Górnik nie odpuści, to pewne.

HOKAJ NA LODZIE

Wracają na Leśną

JKH GKS Jastrzębie rozpoczyna budowę drużyny na sezon 2019/2020 od wielkiego uderzenia. Do zespołu wracają po kilku latach obrońca Kamil Górny i napastnik Maciej Urbanowicz, który swego czasu pełnił funkcję kapitana drużyny. Górny to z kolei pochodzący ze Zdroju wychowanek JKH GKS Jastrzębie, który przez 20 lat nie opuszczał klubu z Jastora. Obaj stanowili filary zespołu, który zdobywał Puchar Polski w 2012 r. oraz wicemistrzostwa kraju w latach 2013 i 2015.

GOŚĆ Z NBA

Spotkanie z Cezarym Trybańskim

Pierwszy polski koszykarz w lidze NBA będzie gościł 6 maja ok. godz. 11 w hali Polonia w Częstochowie. Podczas spotkania z młodzieżą opowie o swojej pasji, drodze do najlepszej ligi koszykarskiej świata i korzyściach wynikających z uprawiania sportu. Trybański (rocznik 1979) występuje na pozycji środkowego. W latach 2002–2004 rozegrał 22 mecze w barwach: Memphis Grizzlies, Phoenix Suns, New York Knicks, przejściowo obecny był także w składach Chicago Bulls i Toronto Raptors. Impreza rozpocznie się o godz. 10. (Wymagane wcześniejsze zapisy).

SIATKÓWKA

Pomarańczowi bliżej brązu

W pierwszym meczu o brązowy medal zespół Jastrzębskiego Węgla po długiej i wyczerpującej walce pokonał Aluronu Virtutę Zawiercie 3:2 i w toczonej do trzech wygranych rywalizacji objął prowadzenie 1-0. MVP spotkania został wybrany Dawid Konarski.

Drugie stracie Jastrzębskiego Węgla z Aluronem Virtutę zaplanowano na 1 maja w Zawierciu. Komentatorzy nie odbierają szans zawiercianom, zwłaszcza że ci mają wielką motywację. Dla siatkarzy Warty Zawiercie brązowy medal byłby historycznym sukcesem, najlepszym wynikiem w dziejach klubu.

Jastrzębianie przegrali bój o wielki finał w dość dramatycznych okolicznościach i zapewne jeszcze dziś czują gorzki smak porażki. Przede wszystkim jednak Warszawa zabła świadomość, że w rywalizacji z Onico Warszawa grali poniżej możliwości, rozczarowując kibiców i siebie samych. Z pewnością więc w walce o to ostatnie miejsce na podium zrobią wszystko, by zatrzeć złe wrażenie z półfinału, a przede wszystkim by zakończyć sezon zgodnie z planem. A plan był jasno sprecyzowany – medal.

Potężną motywację widać było po obydwu stronach siatki od pierwszej do ostatniej piłki spotkania, które niosło ogromny ładunek emocjonalny. Drużyny pokazały wielką determinację, ambicję i waleczność. Tego pierwszego atrybutu trochę zabrakło górniczej ekipie w półfinale.

(M)

Poniedziałek
29/04/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl



WARSZAWA ZMIANY W KOMUNIKACJI

Dłuuuugi weekend

Dziś i jutro tramwaje i autobusy w Warszawie będą jeździć według sobotnich rozkładów | fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

W Warszawie długi weekend zacznie się już w poniedziałek. W ostatnie dni kwietnia komunikacja będzie funkcjonować według sobotnich rozkładów jazdy. Dodatkowo w majowe dni czekają nas testy II linii metra, co spowoduje wahadłowe kursowanie pociągów pod ziemią i pojawienie się autobusowych linii zastępczych.

Jarosław Molga

Dziś i jutro tramwaje i autobusy będą jeździć według sobotnich rozkładów. Pociągi SKM kursować zaś będą zgodnie z rozkładem dnia powszedniego. Uruchomiona zostanie linia tramwajowa 41 oraz linie autobusowe: 303, 304, 305, 308, 311, 317, 318, 320, 323, 326, 327, 328, 331, 332, 334, 338, 339, 340, 345, 365, 379, 397, 401, 402, 409, 411, 412, 414, E-1, E-2, E-7 oraz E-9. Zostaną przywrócone kursy szkolne linii autobusowych 114, 115, 120, 121, 153, 163, 164, 211, 213 i 522. Dodatkowe tramwaje będą kursować na liniach 24, 26 i 31. Więcej autobusów będzie jeździło na liniach: 122, 132, 138, 140, 145, 150, 155, 160, 162, 167, 186, 189, 190, 504, 507, 512, 520, 523, 527, 709, 710, 719, 723, a także 739. Autobusy o większej pojemności obsługiwać będą linie 187 i 501.

W środę 1 maja, piątek 3 maja oraz w weekend 4-5 maja specjalny rozkład jazdy zostanie wprowadzony dla linii autobusowych: 105, 114, 131,

W długi majowy weekend pociągi I linii metra będą jeździć zgodnie z sobotnim lub świątecznym rozkładem jazdy, a składy II linii będą kursować wahadłowo od stacji Rondo Daszyńskiego do Stadionu Narodowego

520 oraz 523. W tym czasie tramwaje pojadą bez zmian, a pociągi SKM będą jeździć zgodnie ze świątecznym rozkładem jazdy. 1 i 3 maja nie będzie kursowała linia 126.

W czwartek 2 maja autobusy i tramwaje będą jeździły według sobotnich rozkładów jazdy. Pociągi SKM pojadą zgodnie z rozkładem jazdy dnia świątecznego, a autobusy linii 105 będą miały specjalny rozkład. Tego dnia kursować będą tramwaje linii 41, a także autobusy linii 317, 326, 331, 340, 345, 397, 401, 402, E-1 i E-9. Dodatkowy tabor pojawi się na liniach tramwajowych 24, 26 i 31 oraz autobusowych: 122, 132, 138, 140, 145, 150, 155, 160, 162, 167, 186, 189, 190, 504, 507, 512, 520, 523, 527, 709, 710, 719, 723 i 739.

W długi majowy weekend pociągi pierwszej linii metra będą jeździć zgodnie z sobotnim lub świątecznym rozkładem, a składy drugiej linii będą kursować wahadłowo od stacji Rondo Daszyńskiego do Stadionu Narodowego. Ruch wahadłowy wynika z testów II linii i łączenia budowanych odcinków z już istniejącymi.

Pojawi się komunikacja zastępcza – tramwaj linii 72 oraz autobusy ZM2 i Z-5. Dojedziemy nimi do stacji Warszawa Wileńska.



WOJSKO

Defilada na próbę

W nocy z soboty na niedzielę miała miejsce próba generalna przed defiladą, która odbędzie się 3 maja w Warszawie. W sobotę armia przygotowała niespodziankę dla mieszkańców stolicy. Na pl. Zamkowym odbył się nietypowy koncert – flash mob zorganizowany przez Ministerstwo Obrony Narodowej. Żołnierze z Orkiestry Wojskowej w Siedlcach pod batutą kpt. Dariusza Kaczmarskiego odegrali marsze wojskowe. Wybrzmiała m. in. piosenka zespołu Dwa Plus Jeden „Iść w stronę słońca”. Muzykom towarzyszyli żołnierze z Pułku Reprezentacyjnego. Wszystko po to, aby zachęcić jak największą liczbę gości do udziału w defiladzie „Silni w sojuszach”. Wielu melodii w wykonaniu wojskowych muzyków będzie można znów wysłuchać podczas wielkiej defilady 3 maja. „Już dziś

serdecznie wszystkich zapraszamy do obejrzenia defilady, a tym samym wspólnego świętowania 20. rocznicy wstąpienia Polski do NATO oraz 15. rocznicy wstąpienia do UE. Razem z żołnierzami w defiladzie udział wezmą po raz pierwszy funkcjonariusze służb mundurowych – m.in. policjanci i strażacy. Będą także uczniowie klas mundurowych oraz żołnierze armii sojuszniczych. Przejedzie ponad 200 pojazdów w defiladzie lądowej. Nad głowami przeleci ponad 80 statków powietrznych. W rejonie Parku Fontann oraz na Bulwarach Wiślanych będzie można spróbować wojskowej grochówki. Na stoiskach promocyjnych, które są organizowane w ramach kampanii Zostań Żołnierzem Rzeczypospolitej, będzie można porozmawiać z żołnierzami o służbie w Wojsku Polskim – zachęca na swoich stronach Ministerstwo Obrony Narodowej.

(oprac. jm)



DZIESIĘCIOTYSIĘCZNY MARSZ NARODOWCÓW PRZEJDZIE

WYROK \ Sąd Okręgowy w Warszawie uchylił decyzję prezydenta Warszawy, który w piątek zakazał planowanego na 1 maja w stolicy Marszu Suwerenności, organizowanego przez Konfederację KORWiN Braun Liroy Narodowcy, Stowarzyszenie Marsz Niepodległości oraz Młodzież Wszechpolską. Trasa przemarszu: pl. Zamkowy, Krakowskie Przedmieście, Świętokrzyska, z zakończeniem na ul. Jasnej.

fol. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

WARSZAWA

Elektryczne hulajnogi poza prawem

Jeszcze w ubiegłym roku budziły ciekawość, bo niewiele osób wiedziało, o co chodzi z pozostawionymi w różnych miejscach elektrycznymi hulajnogami. Dziś w stolicy kolejne firmy wystawiają do wypożyczenia swoje urządzenia. A piesi alarmują, że czują się coraz mniej bezpiecznie na chodnikach. Hulajnogi mogą się rozpędzić nawet do 25 km/h. Takie szaleństwa zostały już zabronione w Łazienkach Królewskich. Być może doczekamy się w tym roku odpowiednich regulacji prawnych w całym kraju.

Natalia Karcz-Kaczowska

O d kilku lat w stolicy mówi się dużo o walce ze smogiem i przedstawia się kolejne rozwiązania dotyczące ograniczenia poruszania się po Warszawie samochodami. Jednym z rozwiązań, jak wskazuje wiele osób, mógłby być hit obecnego wiosennego sezonu – elektryczne hulajnogi. W przestrzeni stolicy swoje pojazdy zostawiają kolejne firmy. W ostatnim czasie na warszawskich chodnikach pojawiły się czerwone hulajnogi firmy CityBee. Gdy na stołecz-

Aby można było spokojnie korzystać ze spaceru po Łazienkach Królewskich, w parku wprowadzono zakaz poruszania się na elektrycznych hulajnogach //

nych chodnikach pojawiały się pierwsze elektryczne hulajnogi, głównym problemem, o którym alarmowali nas czytelnicy, była kwestia pozostawiania ich w miejscach, gdzie stanowiły zagrożenie dla pieszych. Mimo zapisu w regulaminie, że należy zrobić zdjęcie prawidłowo zaparkowanemu urządzeniu po zakończeniu jazdy, ich użytkownicy wciąż zostawiają je gdzie popadnie. Coraz częściej na ulicach Warszawy widać przewrócone hulajnogi, leżące prawie na jezdni albo na środku chodnika.

W sprawie hulajnóg interweniował Polski Związek Nie-



widomych, którego przedstawiciele zwracali uwagę na to, że hulajnogi niejednokrotnie stoją im na drodze albo blokują dojeżdżenie do prowadnic ułatwia-

jących osobom niewidomym korzystanie ze szlaku. Wtedy do akcji wkroczył Zarząd Dróg Miejskich, który rozpoczął konfiskowanie źle zaparkowa-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie



PIĘĆ NOWOCZESNYCH KARETEK

RADOM \ Pojazdy będą jeszcze w tym roku. Część funduszy na ich zakup (2,5 mln zł) przekaze samorząd województwa. Obecnie pacjentów z Radomia i regionu obsługują 34 ambulanse. Jedna karetka pogotowia w trakcie dyżuru wyjeżdża 12–13 razy.

fot. mat. pras./d



STRAŻACY ZŁAPALI PIJANEGO

POWIAT PŁOŃSKI \ Zastęp straży pożarnej jechał na akcję, gdy przed jego auto nagle wyjechało daewoo. Strażacy uniemożliwili kierowcy dalszą jazdę i wezwali policję. Kierowca miał w organizmie ponad 2,6 promila alkoholu.

fot. PSP/d



Ministerstwo Infrastruktury zamierza uwzględnić w przepisach zasady korzystania z elektrycznych hulajnóg, czyli urządzeń transportu osobistego z napędem elektrycznym | fot. Włodzimierz Wasyluk/Gazeta Polska

nych urządzeń. Hulajnogi trafiły do magazynu ZDM, a właściciel, by je odebrać, musiał zapłacić karę. Elektryczne hulajnogi mogą się rozpędzić

nawet do 25 km/h, a ich użytkownicy często poruszają się po chodnikach. Coraz częściej doprowadza to do przykrych zdarzeń z udziałem użytkowników i pieszych.

Aby można było spokojnie korzystać ze spaceru po Łazienkach Królewskich, w parku wprowadzono zakaz poruszania się na tych urządzeniach. Jak podkreślają pracownicy Łazienek, zakaz dotyczy wszystkich pojazdów kołowych, które znacząco się rozpędzają i mogą stanowić zagrożenie. Na razie Zarząd Zieleni nie zamierza wprowadzać zakazów w innych parkach.

Tymczasem zmiany w ustawie Prawo o ruchu drogowym zapowiada Ministerstwo Infrastruktury. Zamierza w niej uwzględnić m.in. zasady korzystania z elektrycznych hulajnóg, czyli urządzeń transportu osobistego z napędem elektrycznym. Zostanie jasno określone, gdzie można się nimi poruszać – wciąż wiele kontrowersji budzi jeżdżenie nimi po chodnikach. Jak podkreślają przedstawiciele resortu, chodzi głównie o zapewnienie odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa wszystkim uczestnikom ruchu drogowego.

KOMUNIKACJA MIEJSKA

W Płocku taniej nie będzie

Podczas gdy wiele miast chce zachęcić mieszkańców do korzystania z komunikacji miejskiej i wprowadza tańsze albo darmowe bilety, płocczanie będą musieli sięgnąć głębiej do kieszeni. Prezydent Płocka podpisał zarządzenie, które wprowadza podwyżkę cen biletów komunikacji miejskiej. Ceny wzrosną od 10 do kilkudziesięciu procent. Władze

miasta podkreślają, że przez wiele lat nie było zmian w tym zakresie, a za to zmieniły się m.in. pensje pracowników i ceny paliw. Ponadto miasto musi ponosić koszty inwestycji w tabor. A jak będą się kształtowały nowe ceny? Bilet normalny w strefie miejskiej będzie kosztował 3,2 zł zamiast 2,8 zł. W strefach podmiejskich ceny wzro-

sną z 4 i 6 zł do odpowiednio 5 i 7,6 zł. Najbardziej zmiany cen odczują osoby korzystające z biletów miesięcznych. Do tej pory taki bilet kosztował 72 zł, po zmianach będzie trzeba zapłacić 90 zł. Zmiany popierają radni z Koalicji Obywatelskiej, nie zgadzają się z nimi przedstawiciele Prawa i Sprawiedliwości, których kandydatka w wyborach samorządowych na prezydenta miasta Wioletta Kulpa mówiła o konieczności wprowadzenia bezpłatnej komunikacji miejskiej.

..... (nkk)

KOLEJ

Szykują się zmiany

Jak informują Koleje Mazowieckie, od 6 maja zostanie wprowadzona zmiana organizacji ruchu na linii nr 7 Warszawa–Dęblin. Na zmodernizowany odcinek Pilawa–Dęblin wrócą pociągi, a tym samym zawieszone zostanie kursowanie autobusów. Tylko za pierwszy poranny pociąg z Dęblina (odjazd 1.52) i ostatni pociąg wieczorny do Dęblina (przyjazd 1.48) będzie kursowała

zastępcza komunikacja autobusowa. Poza tym ruch będzie się odbywał po jednym czynnym torze i z ograniczeniami prędkości, ze względu na zachowanie bezpieczeństwa jazdy. W tym samym dniu nastąpi zamknięcie dwóch torów na odcinku Pilawa–Otwock, a pociągi zostaną zastąpione autobusami. Autobusy ZKA za pociągi z i do Dęblina na odcinku Otwock–Pila-

wa (przyśpieszone) będą oznaczone symbolem RE. Nie będą się zatrzymywać na wszystkich przystankach, tak aby sprawnie można było pokonać trasę Dęblin–Warszawa–Dęblin. Autobusy te będą skomunikowane z pociągami do i z Dęblina na stacji Pilawa. Autobusy ZKA za pozostałe pociągi na odcinku Otwock–Pilawa (kursy zwykle) oznaczone będą symbolem Z-7. Szczegółowy rozkład jazdy pociągów oraz autobusów jest dostępny na stronie www.mazowieckie.com.pl.

..... (oprac. nkk, mat. pras.)

KULTURALNY FLESZ

DLA KOBIET



fot. mat. pras./d

Pobawmy się słowami

Twórcze spotkanie dla tych kobiet, które lubią zapisywać swoje myśli, marzenia, wspomnienia. Słowa są jak puzzle – można się nimi bawić, układać, przedstawiać, tworzyć nowe kombinacje. Zajęcia poprowadzi Marta Ewa Olbryś, dziennikarka, animatorka kultury, kuratorka wystaw. Prowadzi warsztaty kreatywnego pisania. Wstęp wolny. 29 kwietnia, godz. 18, KDK, ul. Mostowa 15, Konstancin-Jeziorna

DLA DZIECI



fot. mat. pras./d

Wielka przygoda w małym miasteczku

Aktorami Teatru Pinokio są dzieci działające przy Młodzieżowym Domu Kultury w Żyrardowie. Teatr został założony w 1987 r. Członkami zespołu są uczniowie szkół podstawowych oraz ponadpodstawowych. Wielu zostawało laureatami konkursów recytatorskich. Co roku grupa przygotowuje przynajmniej jedną premierę. Wstęp wolny. 29 kwietnia, godz. 18, Resursa, ul. 1 Maja 45, Żyrardów

JAZZ



fot. mat. pras./d

Międzynarodowy Dzień Jazzu

Porozmawiamy o Kulturze – spotkanie inaugurujące cykl rozmów z artystami, mecenasami kultury, wizjonerami, osobami związanymi z miastem i okolicami (godz. 18). O godz. 19.30 wystąpi Chyliński Trio. Łukasz Chyliński jest gitarzystą jazzowym, absolwentem Wydziału Jazzu ZPSM im. F. Chopina. Godz. 20.30 – Aleksandra Błachno Quintet. Wstęp wolny. 30 kwietnia, od godz. 18, Resursa, ul. 1 Maja 45, Żyrardów

KABARET



fot. mat. pras./d

Nigdzie na majówkę

Majówka to okazja, żeby przedłużyć sobie weekend i wyjechać. Zostawić za sobą biuro, zgiełk, smog i w końcu odpocząć. Oczywiście też zaspamować znajomych relacjami z egzotycznych wysp, europejskich stolic, górskich szlaków. O tym wszystkim opowie dowcipny spektakl improwizowany Teatru Improwizacji Arnold. Bilet od 15 do 20 zł. 30 kwietnia, godz. 19, Klub Komediowy, ul. Nowowiejska 1, Warszawa

KLUBOWE



fot. mat. pras./d

Polish Oldschool Party

Sentymentalno-dynamiczne party. DJ Bigos zaprezentuje set z polskimi hitami z lat 60., 70., 80. (tych będzie najwięcej) i 90. Mogą się pojawić efektowne covery z polskimi tekstami. Impreza zaaranżowana w stylistyce pop i rock. Disco polo odpada. Wstęp: 10 zł – płatność przed wejściem na wydarzenie. 30 kwietnia, godz. 23–5, klub Hydrozagadka, ul. 11 Listopada 22, Warszawa

WYSTAWA



fot. mat. pras./d

Pisanie ikon

Na wystawie można obejrzeć ok. 30 ikon powstałych w ciągu pięciu lat pracy studentów w Pracowni Technologii i Kopii Ikon, w tym ikony napisane przez studentów z zagranicy, również w ramach współpracy ASP z NCK i UNESCO. W gablotach prezentowane są materiały i narzędzia pracy ikonopisa – m.in. żywice do imitacji laki. 30 kwietnia, godz. 12–17, Muzeum Archidiecezji Warszawskiej, ul. Dziekania 1, Warszawa



XXI MEMORIAŁ MARKA SOBCZYŃSKIEGO

KOSZYKÓWKA \ Zgodnie z 21-letnią tradycją w hali Koło w Warszawie rozegrano mecze z kumulowaniem koszy zdobywanych przez drużyny kobiet, mężczyzn, a na koniec ekip mieszanych. Wśród biegających po parkiecie byli reprezentanci Polski (czerwoni) oraz koledzy Marka Sobczyńskiego z zespołu Legii (bia-li). Koszykarz zginął w wypadku samochodowym 5 maja 1998 r. w wieku 34 lat.

fol. Facebook/d

PLUSLIGA



Stéphane Antiga był zdenerwowany pomyłkami sędziowskimi, które wypaczyły wynik spotkania | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Finał play-off pełen „dziwnych rzeczy”

Siatkarze Zakсы Kędzierzyn-Koźle w pierwszym meczu finałowym mistrzostw Polski wygrali we własnej hali z Onico Warszawa 3:2 (25:23, 25:21, 20:25, 27:29, 17:15) i prowadzą w rywalizacji play-off (do trzech zwycięstw) 1:0. Warszawski klub po spotkaniu wystosował protest do organizatora rozgrywek. Zdaniem działaczy Onico sędziowie kilka razy podjęli błędne decyzje.

Artur Szczepanik

Sobotnie spotkanie zaczęło się świetnie dla drużyny z województwa opolskiego. Gdy prowadziła 15:7, trener Onico Stéphane Antiga zdecydował się wziąć drugi w tej odsłonie spotkania czas. Na placu gry było już w tym momencie dwóch zmienników w zespole ze stolicy. Weszli Maciej Muzaj i Mateusz Janikowski.

Druga reprymenda najwyraźniej podziałała na podopiecznych byłego selekcjonera reprezentacji Polski. Zmniejszyli straty najpierw do 3 pkt (15:12, 19:16), a potem do zaledwie jednego (19:18 po efektywnym bloku Onico). Po skutecznym ataku po przekątnej Aleksandra Śliwki i sprytnym obiciu bloku przez Łukasza Kaczmarska Zaksa znów odskoczyła na 3 pkt (21:18). Wyglądało na to, że kibice nie będą oglądali emocjonującej końcówki, ale Onico poderwało się do walki. Przy wyniku 23:22 Maciej Muzaj uderzył piłkę z zagrywki w siatkę. Kędzierzynianie nie wykorzystali pierwszej piłki meczowej, ale w następnej akcji zagrywkę zepsuł Piotr Łukasik.

W drugim secie wyrównana walka trwała do wyniku 18:18. Potem Zaksa, w dużej mierze dzięki zagrywce Mateusza Bieńka, doprowadziła do wyniku 23:18. Rywale tej straty nie byli w stanie odrobić, a set efektywnym blokiem zakończył Łukasz Kaczmarek.

Siatkarze z Warszawy byli jednak lepsi w dwóch następnych setach i doprowadzili do tie-breaka. W nim oba zespoły miały piłkę meczową, ale grę nerwów wygrała Zaksa.

Właśnie przy piłce meczowej dla Onico błąd mieli popełnić sędziowie. Skończyło się to złożeniem oficjalnego protestu po meczu. „Onico Warszawa złożyło protest dotyczący zmiany decyzji sędziego przy piłce meczowej dla naszego zespołu oraz nieprzyznania punktu w czwartym secie, przez co wynik do końca partii pozostał nieprawidłowy. Czekamy na decyzję PlusLigi, o dalszych krokach będziemy informować” – oświadczył w sobotę stołeczny klub.

Końcówki czwartego i piątego seta były bardzo nerwowe. W pierwszym przypadku odsłona skończyła się dopiero przy czwartej piłce setowej dla Onico (29:27). Z kolei w końcówce tie-breaka w pewnym momencie zawodnicy z Warszawy już cieszyli się ze zwycięstwa, gdy ogłoszono, że ostatecznie wskutek challenge'u punkt przyznano drużynie z Kędzierzyna-Koźla. Gdyby nie to, byłoby 15:13 dla gości (ostatecznie wygrała Zaksa 17:15).

Bezpośrednio po meczu trener warszawskiego zespołu Stéphane Antiga nie chciał komentować pracy sędziów. Przyznał za to, że był bardzo zadowolony ze zmienników. – Dużo drużynie dało wejście na plac gry Macieja Muzaja. Tak naprawdę zaczęliśmy grać w trzecim secie. Mam nadzieję, że na Torwarze będziemy grali od pierwszego seta – zapowiedział trener Onico.

Zdaniem Muzaja na boisku, szczególnie w tie-breaku, działy się „dziwne rzeczy”. – Mielśmy przewagę, serwowaliśmy, a przegraliśmy tego seta. Mam nadzieję, że w środę w Warszawie będzie ciekawe widowisko zakończone zwycięstwem Onico. Będziemy grali u siebie. To powinien być nasz atut – podkreślił Muzaj.

PIERWSZY MECZ FINAŁOWY: Zaksa Kędzierzyn Koźle–Onico Warszawa 3:2 (25:23, 25:21, 20:25, 27:29, 17:15).

Skład Onico Warszawa: Antoine Brizard, Nikola Penczew, Jan Nowakowski, Sharone Vernon-Evans, Piotr Łukasik, Andrzej Wrona – Damian Wojtaszek (libero) – Maciej Muzaj, Mateusz Janikowski, Graham Vigras.

ONICO -ZAKSA

środa 1 maja, godz. 20.30.
PlusLiga, mecz finałowy
fazy play-off, transmisja:
Polsat Sport

PIŁKA NOŻNA

Szczęśliwy Stolarski, wściekły Kuciak



fol. Wojciech Figura/40mm

Legia wygrała w Gdańsku z Lechią 3:1. Po meczu gospodarze mieli pretensje do sędziego. Prawda jest jednak taka, że mistrzowie Polski wygrali całkowicie zasłużenie. Sygnał do szturmowania dał w drugiej połowie prawy obrońca Paweł Stolarski, który w 61. min meczu strzelił gola na 1:1. Później dwie bramki dołożyli jeszcze Kasper Hämäläinen (80.) oraz Iuri Medeiros (93.) i Legia znowu ma trzy punkty przewagi nad drugą w tabeli Lechią.

Do Legii Stolarski trafił kilka miesięcy temu z właśnie z Lechii w ramach wymiany za Konrada Michalaka, który asystował wczoraj przy bramce Lukáša Haraslína na 1:0. Wyrównujący gol Stolarskiego był jego pierwszym w nowych barwach.

– Bardzo się cieszę, że wywozimy z Gdańska cenne punkty. Mam nadzieję, że to ostatnia zmiana lidera w tym sezonie – powiedział po meczu Stolarski. – Nie był to dla mnie łatwy mecz. Przecież rozpoczynałem sezon w drużynie Lechii. Wykorzystałem swoją szansę, bardzo czekałem na taki moment. Na pewno mogłem się zachować się lepiej przy golem dla Lechii i nie dopuścić Haraslína do strzału. Myślę jednak, że się zrehabilitowałem, najważniejsze, że piłka wpadła do siatki. Wszystko jest w naszych głowach. Musimy zachować koncentrację przez całe spotkanie, a nie tylko przez 45 min. Wielkie brawa dla trenerów i drużyny, która potrafiła wstać z kolan i wygrać. Zdawaliśmy sobie sprawę z wagi tego meczu, jesteśmy świadomi, że przed nami cztery kluczowe finały. Skupiamy się tylko na sobie.

W zupełnie odmiennym nastroju był po meczu bramkarz Lechii Dušan Kuciak. Były legionista zaatakował sędziego Daniela Stefańskiego za to, że w 3. min nie podyktował dla Lechii karnego i nie wyrzucił z boiska Artura Jędrzejczyka.

– To była kradzież. Jędrzejczyk powinien dostać dwie czerwone kartki, powinny być także dwa karne dla nas – powiedział bramkarz Lechii. – Czy jest normalne, że Jędrzejczyk wybija piłkę na rzut rożny i sędzia daje rzut sędziowski? Idziemy dalej. „Jędza” fauluje Konrada Michalaka w stylu futbolu amerykańskiego i nie ma żółtej kartki. W drugiej połowie dostałby drugą, w konsekwencji czerwoną i dziękuję. A Rémy? OK, blokuje strzał ciałem, ale piłka idzie dalej i on zgarnia ją ręką. To dla mnie jest drugi karny. Ile było fauli dla Legii, których nie było? Ile było autów dla Legii, które powinny być dla nas? Gratuluję sędziemu. Zaraz, skąd on jest? Gdzie mieszka na co dzień? Nie mówię, że okradł nas z trzech punktów, ale z punktu na pewno. Najgorsze jest to, że ten pan nie szanuje ludzi – dodał rozsierdzony Słowak.

(as2)